

GAZETA

ISSN 1642-6797

UNIwersYTECKA

PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO

Rzeszów

listopad–grudzień 2011 Nr 5/2011 (70)





*Świąt Bożego Narodzenia
w rodzinnym nastroju,
w atmosferze szczęścia i miłości,
przy blasku choinki, w najlepszym zdrowiu
i nadziei na dobry Nowy Rok*

życzy
Prof. dr hab. Stanisław Uliasz
Rektor

Z OBRAD SENATU

W porządku obrad posiedzenia Senatu Uniwersytetu Rzeszowskiego **27 października** br. przewidziano następujące sprawy:

1. Uchwała w sprawie przyznania tytułu doktora honoris causa Wiesławowi Myśliwskiemu.
2. Sprawa przyznania tytułu honorowego profesora Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. Domenico Laforgia, rektorowi Uniwersytetu del Salento w Lecce (Włochy).
3. Sprawozdanie prorektora ds. studenckich i kształcenia z rekrutacji na studia w roku akademickim 2011/2012.
4. Sprawy różne.

Obradom przewodniczył, pod nieobecność rektora, prorektor ds. rozwoju i polityki finansowej dr hab. inż. prof. UR Czesław Puchalski.

Ze względów organizacyjnych obrady zainicjowało wystąpienie dr hab. prof. UR Elżbiety Dyni, podsumowujące przebieg tegorocznej rekrutacji na studia w Uniwersytecie Rzeszowskim, m.in. pod względem frekwencji – liczby kandydatów oraz przyjętych na studia I, II, jednolite magisterskie oraz studia III stopnia, a także kierunków cieszących się największą popularnością. Ogółem na studia w UR przyjętych zostało prawie 9 tys. osób. Pani prorektor zwróciła przy tym uwagę na spowodowany przede wszystkim niżem demograficznym, spadek zainteresowania studiami niestacjonarnymi i tendencją poszukiwania miejsc na studiach nieodpłatnych. W ożywionej dyskusji, która się w tych kwestiach wywiązała, akcentowano potrzebę dalszego doskonalenia systemu rekrutacji, optymalnych rozwiązań w zakresie terminów rekrutacyjnych, właściwej współpracy komisji rekrutacyjnych wszystkich szczebli z Działem Kształcenia. Sporo miejsca w dyskusji poświęcono aktywnej promocji poszczególnych kierunków i osiągnięć Uniwersytetu.

W trakcie posiedzenia Senatu odbyły się również głosowania w sprawie nadania tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Rzeszowskiego Wiesławowi Myśliwskiemu oraz w kwestii wyboru laudatora w tej uroczystości (głosowano nad kandydaturą prof. dra hab. Mariana Kisiela z Uniwersytetu Śląskiego). Ponadto zaakceptowana została propozycja nadania tytułu honorowego profesora Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. Domenico Laforgia z Włoch. W odniesieniu do tych decyzji przyjęto stosowne uchwały.

Na koniec głosowano nad wnioskiem kanclerza mgra Jarosława Szlęzaka w sprawie ustanowienia służebności gruntowej, dotyczącej działek przy ul. Cichej.

Pierwszą w porządku obrad Senatu Uniwersytetu Rzeszowskiego **24 listopada** (obradom przewodniczył JM Rektor prof. dr hab. Stanisław Uliasz) była sprawa powołania Komisji Wyborczej Uniwersytetu Rzeszowskiego, na kadencję 2012-2016. Wybierano 12 przedstawicieli profesorów i doktorów habilitowanych, 4 przedstawicieli pozostałych nauczycieli akademickich, 2 przedstawicieli pracowników niebędących nauczycielami oraz 5 przedstawicieli studentów (w tym 1 doktorant).

Głosowano również w sprawie powołania Komisji Dyscyplinarnej ds. Doktorantów i Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej ds. Doktorantów. W każdej znalazło się po 10 osób.

W dalszej kolejności Senat rozpatrywał i przychylił się do propozycji zmian w uchwale dotyczącej Wewnętrznego Systemu Zapewnienia Jakości Kształcenia, ponadto w sprawach szczegółowych zasad pobierania opłat za świadczone usługi edukacyjne oraz tryb i warunki zwalniania z tych opłat studentów i odrębnie doktorantów. Propozycje nowych zapisów przedstawiła Prorektor ds. studenckich i kształcenia dr hab. prof. UR Elżbieta Dynia.

Senat zaakceptował również wniosek Rady Wydziału Biologiczno-Rolniczego o uruchomienie studiów II stopnia (stacjonarnych i niestacjonarnych) na kierunku technologia żywności i żywienie człowieka oraz podjął uchwałę w sprawie działań Centrum Kultury i Języka Polskiego dla Polaków z Zagranicy i Cudzoziemców „Polonus” (w roku akademickim 2011/2012; Szkoła Letnia Kultury i Języka Polskiego oraz przygotowawczy roczny kurs języka polskiego dla cudzoziemców).

W sprawach różnych zebrani (głosowanie jawne) wyrazili aprobatę dla propozycji zawarcia umów z uczelniami zagranicznymi (sprawę referował prorektor ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą prof. dr hab. Aleksander Bobko), przychylił się ponadto do wniosku w sprawie zbycia nieruchomości gruntowej (zabudowanej budynkiem stacji transformatorowej – 0,0050 ha) w obrębie Rzeszów-Zalesie.

Małgorzata Dworak

Spis treści

Z obrad Senatu	1
Kronika rektorska	2
350 lat Uniwersytetu Lwowskiego	4
Świętowano u historyków	12
Józef Tabor. Nauczyciel akademicki – matematyk	13
Prof. dr hab. inż. Dorota Bobrecka-Jamro	15
Józef Jerzy Kierski wystawiał „Portrety”	1
Wyróżnienie archeologa	18
Nasza Uczelnia ma przedstawiciela w Komitecie Ekonomii Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich	19
Doktorat na Wydziale Wychowania Fizycznego	20
Uniwersytet Rzeszowski w pierwszym konkursie grantów badawczych Narodowego Centrum Nauki	21
Austriackie mapy wojskowe w edycji Uniwersytetu Rzeszowskiego	23
Euro Krystyny na Podkarpaciu	25
O wystawie „Jan Paweł II w Świecie Nauki”	26
O Janie Pawle II w Jarosławiu	29
Księgolubstwo, introligatorstwo artystyczne i Miłosz	30
„Nie myśl, że książki znikną”	32
Nagroda dla Wydawnictwa UR	34
IX Międzynarodowa konferencja naukowa Edukacja – Technika – Informatyka 2011	35
„Trzeba się trzymać pięknych przyzwyczajęń”	38
„Odpowiednie dać rzeczy słowo”	41
Wiedza zdobywana po włosku	42
Nowy przewodniczący Samorządu Studenckiego UR	43
Knihovna, divadlo i knedliki	44
Z NIPR-em w australijskim uniwersytecie	46
W zielonej krainie starych gór, dawnych grodów i zamków	50
Listopadowy wyjazd w Bieszczady	52
Ambasador Słowacji z wizytą w Uniwersytecie Rzeszowskim	53
Na Sycylii po rosyjsku	54
Książka wspomnień o ojcu Cherubinie Pajaku	56
VI Sesja Naukowa „Musica Resoviana” w Instytucie Muzyki UR	57
„This is the time”	58
Rzeszowski Uśmiech Serca	60
Bieszczadzkie zakapiory.	61
Kraty, koloratka i coś jeszcze.	62
Urodziny Studenckiego Koła Naukowego Podróżników	63
Studenci nauczycielom akademickim	64
Studenci w Parlamencie Europejskim	65
Młodzi na konferencji „Rusycystyka i współczesność” w Sankt Petersburgu	66
Ekonomiczna burza mózgów – działamy już dekadę!	67
Spotkanie inspirujące	72
Zachować ślad mistrza	73
Dyskutowanie i malowanie w Szymbarku	76
Nasi na festiwalu sztuki Art Fest w Tarnowie	77
Udana artystyczna współpraca i integracja	78
Podsumowanie pierwszej wystawy „Tradycja a nowoczesność” Szymbark 2011	80
Nowy rok, nowe biuro, nowe pomysły	81
Akademicki Rok Sportowy rozpoczęty	82
Pobiegniemy po równiku	83
Idea wyszła z Rzeszowa	84
Rafał Wilk, jedzie na igrzyska w Londynie	85
WWF na najwyższych szczytach Litwy, Łotwy i Estonii	86
McGill University in Montreal	88
Ewa Bulanda ma szansę na medal olimpijski	90
Konkurs fotograficzny „Jesień już?!”	92

KRONIKA REKTORSKA

20-22 października

Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. Stanisław Uliasz dokonał uroczystego otwarcia organizowanego po raz pierwszy w Rzeszowie VIII Forum Kultury Słowa, którego myślą przewodnią był temat: „Kultura zachowań językowych Polaków”. Rzeszów nigdy dotychczas nie podejmował tak liczного grona językoznawców z całej Polski. Inicjatorem spotkania w Uniwersytecie Rzeszowskim była Rada Języka Polskiego przy Prezydium PAN.

26-27 października

JM Rektor Stanisław Uliasz przebywał w Olsztynie, gdzie z władzami Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego rozmawiał na temat kierunku lekarskiego oraz o barierach w rozwoju kierunków medycznych.

27 października

Odbyło się 33/108/2011 posiedzenie Senatu Uczelni. Podczas obrad m.in. wnikliwie podsumowano przebieg i wyniki rekrutacji na studia w roku akademickim 2011/2012. Obradom, w zastępstwie JM Rektora Stanisława Uliasz przewodniczył prorektor ds. rozwoju i polityki finansowej dr hab. prof. UR Czesław Puchalski.

8 listopada

JM Rektor otworzył konferencję „Trzeba się trzymać pięknych przyzwyczajęń”. *Twórczość Jana Darowskiego*. Odbyła się ona w osiemdziesiątą piątą rocznicę urodzin i trzecią rocznicę śmierci tego emigracyjnego poety.

10 listopada

Odbyło się pierwsze Spotkanie Inspirujące pt. *Rewolucje na drodze zarządzania wiedzą i finansami jako nowe źródła inspiracji*, zorganizowane przez Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości przy UR. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele nauki i przedsiębiorczości, a także współtwórcy instytutu wyróżnionego w siedzibie Parlamentu Europejskiego nagrodą EKES Business Center Club. Gościem honorowym spotkania był JM Rektor UR prof. dr hab. Stanisław Uliasz.

14-15 listopada

Rektor przebywał we Wrocławiu na obchodach 200-lecia państwowego Uniwersytetu Wrocławskiego. Uroczystościom akademickim towarzyszyły też spotkania polityków Polski, Niemiec i Ukrainy.

17 listopada

JM Rektor uczestniczył w konferencji (zorganizowanej w Rzeszowie – Zalesiu), związanej z realizacją przez UR projektów: Regionalne Centra Innowacji i Transferu Technologii Produkcji, Przetwarzania oraz Marketingu w Sektorze Rolno-Spożywczym.

22 listopada

Podczas uroczystej gali wręczono „Oskary Prawnicze 2011”. Było to pierwsze tego typu spotkanie przygotowane przez studentów z Wydziału Prawa i Administracji. Organizatorzy uważali, że w ten sposób będą mogli dziękować wykładowcom za ich poświęcenie oraz zaangażowanie. Ta uroczystość była też okazją do podsumowania 10 lat istnienia Wydziału Prawa i Administracji w strukturach Uniwersytetu Rzeszowskiego. Uczestniczący w spotkaniu rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dr hab. Stanisław Uliasz wyraził nadzieję, że tego typu wydarzenia wejdą na trwałe do kalendarza imprez na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Rzeszowskiego. *Mam nadzieję – mówił Rektor, że gala stanie się świętem i tradycją całej społeczności Wydziału Prawa i Administracji i odbędzie się za rok.*

24 listopada

Obradował Senat UR, który zatwierdził, m.in., powołanie Komisji Wyborczej na kadencję 2012-2016.

26 listopada

W sali konferencyjnej Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego odbyło się uroczyste seminarium z okazji 70-lecia urodzin prof. dra hab. Józefa Tabora. Jubilat jest związany ze środowiskiem naukowym naszej uczelni od roku 1977, w latach 1999-2007 pełnił

funkcję dyrektora Instytutu Matematyki, od roku 2007 jest dziekanem Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego. Uroczystość zgromadziła przedstawicieli władz uczelnianych, wraz z JM Rektorem, oraz wydziałowych, rodzinę, przyjaciół, uczniów i współpracowników Jubilata.

29 listopada

Prof. Stanisław Uliasz, rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego, przyjął przebywającego w Rzeszowie pana Vasilę Grivnę, ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Słowacji w Polsce. Podczas rozmowy podjęto temat rozszerzenia współpracy między słowackimi uczelniami i Uniwersytetem Rzeszowskim, w tym realizację wspólnych projektów badawczych. W spotkaniu uczestniczył także Andrzej Reguła, wicewojewoda podkarpacki. Wizyta Ambasadora w naszym Uniwersytecie związana była z udziałem Vasilę Grivny w spotkaniu jubileuszowym, zorganizowanym w 40. rocznicę pracy naukowej dr hab. prof. UR Ewy Orlof z Instytutu Historii. Pani Profesor od wielu lat związana jest z rzeszowskim środowiskiem naukowym (WSP, a od 2001 r. UR). Przez kilka kadencji pełniła funkcję prorektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej, a następnie Uniwersytetu Rzeszowskiego. Jest cenionym historykiem nie tylko w Polsce, ale także poza granicami kraju. W uroczystym spotkaniu uczestniczył rektor Stanisław Uliasz.

15 grudnia

Odbyło się grudniowe posiedzenie Senatu, podczas którego przedstawiono informację o efektach realizacji przez UR projektów finansowanych z grantów Unii Europejskiej. Obradami kierował prof. Stanisław Uliasz, rektor UR, który przekazał społeczności akademickiej życzenia świąteczne i noworoczne.

Będzie więcej badań archeologicznych w Iranie

14 grudnia 2011 r. rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. **Stanisław Uliasz** oraz dyrektor Muzeum Narodowego w Teheranie (Iran), prof. **Daryoosh Akbarzadeh** podpisali umowę o współpracy naukowej mającej na celu wspólne badania, wymianę kadry oraz studentów. Współpracę UR z Muzeum Narodowym w Teheranie zainicjował prof. **Marek Jan Olbrycht**, kierownik Zakładu Historii Starożytnej i Orientalistyki w naszym Uniwersytecie. Dzięki podpisaniu tej umowy, możliwości badań naukowych, prowadzonych systematycznie przez prof. Olbrychta w Iranie, uległy znacznemu poszerzeniu. Obecnie prace te finansowane są z dwóch grantów Narodowego Centrum Nauki.



Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 2 grudnia 2011 r. zmarł

dr Tadeusz GARDZIEL

długoletni pracownik naukowo-dydaktyczny Wydziału Prawa i Administracji
Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Absolwent Wydziału Prawa i Administracji UMCS – Filia w Rzeszowie.
Doktor nauk humanistycznych. Politolog. Od 1976 – 1986 asystent w Instytucie Filozofii
i Socjologii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie. Od 2000 r. adiunkt w Zakładzie
Teorii Prawa i Doktryn Polityczno-Prawnych Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu
Rzeszowskiego. W latach 2004-2007 prodziekan Wydziału Prawa i Administracji
Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Odszedł od nas człowiek wielkiej wiedzy, głęboko oddany sprawom nauki.
Zapamiętaliśmy Go jako człowieka szlachetnego, serdecznego i czulego na ludzkie problemy.
Na zawsze zachowamy Go w naszej pamięci.

**Rodzinie Zmarłego składają wyrazy współczucia
dziekan, pracownicy i studenci Wydziału Prawa i Administracji
oraz Rektor i Senat Uniwersytetu Rzeszowskiego**

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 29 listopada 2011 r. zmarła

mgr Barbara Wilk

długoletni pracownik administracyjny Uniwersytetu Rzeszowskiego
ostatnio Dziekanatu Wydziału Medycznego.

**Rodzinie Zmarłej składają
najserdeczniejsze wyrazy współczucia
dziekan, pracownicy i studenci Wydziału Medycznego
oraz Rektor i Senat Uniwersytetu Rzeszowskiego**

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 4 grudnia 2011 r. zmarł przeżywszy 54 lata

dr Wiesław Rudnicki

długoletni pracownik naukowo-dydaktyczny
Instytutu Fizyki Uniwersytetu Rzeszowskiego

**Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia
składają pracownicy i studenci Instytutu Fizyki
oraz Rektor i Senat Uniwersytetu Rzeszowskiego**

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 7 grudnia 2011 r. zmarł

ks. prof. zw. dr hab. Antoni Kość SVD

pracownik naukowo-dydaktyczny
Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Odszedł od nas człowiek wielkiej wiedzy, głęboko oddany sprawom nauki.
Zapamiętaliśmy Go jako człowieka szlachetnego, serdecznego i czulego na ludzkie problemy.
Na zawsze zachowamy Go w naszej pamięci.

**Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają
dziekan, pracownicy i studenci Wydziału Prawa i Administracji
oraz Rektor i Senat Uniwersytetu Rzeszowskiego**

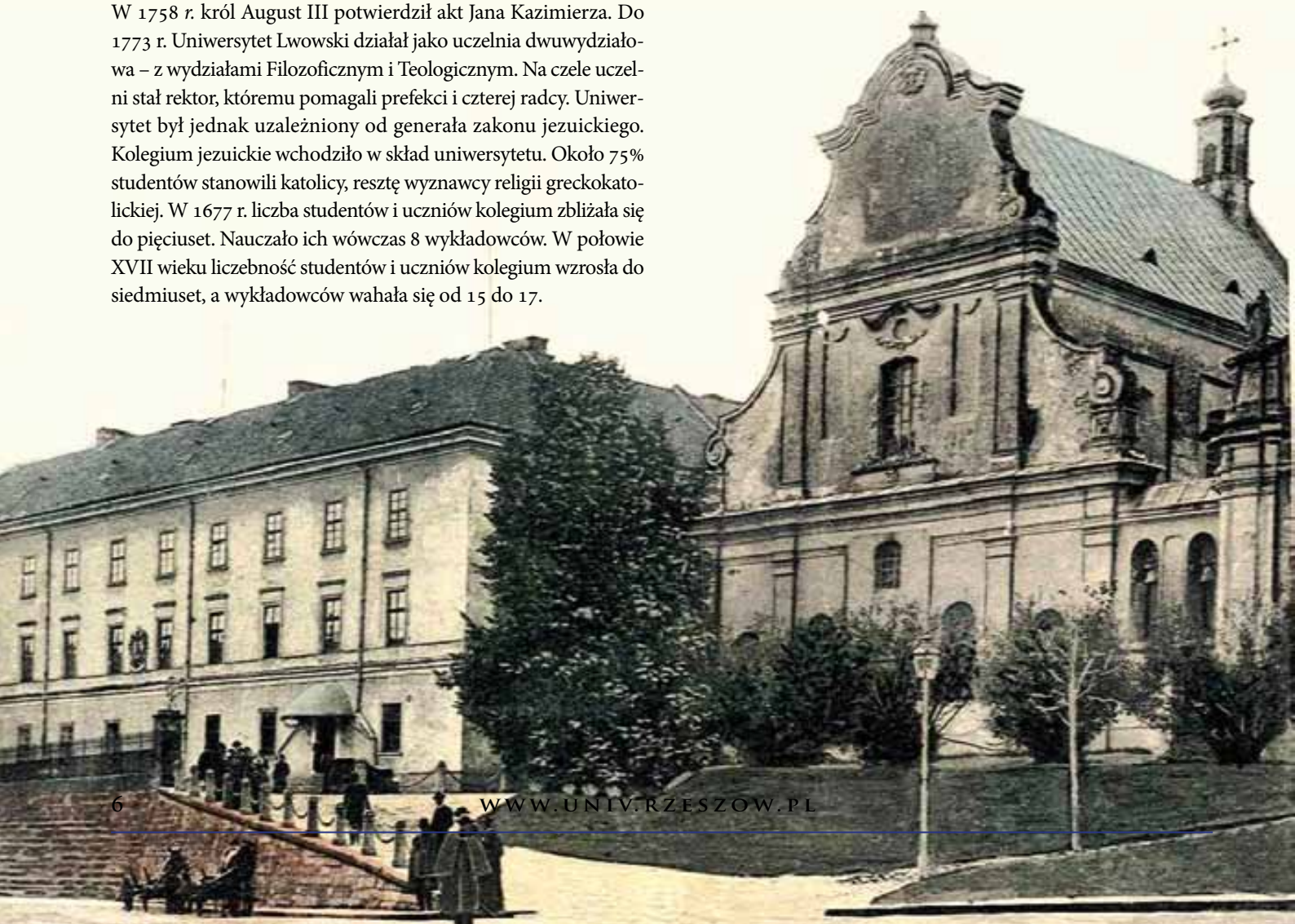
Włodzimierz Bonusiak

350 LAT UNIwersytetu Lwowskiego

(część pierwsza)

20 stycznia 1661 r. król Jan Kazimierz podpisał dokument, w którym podnosił istniejące od 1608 r. we Lwowie kolegium jezuickie do rangi uniwersytetu. W dokumencie tym ogłoszono, iż: *aby dla Kolegium oo. Jezuitów we Lwowie godność Akademii i tytuł Uniwersytetu został nadany (...) i aby w tymże Kolegium generalne studium w każdym dowolnym fakultecie było, tj. teologii scholastycznej i moralnej, filozofii, matematyki, obojga praw, medycyny, sztuk wyzwolonych i nauk zgoła wszystkich, według przyjętego w akademii i uniwersytetów zwyczaju i praktyki i to pod nazwą uniwersytetu, akademii, ustanawiamy po wieczne czasy.* W 1758 r. król August III potwierdził akt Jana Kazimierza. Do 1773 r. Uniwersytet Lwowski działał jako uczelnia dwuwydziałowa – z wydziałami Filozoficznym i Teologicznym. Na czele uczelni stał rektor, któremu pomagali prefekci i czterech radcy. Uniwersytet był jednak uzależniony od generała zakonu jezuickiego. Kolegium jezuickie wchodziło w skład uniwersytetu. Około 75% studentów stanowili katolicy, resztę wyznawcy religii greckokatolickiej. W 1677 r. liczba studentów i uczniów kolegium zbliżała się do pięciuset. Nauczało ich wówczas 8 wykładowców. W połowie XVII wieku liczebność studentów i uczniów kolegium wzrosła do siedmiuset, a wykładowców wahała się od 15 do 17.

Uniwersytet zajmował pomieszczenia w centrum miasta, główne budynki znajdowały się przy ulicy Teatralnej. Ważne miejsce w życiu Uniwersytetu zajmowało wydawnictwo, które w latach 1700–1773 opublikowało ponad 500 książek z filozofii, historii, fizyki, teologii i architektury. Najbardziej znanymi wykładowcami w XVII wieku byli G. Piramowicz (pedagog), T. Krusiński, K. Niesiecki (historyk) i matematycy F. Grodzicki i T. Siekierzyński. Właśnie w XVIII wieku uczelnia stopniowo odchodziła od scholastyki i przyjmowała bardziej nowoczesne metody i programy nauczania. Otwarto wówczas katedrę matematyki, gabinet



fizyczno-matematyczny, obserwatorium astronomiczne, rozpoczęto nauczanie historii i geografii jako osobnych przedmiotów oraz zaczęto prowadzić nauczanie języków polskiego, francuskiego i niemieckiego. Postępujący rozwój przerwała kasata Zakonu Jezuitów i pierwszy rozbiór Polski. Uniwersytet zamieniono na szkołę średnią, a w 1776 r. otwarto w jej miejsce Collegium Theresianum zwane Akademią Stanową.

Ponieważ Lwów znalazł się pod zaborem austriackim, jego dalsze losy związane były z reformami szkolnictwa w cesarstwie habsburskim. W 1784 r. cesarz Józef II wznowił działalność Uniwersytetu Lwowskiego jako uczelni czterowydziałowej z językiem wykładowym niemieckim (zamiast łaciny). Uczelnia upodobniła się wówczas do innych uniwersytetów. Najważniejszym organem był senat. W jego skład wchodził: rektor, dziekani i senatorowie, którymi byli najstarsi wiekiem i stażem profesorowie. W 1786 r. wprowadzono konkursy na stanowiska wykładowców uczelni, choć ostateczną decyzję o ich zatrudnieniu podejmował cesarz. Wszyscy studenci przez pierwsze trzy lata studiowali na wydziale filozoficznym, po czym wybierali określony kierunek studiów, na którym pobierali naukę przez cztery lata. W tej strukturze Uniwersytet działał do 1804 r. W roku następnym przeszedł kolejną reformę. Władze austriackie przemianowały go na liceum, skracając znacznie okres studiów. W skład liceum wchodziły fakultety: filozoficzny, teologiczny, prawniczy oraz chirurgiczny. Nauka na wydziałach filozoficznym i medycznym trwała dwa lata, a na prawnym i teologicznym trzy. Z reformy tej władze wycofały się w 1817 r. Wówczas ponownie przyznano uczelni status uniwersytetu i nadano imię cesarza Franciszka I. Pozytywnie wpłynęło to na liczbę studentów, których w roku akademickim 1817/18 kształciło się 869, a w roku 1827/28 już 1643.

Wśród profesorów lwowskiego Uniwersytetu w I połowie XIX wieku wyróżniali się: J. Martynowicz (fizyk), F. Gjusman (fizyk), B. Sziwerek (biolog), P. Lodij (filozof), B. Gan (filolog), M. Szaszkiewicz (filolog). Ważną rolę w kształceniu studentów i upowszechnianiu nauki i kultury odgrywał utworzony w 1817 r. Zakład Naukowy im. Ossolińskich. Jego pracownikami przez następne dziesięciolecia byli pracownicy i wychowankowie Uniwersytetu Lwowskiego. W trakcie wydarzeń rewolucyjnych w 1848 roku – Wiosny Ludów – we Lwowie studenci i wykładowcy Uniwersytetu utworzyli tak zwany „studencki legion”, wchodzący w skład Gwardii Narodowej utworzonej przez lwowską Centralną Radę. Komendantem legionu był dyrektor Biblioteki Naukowej Uniwersytetu F. Stroński. Podczas wydarzeń Wiosny Ludów Uniwersytet poniósł duże straty materialne. Pożar strawił jego budynki przy ulicy Teatralnej oraz znacznie ucierpiała naukowa biblioteka, która wówczas liczyła ponad 51 tysięcy książek, rękopisów i inkunabułów. Straty te spowodowały konieczność budowy nowej bazy dydaktycznej i laboratoryjnej. Została ona usytuowana przy ulicach Szerbakowa, Łomonosowa i Piekarskiej. Pod wpływem wydarzeń rewolucyjnych władze austriackie uelastyczyły swą politykę.



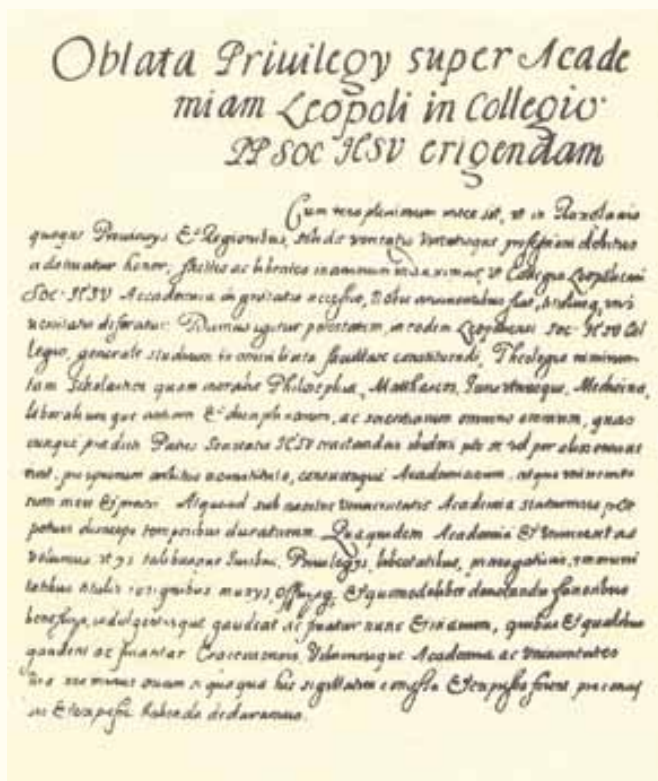
W 1849 r. zezwolono na utworzenie w Uniwersytecie katedry języka i literatury ukraińskiej, a w 1869 językiem wykładowym zamiast niemieckiego został język polski. W 1884 r. utworzono archiwum uniwersyteckie, a w 1894 r. nauki medyczne otrzymały swój własny wydział. Kadra nauczająca składała się wówczas z profesorów, prywatnych docentów i lektorów. Wśród profesorów wyróżniano zwyczajnych, nadzwyczajnych i honorowych. Profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych zatwierdzały władze austriackie. Prywatni docenci nie byli mianowani na stałe. Otrzymywali wynagrodzenie ze środków uniwersytetu, w zależności od liczby studentów, którzy zapisali się na prowadzone przez nich zajęcia. Aby uzyskać prawo wykładowania na uniwersytecie, czyli zostać prywatnym docentem, trzeba było uzyskać stopień doktora nauk, a następnie przeprowadzić przewód habilitacyjny. Tak jak obecnie, trzeba było opublikować pracę naukową, zdać kolokwium ze swej specjalności i przeprowadzić wykład dla grona profesorskiego swego wydziału. Grono to podejmowało, w głosowaniu tajnym, decyzję o pomyślnym lub negatywnym wyniku przewodu habilitacyjnego. Decyzja ta wymagała jednak zatwierdzenia przez Ministerstwo Oświaty Austro-Węgier. Lektorami były osoby najczęściej ze stopniem doktora. Podobnie jak prywatni docenci otrzymywali wynagrodzenie ze środków uniwersytetu. W roku 1913/14 w Uniwersytecie Lwowskim pracowało 4 profesorów honorowych, 83 profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych, 66 prywatnych docentów i 16 lektorów i zastępców wykładowców. Najsilniejszy kadrowo był Wydział Filozoficzny, w którym zatrudniano 74 osoby. W Wydziale Medycznym

pracowało 47, Prawnym 31 i Teologicznym 17 osób. Uniwersytet zatrudniał wówczas na wszystkich wydziałach 70 asystentów. Systematycznie rosła także liczba studentów uczelni. W roku akademickim 1851/52 pobierało w nim naukę 699 osób, w 1890/91 – 1225, a w 1913/14 było 5871 studentów. W okresie autonomii Uniwersytet Lwowski pod względem poziomu naukowego stał się jednym z czołowych uniwersytetów europejskich. Ukształtowała się w nim szkoła filozoficzna (lwowsko-warszawska), szkoła matematyczna, szkoła historyczna i filologiczna. Uczonymi, którzy zdobyli sławę międzynarodową byli m.in.: Władysław Abraham (prawnik), Szymon Askenazy (historyk), Oswald Balzer (prawnik), Jan Boloz Antoniewicz (historyk sztuki), Franciszek Bujak (historyk), Ludwik Finkel (historyk), Antoni Kalina (filolog), Jan Kasprowicz (filolog), Ksawery Liske (historyk), Józef Nausbaum – Hilarowicz (biolog), Eugeniusz Romer (kartograf), Tadeusz Wojciechowski (historyk), Kazimierz Twardowski (filozof). W 1912 r. przejściowo na Uniwersytecie Lwowskim wykładała Maria Skłodowska-Curie.

Odzyskanie niepodległości zaowocowało dalszym rozwojem naukowym Uniwersytetu i wzbogaceniem jego bazy materialnej. 22 listopada 1919 r. nadano uczelni imię Jana Kazimierza, a 26 lutego 1920 r. uchwałą rządu RP przekazano uczelni gmach byłego Sejmu Krajowego. W latach 1918 - 1920 działalność UJK była wstrzymywana przez wydarzenia polityczno-militarne (walka o Lwów z Ukraińcami, obrona Lwowa przez Armią Czerwoną); normalne funkcjonowanie rozpoczęło się w zasadzie od roku akademickiego 1920/21. Przedtem (15 marca 1920 r.) UJK

został przekształcony w uczelnię z wyłącznym językiem wykładowym polskim, co potwierdziła ustawa sejmu o szkołach akademickich (z lipca 1920 r.). W tej sytuacji grupa profesorów i studentów ukraińskich, bojkotując UJK zorganizowała we Lwowie w 1921 r. tajny Uniwersytet Ukraiński oraz Wyższą Szkołę Techniczną. Przestały one funkcjonować w 1925 r., ale mimo dopuszczenia Ukraińców do studiów w uczelniach polskich oraz utworzenia w 1930 r. Ukraińskiego Instytutu Naukowego w Warszawie kwestia powołania Uniwersytetu Ukraińskiego była podnoszona przez wszystkie ugrupowania polityczne Ukraińców do końca okresu międzywojennego. Dotychczasowa czterowydziałowa struktura UJK została zmieniona w 1924 r. Wydział Filozoficzny został wówczas podzielony na dwa: Wydział Humanistyczny i Wydział Matematyczno-Przyrodniczy. W roku akademickim 1929/30 utworzono w ramach Wydziału Lekarskiego Oddział Farmaceutyczny, a na Wydziale Prawa powołano 3-letnie Studium Ekonomiczno-Administracyjne, 3-letnie Studium Dyplomatyczne i 2-letnie Studium Sądowe. W 1936 r. Studium Ekonomiczno-Administracyjne podzielono na Studium Ekonomiczne i Studium Administracyjne i Skarbowe oraz uruchomiono Kurs Prawa Lotniczego. Wszystkie te zmiany odpowiadały na zapotrzebowanie społeczne związane z kształceniem kadr dla Drugiej Rzeczypospolitej.

W roku akademickim 1938/39 w skład Uniwersytetu Jana Kazimierza wchodziły 104 katedry, a uczelnia zatrudniała 64 profesorów zwyczajnych, 22 profesorów nadzwyczajnych oraz 110 docentów. Najsilniejszy był Wydział Humanistyczny (32 katedry, 24 profesorów zwyczajnych, 6 nadzwyczajnych, 33 docentów). W okresie międzywojennym odnotowano dalsze umocnienie starych szkół naukowych i powstanie nowych. Odchodzący na emeryturę (w 1930 r.) profesor Kazimierz Twardowski wychował i pozostawił po sobie następców w osobach: Kazimierza Ajdukiewicza (filozof), Izydory Dąmbskiej (filozof), Mieczysława Wartenberga (filozof), Mieczysława Kreuza (psycholog), Kazimierza Sośnickiego (pedagog). Profesor Oswald Balzer wykształcił trzy pokolenia wybitnych historyków prawa, m.in.: Przemysława Dąbkowskiego, Ludwika Ehrlicha, Zbigniewa Pazdro, Tadeusza Silnickiego. Dzieło Eugeniusza Romera kontynuowali Julian Czyżewski, Henryk Teisseyre i August Zierhofer. Polską szkołę antropologiczną stworzył prof. Jan Czekanowski, którego wychowankiem był m.in. Jan Mydlarski. Międzynarodowe uznanie zdobyła lwowska szkoła biochemii prof. Jakuba Karola Parnasa oraz badania prof. Rudolfa Weigla, twórcy szczepionki przeciw tyfusowi, czterokrotnego kandydata do Nagrody Nobla. Międzynarodową sławą cieszyła się lwowska szkoła matematyczna reprezentowana przez Stefana Banacha, Hugona Steinhausa, Leona Chwistka, Eustachego Żylińskiego oraz współpracujących z nimi profesorów z Politechniki Lwowskiej: Stanisława Ruzewicza, Włodzimierza Stożka, Antoniego Łomnickiego, Kazimierza Bartla. Wśród kadry naukowej UJK, oprócz wymienionych wysoką pozycję naukową zdobyli przedstawiciele kilku wydziałów:





Wydział Humanistyczny

- historia literatury: prof. prof. Wilhelm Bruchnalski, Jan Kasprowicz, Wiktor Hahn, Juliusz Kleiner, Eugeniusz Kucharski, Kazimierz Kolbuszewski, Stanisław Lempicki;
- filologia klasyczna: prof. prof. Stanisław Witkowski, Jerzy Manteuffel, Jerzy Kowalski, Ryszard Gansiniec;
- romanistyka: prof. prof. Edward Porębowicz, Zygmunt Czerny;
- anglistyka: prof. Władysław Tarnawski;
- slawistyka: prof. prof. Witold Taszycki, Zdzisław Stieber;
- językoznawstwo: prof. prof. Tadeusz Lehr-Splawiński, Jerzy Kuryłowicz;
- filologia ruska: prof. Jan Janów;
- germanistyka: prof. Wiktor Dollmayer;
- nauki orientalne: prof. prof. Andrzej Gawroński, Zygmunt Smagorzewski, Stanisław Stasiak, Władysław Korwicz;
- historia: prof. prof. Jan Ptaśnik, Stanisław Zakrzewski, Ludwik Kolanowski, Adam Szelański, Konstanty Chyliński, Kazimierz Hartleb, Karol Maleczyński;
- archeologia: prof. prof. Edmund Bulanda, Leon Kozłowski;
- historia sztuki: prof. Władysław Podlacha;
- etnologia: prof. Adam Fischer;
- pedagogika: prof. Bogdan Suchodolski.

Wydział Prawa

- prawo kościelne: prof. prof. Alfred Halban, Władysław Abraham;
- prawo karne: prof. prof. Juliusz Makarewicz, Ludwik Dworzak, Zdzisław Papierkowski;

- prawo cywilne: prof. Roman Longchamps de Bérér;
- prawo handlowe: prof. prof. Maurycy Allerhard, Mieczysław Honzatko;
- prawo rzymskie: prof. prof. Marceł Chlamytcz, Wacław Osuchowski;
- prawo międzynarodowe: prof. prof. Ludwik Ehrlich, Stanisław Hubert, Kazimierz Grzybowski, Zenon Wachowski;
- teoria prawa i prawo procesowe: prof. prof. Kamil Stefko, Marian Waligórski, Marian Zimmermann;
- historia prawa: prof. prof. Przemysław Dąbkowski, Karol Koranyi, Wojciech Hejnosz;
- prawo administracyjne: prof. Tadeusz Bigo;
- filozofia prawa: prof. Julian Nowotny;
- ekonomia: prof. prof. Stanisław Grabski, Stanisław Głabiński, Zdzisław Stahl.

Wydział Matematyczno-Przyrodniczy

- chemia: prof. prof. Stanisław Tołłoczka, Roman Małachowski, Wiktor Kemula, Włodzimierz Trzebiatowski;
- fizyka: prof. prof. Wojciech Rubinowicz, Stanisław Loria;
- biologia: prof. prof. Benedykt Fuliński, Jan Hirschler, Stanisław Lulczyński;
- geologia i paleontologia: prof. prof. Henryk Arctowski, Józef Siemiradzki, Wojciech Rogala, Zdzisław Pazdro;
- mineralogia: Julian Tokarski, Jan Samsonowicz;
- astronomia: prof. prof. Marcin Ernst, Eugeniusz Rybka.

Wydział Teologiczny

- teologia fundamentalna: ks. prof. Szczepan Szydelski;
- teologia dogmatyczna: prof. prof. ks. Franciszek Lisowski, ks. Michał Wyszynski, ks. Stanisław Frankl;
- teologia moralna ogólna: ks. prof. Stanisław Sarajewski;
- teologia moralna szczegółowa: ks. prof. Adam Gertsmann;
- teologia pastoralna: prof. prof. ks. Alojzy Jougan, ks. Stanisław Szurek;
- filozofia chrześcijańska: prof. prof. ks. Kazimierz Wais, ks. Jan Stepa, ks. Kazimierz Kowalski, ks. Leon Skibniewski;
- nauki biblijne: prof. prof. ks. Aleksy Klawek, ks. Piotr Stach;
- historia kościoła: ks. Mieczysław Tarnawski, ks. Teofil Długosz, ks. Józef Umiński, ks. Władysław Żyła.

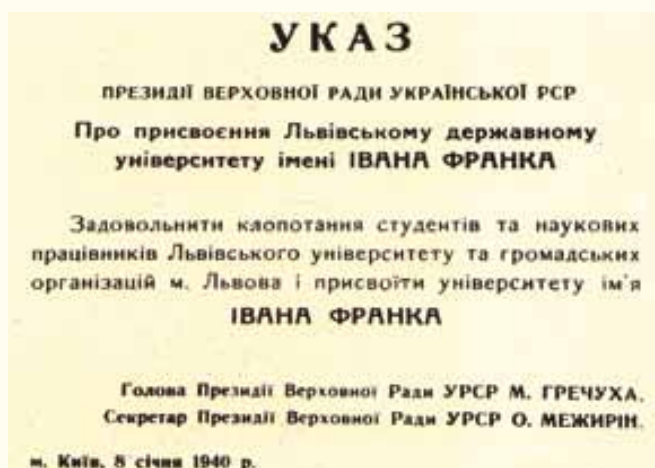
Wydział Lekarski

- choroby wewnętrzne: prof. prof. Roman Rencki, Jan Grek;
- chirurgia: prof. prof. Adam Bednarski, Tadeusz Ostrowski, Władysław Dobrzaniecki, Henryk Hilarowicz;
- ortopedia: prof. Adam Gruza;
- ginekologia i położnictwo: prof. Kazimierz Bocheński;
- pediatria: prof. prof. Franciszek Groer, Stanisław Rogulski;
- choroby nerwowe: prof. Eugeniusz Trawiński;
- stomatologia: prof. Antoni Cieszyński;
- otolaryngologia: prof. Teofil Zalewski;
- anatomia: prof. prof. Józef Markowski, Witold Nowicki;
- histologia i embriologia: prof. Bolesław Jałowcy;
- medycyna sądowa: prof. Włodzimierz Sieradzki;
- higiena: prof. Zdzisław Steusing;
- mikrobiologia: prof. Napoleon Gąsiorowski;
- historia medycyny: prof. Witold Ziembicki;
- fizjologia: prof. Mieczysław Wierzchowski;
- farmakologia: prof. Włodzimierz Koskowski;
- okulistyka: prof. Adam Bednarski;
- dermatologia: prof. Jan Lenartowicz

W okresie międzywojennym rok akademicki dzielił się na trzy trymestry i trwał od 1 października do 30 czerwca. Studia na Wydziałach Prawa, Humanistycznym i Matematyczno-Przyrodniczym trwały cztery lata, na Teologicznym 5 lat, a na Lekarskim pięć lat i jeden trymestr. Trymestry trwały do 1 X do 16 XII, drugi od 6 I do 3 III, trzeci od 20 IV do 30 VI. Roczny wymiar nauki wynosił 180 dni, czyli 30 tygodni. Studia były płatne. Czesne wynosiło w zależności od kierunku studiów od 159 do 189 zł za rok. W okresie kryzysu opłaty te wynosiły od 200 do 270 zł. Zwolnionych od opłat mogło być 5% studentów pierwszego roku oraz do 20% studentów na latach wyższych. Egzaminy były płatne (od 4 zł za pierwszy termin do 9 złotych za powtórny egzamin). Na wyższych latach można było ubiegać się o stypendium państwowe. Przysługiwało ono jednak tylko najlepszym studentom. W połowie lat 20. na UJK studiowało 50% Polaków, 35% Żydów, 14% Ukraińców i 1% innych narodowości.

Do 1933 r. funkcjonowanie uniwersytetów polskich opierało się na szerokim samorządzie wewnętrznym i niezależności od władz administracyjnych. Od marca 1933 autonomię uniwersytetów poważnie ograniczono. Prezydent RP zatwierdzał (lub nie) wybory rektora uniwersytetu, ministerstwo uzyskało prawo tworzenia nowych katedr i likwidacji istniejących oraz reorganizacji wydziałów. Policja uzyskała prawo wkraczania z własnej inicjatywy na teren uczelni, podczas gdy dotychczas odbywało się to na wezwanie rektora. Także już nie uczelnia, lecz ministerstwo podejmowało ostateczną decyzję o rozdziale stypendiów. Środowisko akademickie w Polsce odebrało nową ustawę jako represję za sprzeciwienie się procesowi brzeskiemu. W końcu lat 30. w Uniwersytecie Jana Kazimierza studiowało ponad 5 tysięcy studentów, których w roku akademickim 1937/38 nauczało 84 profesorów (w tym 63 zwyczajnych), 7 zastępców profesorów, 114 osób prowadzących wykłady i ćwiczenia (w tym 26 lektorów) oraz 240 pomocnicze siły naukowe (w tym 175 asystentów).

Kłęska Polski we wrześniu 1939 r. spowodowała duże zmiany na Uniwersytecie Jana Kazimierza. Co prawda, w przeciwieństwie do poczynąń Niemców i Litwinów, nie zlikwidowano Uniwersytetu, ale od początku okupacji starano się nadać mu charakter uczelni radzieckiej. W miejsce rektora, wybranego w czerwcu (prof. dr hab. Roman Longchamps de Bérier), wyznaczono docenta historii z Kijowa. Wprowadził on na uczelni jako obowiązkowy język wykładowy – język ukraiński. Zaczęto sprowadzać naukowców z głębi ZSRR. W końcu października 1939 r. zawieszono zajęcia na Wydziale Teologicznym. Przybyła w listopadzie tego roku z Moskwy komisja postanowiła przemianować UJK na Lwowski Państwowy Uniwersytet ZSRR, składający się z pięciu Wydziałów: Historycznego, Filologicznego, Fizyczno-Matematycznego, Przyrodniczego i Prawa. Zlikwidowano wydział Teologiczny, a z Lekarskiego i szpitali lwowskich powstała nowa uczelnia – Instytut Medyczny. W grudniu 1939 r. nadano nowy statut Uniwersytetowi. Stwierdzono w nim, że uczelnia ma kształcić studentów tak: *aby mogli opowiadać osiągnięcia postępowej nauki i techniki, byli gotowi bronić ra-*



dzieckiej ojczyzny oraz byli oddani sprawie budowy społeczeństwa komunistycznego. 8 stycznia 1940 r. Prezydium Rady Najwyższej Ukraińskiej Republiki nadało Uniwersytetowi imię Iwana Franki. Uczelnia w nowym kształcie zaczęła funkcjonować od 15 stycznia 1940 r. Składała się wówczas z pięciu wydziałów, w których znajdowały się 52 katedry. Oprócz Wydziału Teologii zlikwidowano katedry historii Polski, psychologii, historii sztuki, filozofii i etnografii. Część katedr połączono w tak zwane katedry zbiorowe: przykładowo trzy przedwojenne katedry literatury polskiej przekształcono w jedną katedrę. Od roku akademickiego 1940/41 Wydział Przyrodniczy przekształcono w trzy inne: Geologiczno-Geograficzny, Biologiczny i Chemiczny. Po aneksji Besarabii i Bukowiny przez ZSRR (lipiec 1940 r.) zlikwidowano w Czerniowcach Wydział Prawa tamtejszego Uniwersytetu i przeniesiono go do uczelni lwowskiej. Nauka w uniwersytecie trwała cztery lata na kierunkach humanistycznych, a pięć na przyrodniczych. Od 1940 r. uruchomiono na wszystkich wydziałach studia zaoczne. Uchylono zarządzenie rektora o wykładaniu w języku ukraińskim, zezwalając na prowadzenie zajęć w języku polskim do końca roku akademickiego 1940/41. Po 15 stycznia 1940 r. sformalizowano tok studiów, dzieląc rok akademicki na dwa semestry. Uczelnia funkcjonowała jak przedwojenne gimnazjum. Zajęcia rozpoczynały się o 8.00 i kończyły o 14.00. Najczęściej były to trzy wykłady po dwie godziny (tak zwane pary). Zajęcia były obowiązkowe, obecność sprawdzano skrupulatnie. Rozpoczęcie oraz przerwy były ogłaszane za pomocą dzwonka.

Zabiegi prowadzące do sowietyzacji uniwersytetu doprowadziły do znaczących zmian wśród kadry naukowej i studentów. Jedynym polskim dziekanem był prof. dr hab. Stefan Banach (Wydział Matematyczno-Fizyczny). Właśnie na tym wydziale Polacy zachowali dominującą pozycję. Kierownikami katedr pozostali prof. prof. Stefan Banach (analiza I), Julian Schauder (mechanika), Eustachy Żyliński (algebra), Stanisław Mazur (geometria), Hugo Steinhaus (analiza II), Wojciech Rubinowicz (fizyka teoretyczna), Stanisław Loria (fizyka eksperymentalna), Eugeniusz Rybka (astronomia). Na pozostałych wydziałach katedrami kierowali prof. prof. Juliusz Kleiner (Literatury Polskiej), Witold Taszycki (Języka Polskiego), Jerzy Kuryłowicz (Językoznawstwa), Zygmunt Czerny (Języka i Litera-

tury Francuskiej, Kazimierz Kolbuszewski (Języka i Literatury Niemieckiej), Władysław Tarnawski (Języka i Literatury Angielskiej), Ryszard Gansiniec (Filologii Klasycznej), Stefan Stasiak (Języków Wschodnich), Jerzy Kuryłowicz (Językoznawstwa), Kazimierz Majewski (Historii Starożytnej), Władysław Podlacha (Historii Sztuki), Jarosław Pasternak (Archeologii), Przemysław Dąbkowski (Historii Państwa i Prawa), Kazimierz Przybyłowski (Prawa Cywilnego), Karol Koranyi (Historii Państwa i Prawa Narodów ZSRR), Julian Tokarski (Petrografii). W rezultacie, utrzymując przewagę wśród profesorów (52 Polaków, 23 Ukraińców, 8 Żydów) na pozostałych stanowiskach uczelnianych liczba Polaków spadła poniżej 50%. W Uniwersytecie powołano do życia nowe katedry, obsadzając je naukowcami z głębi ZSRR. Były to m.in. katedry: Podstaw Marksizmu–Leninizmu, Ekonomii Politycznej, Dialektyki i Historii Materializmu, Pedagogiki i Psychologii, Kultury Fizycznej i Przygotowania Wojskowego oraz związane z nauczaniem języka i literatury ukraińskiej. Wśród studentów lat starszych przeważali Polacy. Już jednak od naboru w styczniu 1940 r. stawali się oni coraz mniej liczni.

Senat Uniwersytetu zezwolił na podejmowanie studiów osobom, które nie posiadały świadectwa dojrzałości. W marcu 1940 r. studiowało 617 Polaków (33,6%), 493 Ukraińców (26,8%) i 697 Żydów (37,9%). W czerwcu 1941 r. wśród 1617 studentów było zaledwie 362 Polaków (22,4%), 540 Ukraińców (33,4%) oraz 715 Żydów (44,2%). O zmianie proporcji na niekorzyść Polaków zdecydowała nie tylko polityka władz preferująca Ukraińców i Żydów, ale i pogłębiająca się niechęć polskich studentów do poddawania się in-doktrynacji, która rosła wraz z umacnianiem się władzy radzieckiej. Pewien wpływ miały także represje wobec naukowców i studen-

tów. Jako pierwsi zostali aresztowani profesorowie Leon Kozłowski, Stanisław Głębiński i Stanisław Grabski oraz docent Stanisław Ostrowski (prezydent Lwowa). Kilka osób zostało deportowanych (prof. Edward Dubanowicz, prof. Stefania Skwarczyńska, dr Rudolf Kotula, dr Eugeniusz Warzkiewicz, dr Józef Brzeski). Z Uniwersytetu zostali usunięci lub pozbawiono ich prawa do prowadzenia zajęć m.in.: prof. Henryk Szarski (zoologia), dr hab. Helena Potaczówna – historyk Lwowa, prof. Mieczysław Honzatko – prawo handlowe, dr Roman Lutman – historyk, prof. Józef Chałasiński – socjolog. Już w okresie okupacji rosyjskiej część pracowników naukowych podjęła tajne nauczanie. Co oczywiste, ze względu na likwidację Wydziału Teologicznego kontynuowano w konspiracji zajęcia na nim. Dziekanami wydziału byli: ks. prof. Adam Gertsamann, a po nim ks. prof. Jan Stepa. Zajęcia prowadzili ks. prof. Stefan Skibniewski, ks. prof. Stanisław Szurek, ks. prof. Stanisław Frankl, ks. doc. Teofil Długosz, ks. doc. Jan Nowicki, ks. dr Stanisław Bizuń, ks. dr Władysław Komornicki, ks. dr Władysław Popłatek i prof. Edmund Bulanda. Tajne nauczanie podjęli także z zakresu filozofii prof. Kazimierz Ajdukiewicz i dr Izydora Dąbmska. Po zajęciu Lwowa przez wojska niemieckie tajne nauczanie zostało zorganizowane na wszystkich byłych wydziałach Uniwersytetu Jana Kazimierza.

Opracowano na podstawie:

- W. Bonusiak, *Kto zabił profesorów lwowskich*, Rzeszów 1989
- J. Draus, *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie 1918 – 1946*, Kraków 2007
- Cz. Madajczyk, R. Torzecki, *Świat kultury i nauki Lwowa (1939-1941)*, [w:] *Dzieje Najnowsze*, t. XIV, nr 1 – 4 z 1982 r.
- *Lwowskij Nacjonalnyj Uniwersitet imieni Iwana Franka*. 350. 1661 -2011, Lwów 2011

ŚWIĘTO LWOWSKIEGO UNIWERSYTETU

W dniach 10-12 października br. we Lwowie świętowano uroczystie 350-lecie tamtejszego Uniwersytetu, kiedyś im. Jana Kazimierza, obecnie Iwana Franki. Uczelnia ta odgrywa znaczącą rolę naukową i dydaktyczną w Zachodniej Ukrainie, systematycznie współpracuje ze ważnymi ośrodkami akademickimi Europy i świata. Z kilkoma polskimi uniwersytetami łączą

Uniwersytet im. I. Franki umowy o współpracy w różnych naukowych dyscyplinach.

W uroczystościach jubileuszowych we Lwowie Uniwersytet Rzeszowski reprezentowali profesorowie **Włodzimierz Bonusiak** i **Stanisław Uliasz** – byli i obecny rektor. Uroczysta, jubileuszowa akademii odbyła się w budynku lwowskiej Filharmonii.



29 listopada 2011 r. w Uniwersytecie Rzeszowskim uroczystym spotkaniem uczczono czterdziestolecie pracy naukowej Profesor Ewy Orlof.

ŚWIĘTOWANO U HISTORYKÓW

Pani Profesor od wielu lat związana jest z rzeszowskim środowiskiem naukowym (WSP, a od 2001 r. Uniwersytet Rzeszowski). Przez kilka kadencji pełniła funkcję prorektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej, a następnie Uniwersytetu Rzeszowskiego. Jest cenionym historykiem nie tylko w Polsce, ale także poza granicami kraju.

Na jubileuszowe spotkanie ku czci Pani Profesor specjalnie przybył do Rzeszowa ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Republiki Słowackiej w Polsce Vasil Grivna, władze uczelni z rektorem profesorem Stanisławem Uliaszem i przedstawiciele władz regionu. Wśród gości byli także historycy z ośrodków naukowych z Polski, Słowacji i Ukrainy oraz wielu Jej przyjaciół i współpracowników, nie tylko z Uniwersytetu Rzeszowskiego.



*Matematyka jest to królowa wszystkich nauk;
jej oblubieńcem jest prawda,
a prostota i oczywistość jej strojem.*

Jan Śniadecki

Stanisław Domoradzki

JÓZEF TABOR

NAUCZYCIEL AKADEMICKI – MATEMATYK

*Wierzymy,
że udowodni Pan Profesor
jeszcze wiele ciekawych twierdzeń
a sukcesy Pańskich uczniów
niech będą najlepszym podziękowaniem.
Ad multos annos*

26 listopada 2011 roku odbyło się zorganizowane przez Instytut Matematyki w sali konferencyjnej Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego uroczyste seminarium z okazji 70-lecia urodzin prof. dra hab. Józefa Tabora – dziekana Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego, byłego dyrektora Instytutu Matematyki, kierownika Zakładu Analizy Wypukłej, wcześniej Zakładu Równań Funkcyjnych. Program spotkania był następujący:

1. Otwarcie seminarium przez dyrektora Instytutu Matematyki dra hab. prof. UR Józefa Drewniaka.
2. Wystąpienie Rektora.
3. Wykład prof. dra Romana Gera (Uniwersytet Śląski) o osiągnięciach naukowych Jubilata.
4. Wystąpienia uczniów Jubilata.
5. Wystąpienia Jubilata.

Liczne grono uczestników seminarium to reprezentanci Rodziny Profesora oraz nauczyciele akademicy z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Uniwersytetu Śląskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Politechniki Rzeszowskiej, Uniwersytetu Rzeszowskiego, Szkoły Biznesu w Nowym Sączu, nauczycieli szkół różnych poziomów, pracowników Dziekanatu i zaprzyjaźnionych Instytutów: Fizyki, Informatyki,

Techniki, oddziałów Polskiego Towarzystwa Matematycznego w Rzeszowie, Krakowie, Katowicach.

JM Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dr hab. Stanisław Uliasz w swym przemówieniu podkreślił rolę takiego świętowania dla Uniwersytetu, które wpisuje się w jego misję. Złożył również Jubilatowi życzenia.

J. Tabor ukończył Liceum Pedagogiczne w Tarnowie, następnie wybrał studia matematyczne w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie, wówczas przy ulicy Straszewskiego. W samym centrum miasta, z pięknym widokiem na Planty i Pałac Arcybi-



skupi ze sławnym dzisiaj i dawniej adresem Franciszkańska 3. Studiował w czasie, w którym uważano, że nauczyciel to nie tylko zawód, ale też misja. Niekwestionowanym autorytetem w tym zakresie była znana w świecie, m.in. jako twórca koncepcji czynnościowego nauczania matematyki, prof. dr hab. Zofia Krygowska (1904–1988). Warto podkreślić że Jubilat, pełniąc wiele ważnych funkcji w WSP w Krakowie współpracował ściśle z prof. Krygowską nad pracami zmierzającymi do tego, aby dydaktyka matematyki stała się nauką dyscypliną. Udało się te idee urzeczywistnić w stosunku do doktoratów, habilitacje czekają jeszcze na realizację.

Promotorem rozprawy doktorskiej Profesora był prof. dr hab. Zenon Moszner, który z kolei był doktorantem prof. dra hab. Stanisław Gołąba (1902–1980), profesora w UJ, uważanego za jednego z twórców klasycznej teorii obiektów geometrycznych i głównego twórcę szkoły geometrii różniczkowej. Szkoła, do której i przynależał nasz Jubilat charakteryzowała się trzema cechami: możliwie ogólnym i precyzyjnym ujęciem zagadnienia, wiązaniem matematyki z zastosowaniami i jasnością przedstawienia wyników. Ta precyzja powodowała zainteresowanie się członków szkoły topologią, logiką, algebrą i równaniami funkcyjnymi. Podobnie scharakteryzował w krótkim zdaniu Jubilata jego promotor prof. dr hab. Z. Moszner w przesłanym liście: *Długa droga za Tobą, od obiektów geometrycznych do analizy wypukłej, ale jeszcze dłuższa przed Tobą, od analizy wypukłej do wklęsłej.*

Prof. dr hab. Roman Ger z Uniwersytetu Śląskiego przedstawił sylwetkę naukową Jubilata. Przypominał, że wypromował sze-

ściu doktorów: dra Antoniego Chronowskiego, dra hab. prof. UP w Krakowie Jacka Chmielińskiego, dra Bogdana Batko - związanych z ówczesną WSP im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie oraz dra hab. prof. UR Jacka Chudziaka, dra Wojciecha Jabłońskiego i dra Marka Żołdaka z Uniwersytetu Rzeszowskiego. Do najważniejszych i spektakularnych osiągnięć naukowych prof. Tabora należy zaliczyć podanie ogólnej konstrukcji wymiernych grup iteracji. Wynik ten wszedł do literatury podstaw teorii iteracji i był wielokrotnie wykorzystywany. Profesor zapoczątkował również badania nad stabilnością równania Cauchy'ego i równań pokrewnych w innych normach niż norma zbieżności jednostajnej. Badania te dały początek wielu interesującym pracom, które powstały nie tylko w kraju, ale też za granicą.

Prof. Tabor w swoim wystąpieniu (Wystąpienie prof. J. Tabora można przeczytać na stronie internetowej Instytutu Matematyki UR) wspominał jeszcze dwie wielkie osobowości, które wywarły na niego znaczący wpływ, byli to prof. Marek Kuczma (1935–1991) i wspomniany już S. Gołąb. Wzruszającym momentem wystąpienia Jubilata było oddanie hołdu Rodzicom poprzez zacytowanie fragmentu z *Elegii VII* Klemensa Janickiego (1516–1543):

*Ojciec mój bowiem tak mnie umiłował,
Że nie chciał, aby pośród ciężkiej pracy
Twardy pług ranił moje wątłe dłonie,
A upał spalał lica...*

Złożył też hołd żonie Ludwice, która przez ponad 40 lat wspierała rozwój jego akademickiej kariery, podziękował również synom Markowi i Jackowi z rodzinami i kochanym wnuczkom Ninie i Lusi.

Swój zawód określił jako nauczyciel akademicki – matematyk, stąd też powyższy tytuł relacji. Na zakończenie swojego wystąpienia Jubilat zauważył: *Mam nadzieję, że udało mi się część swoich umiejętności i przekonań przekazać swoim uczniom. A wielu z nich jest znakomitych. Jeśli tak jest, to moje życie zawodowe, wciąż aktywne, mogą ocenić jako bardzo udane.*



Prezenterem dla Jubilata od Instytutu Matematyki był tort w kształcie książki z fragmentem Jego wykładu.

PROF. DR HAB. INŻ. DOROTA BOBRECKA-JAMRO

ZOSTAŁA PONOWNIE POWOŁANA
DO KOMITETU UPRAWY ROŚLIN POLSKIEJ AKADEMII NAUK

Dorota Bobrecka-Jamro (prof. dr hab. inż. nauk rolniczych w zakresie agrotechniki – uprawa roślin, prof. zwyczajny Uniwersytetu Rzeszowskiego, Wydział Biologiczno-Rolniczy, Katedra Produkcji Roślinnej) w szkolnictwie wyższym pracuje od 1974 roku (w krakowskiej Akademii Rolniczej), a od 2001 roku w Uniwersytecie Rzeszowskim, w Katedrze Produkcji Roślinnej nieprzerwanie od 37 lat, pełniąc od 1990 roku funkcję jej kierownika. W krótkim czasie uzyskiwała kolejne stopnie naukowe: doktora (1980), doktora habilitowanego (1989), profesora nadzwyczajnego (1998) i profesora zwyczajnego (2002).

W dotychczasowej pracy akademickiej pełniła funkcje: kierownika Katedry Produkcji Roślinnej (od 1990 do chwili obecnej), kierownika studiów zaocznych (1992-1993), prodziekana ds. studenckich Wydziału Ekonomii w Rzeszowie (kadencje: 1993-1996, 1996-1999 i 2001-2004), członka Senackiej Komisji ds. Rolniczych i Leśnych Zakładów Doświadczalnych AR w Krakowie (1990-1993), członka Senackiej Komisji Dydaktycznej (kadencje: 1993-1996, 1996-1998 i 2001-2004), Komisji ds. Oceny Nauczycieli Akademickich (1990-1993), przewodniczącej komisji rekrutacyjnej (1993-1999 i 2001-2004), merytorycznego opiekuna Stacji Dydaktyczno-Badawczej w Krasnem (1994-2001), członka Komisji Dyscyplinarnej ds. Nauczycieli Akademickich w Uniwersytecie Rzeszowskim – od 2008 roku jest jej przewodniczącą.

W swoich badaniach koncentruje się głównie nad optymalizacją czynników agrotechnicznych roślin rolniczych. Większość wyników badań znalazła zastosowanie praktyczne w formie in-



strukcji wdrożeniowych i przynosi konkretne efekty gospodarcze.

Pani Profesor była kierownikiem licznych programów branżowych i resortowych (PR-4 C-03-01; RPBR 15; CPBR 10.13; 10.20; JPBR 10.3), kierownikiem 2 grantów badawczych, finansowanych przez KBN- nr 3 PO6R 044 23 (2002-2005) i nr NN 310320433 (2007-2010), a obecnie kieruje 2 grantami finansowanymi przez MNiSW (nr N N310 003040 oraz N N310 003140; 2011-2014). Koordynowała 2 projekty współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS), w ramach działania 2.6 Regionalne Strategie Innowacyjne i Transfer Wiedzy (nr Z/2.18/II/2.6/98/06 „Innowacje w technologiach roślinnych podstawą kształtowania rolniczej przestrzeni produkcyjnej przez samorząd terytorialny”

oraz nr Z/2.18/II/2.6/103/06 „Tworzenie sieci współpracy pomiędzy sektorem nauki a przedsiębiorcami branży rolno-spożywczej w zakresie budowania innowacyjnego klastra spożywczego”). Ze środków uzyskanych w ramach tych projektów Katedra Produkcji Roślinnej wzbogaciła się m. in. o nowy sprzęt laboratoryjny, komputerowy i multimedialny.

Profesor Dorota Bobrecka-Jamro w środowisku naukowym cieszy się dużym uznaniem. Była dwukrotnie członkiem Komitetu Uprawy Roślin Polskiej Akademii Nauk (1999-2002, 2007-2010), a obecnie została wybrana ponownie na członka KUR PAN na lata 2011-2014.

Od 1999 jest zastępcą przewodniczącej Zespołu Wojewódzkiego Porejestrowego Doświadczalnictwa Odmianowego i Rolniczego naszego województwa podkarpackiego.

Jest współautorem strategii rozwoju województwa podkarpackiego na lata 2000-2006 oraz członkiem zespołu ds. realizacji projektu celowego Ministerstwa Nauki i Informatyzacji – „Regionalna Strategia Innowacji Województwa Podkarpackiego” (KBN nr 6 RSJ 2002003C/5997).

Aktywnie współpracuje z pracownikami naukowymi innych wyższych uczelni w kraju (Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, Uniwersytet Rolniczy w Krakowie, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, SGGW w Warszawie) i za granicą (AR w Keszthely – Węgry, Ukraińska Akademia Rolnicza w Kijowie, Dublinach, Uniwersytet Rolniczy w Nitrze – Słowacja) oraz Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Radzikowie. Uczestniczy w działaniach podejmowanych przez Departament Współpracy Międzynarodowej i Promocji, Departament Rolnictwa i Środowiska oraz Departament Rozwoju Regionalnego Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie, Instytut Ochrony Roślin Stacja Terenowa w Rzeszowie, Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Agencję Nieruchomości Rolnych oraz Agencję Rynku Rolnego w Rzeszowie.

Jest autorem 281 publikacji, w tym 6 pozycji książkowych, promotorem 4 zakończonych przewodów doktorskich oraz 1 w toku, 205 prac magisterskich, 49 inżynierskich i 12 licencjackich. Pani Profesor recenzowała 17 prac doktorskich, 10 habilitacyjnych, 8 o stanowiska profesorskie, wykonała liczne recenzje dla wydawnictw naukowych, 29 o finansowanie badań przez Komitet Badań Naukowych.

Za swoją działalność naukową i organizacyjną została wyróżniona dwukrotnie nagrodą Ministra Edukacji Narodowej (1982, 1999), Medalem Komisji Edukacji Narodowej (1998) Medalem Zasłużony dla Rolnictwa (1998), Złotym Krzyżem Zasługi (2001) i licznymi nagrodami rektora Akademii Rolniczej w Krakowie.

JÓZEF JERZY KIERSKI

„PORTRETY”

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ W PRZEMYŚLU

Józef Jerzy Kierski uprawia rzeźbę monumentalną, kameralną i medalierstwo. Wielką wartością dzieł przez niego tworzonych jest nienaganność warsztatowa nawiązująca wyraźnie do najlepszych wzorców artystów XIX wieku.

Bardzo interesującą grupą rzeźb Józefa Jerzego Kierskiego są jego realizacje kameralne (prezentowane na wystawie w Galerii Sztuki Współczesnej w Przemyślu). Punktem wyjścia dla tych realizacji jest ludzkie ciało poddane procesowi głębokiej przemiany i metamorfozy. Znakomite efekty brył zbliżających się do form abstrakcyjnych uzyskuje artysta dzięki subtelny kontrastom gładkich powierzchni z fakturalnie potraktowanymi częściami kompozycji. Rzeźby te sugerują formy o organicznym rodowodzie, idąc jednak w kierunku interpretacji metafizycznych i egzystencjonalnych. Wyczuwa się w ich przesłaniu zainteresowanie człowiekiem z całym bogactwem jego przeżyć, doświadczeń i emocji. Frapujące formalnymi elementami kompozycje rozwijają się najczęściej ku górze jak płomień, który rozświetla, ale jednocześnie oczyszcza. Te rzeźby to płatanina ludzkich rozterek i namiętności, radości i spełnienia czy chociażby namysłu nad teraźniejszością. Elementem łączącym wszystkie rzeźby wydaje się być potrzeba bliskiego kontaktu ze światem czy człowiekiem, poszukiwanie miejsca realizacji własnych pragnień czy zamierzeń.



Józef Jerzy Kierski

/ urodzony w 1954 r. w Bydgoszczy. Absolwent PLSP w Nałęczowie (1974 r.) i Instytutu Sztuk Pięknych Uniwersytetu Marii Curie - Skłodowskiej w Lublinie (dyplom z rzeźby w pracowni profesora Sławomira Mieleszko w 1979 r.). Od ukończenia studiów związany z wyższym szkolnictwem artystycznym. W latach 1979 - 2003 pracował w Instytucie Sztuk Pięknych Wydziału Artystycznego UMCS w Lublinie.

Od roku 2003 pracuje na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego na stanowisku profesora nadzwyczajnego. Od 2008 roku pełni funkcję dziekana Wydziału. Uprawia rzeźbę monumentalną, kameralną i medalierstwo. Swoje prace prezentował na 20 wystawach indywidualnych oraz na kilkudziesięciu wystawach zbiorowych o zasięgu środowiskowym, ogólnopolskim i międzynarodowym w kraju i za granicą. Jest autorem 9 realizacji o charakterze pomnikowym, kilkunastu medali okolicznościowych i wielu tablic pamiątkowych. Prace w zbiorach prywatnych w kraju i za granicą.



Prace Józefa Jerzego Kierskiego wykazują reminiscencje symbolizmu i dzieł artystów tej miary co Constantin Brancusi czy Alina Szapocznikow. Mam tu na myśli przede wszystkim sztukę zawieszoną pomiędzy dopracowywaniem form rzeźbiarskich w kierunku eleganckich, perfekcyjnych brył a człowiekiem z jego pięknem, ale i niedoskonałością cielesną. Ciało jest punktem wyjścia kreacji artysty. Celem wydaje się być przenoszenie tematów czerpanych z rzeczywistości w wymiar absolutny, refleksja nad duchowością, ale i zachwyt nad formą i wirtuozerią warsztatową. Tytuły prezentowanych prac potwierdzają mistyczny namysł nad życiem: „Zwierciadło duszy”, „Ku górze”, „Tors dramatyczny”, „Refleksja”, „Skrepowani”, „Egocentryk”, „Melancholia”, „Pielgrzym”...

Są zapisem doświadczeń, emocji, przemyśleń, ale przede wszystkim zawierają ogromny ładunek piękna i uczciwości artysty zarówno względem odbiorcy, jak i własnych dzieł.

„Sztuka przenika rzeczy, przekracza rzeczywistość, tak samo jak i świat wyobrażony” – Paul Klee.

Tomasz Kisiel / historyk sztuki

Wyróżnienie archeologa przez Słowacką Akademię Nauk

Profesor Michał Parczewski (w Instytucie Archeologii kierownik Zakładu Archeologii Średniowiecza oraz kierownik studium doktoranckiego) został członkiem – korespondentem Instytutu Archeologicznego Słowackiej Akademii Nauk. Profesor problematyką Karpat zajmuje się „od zawsze”, tej tematyce była przed laty poświęcona praca magisterska, później nastąpiły badania naukowe i różne publikacje wyników. A słowackie Karpaty w tych badaniach zajmują szczególne miejsce. Stąd udział M. Parczewskiego w naukowych konferencjach oraz przewodach doktorskich i habilitacyjnych, prowadzonych w Instytucie Archeologicznym w Nitrze, w najważniejszym dla tej dyscypliny słowackim ośrodku akademickim.

Przy okazji warto odnotować, że prof. dr hab. Michał Parczewski od wiosny tego roku jest członkiem międzynarodowej rady redakcyjnej naukowego pisma „Słowacka Archeologia”.

Michał Parczewski ukończył studia z zakresu archeologii Polski i powszechnej w UJ, w 1969. Uczeń prof. prof. Rudolfa Jamki, Kazimierza Godłowskiego i Marka Gedla. W 1978 roku obronił pracę doktorską pt. *Plaskowyz Głubczycki we wczesnym średniowieczu*, zaś w 1989 rozprawę habilitacyjną pt. *Najstarsza faza kultury wczesnosłowiańskiej w Polsce*. W 1993 roku otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego. Autor ponad 200 publikacji, w tym 8 książek, redaktor lub współredaktor ponad 10 tomów, w tym serii wydawniczych „Archaeoslavica” (t. 1-3) i „Moravia Magna. Seria Polona” (t. I-III). W latach 1969-2010 pracownik Katedry Archeologii Polski (przekształconej w 1972 r. w Instytut Archeologii) Uniwersytetu Jagiellońskiego, od roku 1998 do chwili obecnej pracuje jako profesor zwyczajny (w Wyższej Szkole Pedagogicznej) i Uniwersytecie Rzeszowskim. W latach 1995-2005 kierownik Zakładu Archeologii Średniowiecza IA UJ, od 1999 r. kierownik Zakładu Archeologii Średniowiecza UR. Prowadził badania wykopaliskowe oraz poszukiwawcze na terenie Małopolski (m.in. Bachórz, Sanok, Ulucz, Wybrzeże k. Dubiecka) i Śląska, a także w pd.-zach. Bułgarii (1979-1982) oraz na Spitsbergenie (1982). Członek Komitetu Nauk Pra- i Protohistorycznych PAN (od 1996 r.), Komitetu Słowianoznawstwa PAN (od 1996 r.), Komisji Archeologicznej Oddziału PAN w Krakowie, współpracownik (wi-



ceprzewodniczący) Komisji Prehistorii Karpat PAU. Od r. 2011 członek-korespondent Instytutu Archeologicznego Słowackiej Akademii Nauk w Nitrze. Członek rad redakcyjnych kilku krajowych i zagranicznych czasopism naukowych. W 1996 roku otrzymał Złoty Krzyż Zasługi.

Specjalizacja w zakresie archeologii wczesnego średniowiecza. Obszar zainteresowań naukowych stanowią: 1. początki kultury słowiańskiej w Polsce na tle Europy Środkowej i Wschodniej w V-VII w. n.e., 2. wczesnośredniowieczne osadnictwo słowiańskie oraz elementy etnicznie obce w świecie słowiańskim, 3. kształtowanie się podziału Słowiańszczyzny na odłamy wschodni i zachodni, 4. archeologia Karpat, 5. etnos a archeologia.

W monografii kultury wczesnosłowiańskiej na ziemiach polskich przedstawił charakterystykę tego fenomenu oraz próbę odtworzenia chronologii i przebiegu napływu Słowian na teren dorzecza Wisły i Odry. W swoich opracowaniach podejmował również m.in. kwestię początków podziału świata słowiańskiego na skrzydło wschodnie i zachodnie. Ta wielka zmiana, uchwytana w międzyrzeczu Wisły i Dniepru najwcześniej od przełomu X/XI w., wiąże się z powstaniem granicy państwowej Polski i Rusi.

NASZA UCZELNIA MA PRZEDSTAWICIELA W KOMITECIE EKONOMII ROLNICTWA I ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH



Prof. Adam Czudec

(Wydział Ekonomii) został powołany do Komitetu Ekonomii Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich przy Wydziale Nauk Humanistycznych i Społecznych Polskiej Akademii Nauk.

Adam Czudec studia wyższe odbył w latach 1971-1975 w Instytucie Ekonomicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, uzyskując tytuł magistra ekonomii, w specjalności ekonomika rolnictwa. Stopień doktora nauk rolniczych, nadany uchwałą Rady Wydziału Rolniczego Akademii Rolniczej w Krakowie, uzyskał 19 marca 1986 roku na podstawie rozprawy doktorskiej pt. „Skala i koncentracja produkcji w gospodarstwach indywidualnych południowo-wschodniej Polski, specjalizujących się w produkcji roślinnej”.

W 1993 roku na Wydziale Ekonomii Akademii Ekonomicznej w Krakowie przeprowadził przewód habilitacyjny, uzyskując stopień doktora habilitowanego nauk ekonomicznych w zakresie ekonomii – ekonomiki rolnictwa, na podstawie dorobku naukowego i rozprawy habilitacyjnej pt. „Poziom intensywności a efektywność nakładów w rolnictwie karpackiego regionu górskiego”. Kolokwium habilitacyjne odbyło się 28 czerwca 1993 roku.



W latach 1980-1981 przebywał na rocznej praktyce rolniczej w USA, której celem było poznanie ekonomicznych i organizacyjnych aspektów funkcjonowania wyspecjalizowanych farm

funkcjonujących w strukturze nowoczesnego agrobiznesu. W 1994 roku odbył dwumiesięczny staż w Regional Audit Office w Manchester, którego celem było poznanie zasad funkcjonowania instytucji nadzorujących jednostki samorządu terytorialnego w Anglii.

W 1995 roku był uczestnikiem wyjazdu studyjno-szkoleniowego do Danii. Z kolei w 1996 roku uczestniczył w międzyrządowych konsultacjach na temat zrównoważonego rozwoju obszarów górskich, z udziałem delegacji rządowych z 12 krajów Europy. W 2004 roku przebywał (10 dni) w Katedrze Ekonomiki Rolnictwa w Pennsylvania State University (USA). Celem wyjazdu było poznanie aktualnych tendencji w rozwoju amerykańskiego agrobiznesu, a także zapoznanie się z najnowszą literaturą naukową z zakresu gospodarki żywnościowej i obszarów wiejskich.

Adam Czudec rozpoczął pracę zawodową w 1976 roku. W latach 1976-1978 pracował w Zespole Szkół Rolniczych w Rzemieniu k. Mielca. W 1978 roku podjął pracę w Instytucie Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w Warszawie – Stacja Badawcza w Rzeszowie. Był to pierwszy etap jego pracy naukowej. Pięć lat później rozpoczął pracę w Akademii Rolniczej im. Hugona Kołłątaja w Krakowie – Wydział Ekonomii w Rzeszowie. Do 1986 roku był zatrudniony na stanowisku starszego asystenta, a w latach 1986-2002 na stanowisku adiunkta. Od jesieni 2001 roku jest nauczycielem akademickim Uniwersytetu Rzeszowskiego. Od 2002 roku pracował na stanowisku profesora nadzwyczajnego. Od kwietnia 2011 r. profesor tytularny.

Po uzyskaniu stopnia doktora habilitowanego pełnił różne funkcje na Wydziale Ekonomii. W latach 1993-1996 był kierownikiem studiów zaocznich. W 1996 roku został wybrany dziekanem Wydziału Ekonomii. Funkcję tę pełnił do 2001 roku. W latach 1999-2001 był członkiem zespołu powołanego przez Ministra Edukacji Narodowej, przygotowującego podstawy or-

organizacyjne Uniwersytetu Rzeszowskiego. Z chwilą utworzenia Uniwersytetu we wrześniu 2001 roku – został wybrany na stanowisko prorektora ds. organizacji i rozwoju na pierwszą, 1-roczną kadencję. Obecnie jest kierownikiem Katedry Polityki Gospodarczej na Wydziale Ekonomii.

Prof. Adam Czudec jest autorem bądź współautorem 110 publikacji naukowych oraz redaktorem i współredaktorem 14 monografii naukowych. Zainteresowania naukowo-badawcze koncentrują się na czterech głównych problemach:

- procesy przemian strukturalnych w rolnictwie;

- możliwości i ograniczenia zrównoważonego rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich;
- ekonomiczne uwarunkowania rozwoju regionów, ze szczególnym uwzględnieniem karpackiego regionu górskiego;
- rola otoczenia instytucjonalnego w kształtowaniu procesów rozwojowych rolnictwa i obszarów wiejskich.

W kadencji 2007-2010 prof. dr hab. Adam Czudec pełnił funkcję przewodniczącego Komitetu Zagospodarowania Ziemi Górskich Polskiej Akademii Nauk, a od 1993 roku jest członkiem Komitetu.

DOKTORAT NA WYDZIALE WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

Marcin Obodyński urodził się 16 sierpnia 1970 w Rzeszowie. Ukończył Szkołę Podstawową nr 17 w Rzeszowie i IV LO (matura – 1989), następnie – z wynikiem bardzo dobrym – studia na kierunku wychowania fizycznego w Instytucie Wychowania Fizycznego i Zdrowotnego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie (1993). W efekcie ukończonych w czasie studiów kursów został także m.in. instruktorem pływania i pilotem wycieczek zagranicznych. W 1993 został asystentem na WSP, później (w latach 1998-2003) pracował w branży turystyczno-rekreacyjnej, prowadząc pensjonat w Karpaczu i zdobywając doświadczenie menadżerskie w turystyce. W 2003 r. podjął pracę w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Krośnie oraz w Uniwersytecie Rzeszowskim, na Wydziale Wychowania Fizycznego.

Od 2004 roku M. Obodyński uczestniczył w projekcie badań nad kulturą fizyczną studentów w dobie transformacji systemowej w polskich uczelniach, realizowanym w ramach grantu Podkarpackiego Towarzystwa Naukowego Kultury Fizycznej i European Academy for Carpathian Euroregion (EACE). Wykorzystując otrzymane wyniki badań mgr Marcin Obodyński rozpoczął pracę nad dysertacją doktorską: *Kultura fizyczna studen-*



tów w dobie transformacji systemowej po 1989 roku w wyższych szkołach medycznych w Polsce. W styczniu 2008 został otwarty jego przewód doktorski, związany z wspomnianym projektem badawczym, promotorem został dr hab. prof. UR Wojciech J. Cynarski. W czerwcu 2011 r. w Gorzowie Wlkp., w tamtejszym Zamiejscowym Oddziale Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu, odbyła się obrona pracy, która zakończyła się przyznaniem mgr. Marcinowi Obodyńskiemu stopnia doktora w dziedzinie nauk o kulturze fizycznej. Od tego roku akademickiego dr Marcin Obodyński jest adiunktem w Zakładzie Agroturystyki, w Katedrze Agroturystyki i Ekonomicznych Funkcji Turystyki i Rekreacji, pełniąc równocześnie funkcję kierownika zakładu.

Jako doktorant uczestniczył czynnie w krajowych i zagranicznych konferencjach naukowych (łącznie 12), działając w komitetach organizacyjnych konferencji i kongresów naukowych, publikując prace naukowe i uczestnicząc w pracach redakcyjnych. Opublikował łącznie 11 prac, głównie z obszaru humanistycznej refleksji nad kulturą fizyczną i organizacją turystyki. W ostatnim czasie ukończył także dwuletnie studia podyplomowe z zakresu agroturystyki na Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie.

Zdzisław Budzyński

UNIWERSYTET RZESZOWSKI

W PIERWSZYM KONKURSIE GRANTÓW BADAWCZYCH NARODOWEGO CENTRUM NAUKI

Nowa w polskiej nauce instytucja wspierająca jej rozwój powstała jako ważny element reform zainicjowanych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, i osobiście panią minister Barbarę Kudrycką. Ustawa powołująca NCN nosi datę 10 kwietnia 2010 r. Powstała wówczas agencja wykonawcza, która przejęła od ministerstwa dystrybucję środków na różnego rodzaju badania podstawowe, podczas gdy uruchomiane równolegle Narodowe Centrum Badań i Rozwoju otrzymało w zarząd środki na badania stosowane, rozwojowe i proinnowacyjne, a więc mające wymiar praktyczny, podobnie jak się to dzieje od dawna w krajach rozwiniętych.

Zakres badań podstawowych opisano w innym akcie prawnym, definiując je jako „oryginalne prace badawcze, eksperymentalne lub teoretyczne, podejmowane przede wszystkim w celu zdobywania nowej wiedzy o podstawach zjawisk i obserwowalnych faktów, bez nastawienia na bezpośrednie praktyczne zastosowanie lub użytkowanie” (ustawa z 30 kwietnia 2010 r. o zasadach finansowania nauki). W ramach realizacji zadań ustawowych NCN finansuje obok klasycznych projektów badawczych, krajowych i międzynarodowych (niewspółfinansowanych), również staże doktorskie i stypendia podoktorskie. W tym celu 3-4 razy w roku ogłasza konkursy różnego rodzaju na finansowanie grantów, według harmonogramu ustalonego przez Radę NCN.

Zgodnie ze wspomnianą ustawą założycielską siedziba NCN mieści się w Krakowie. Po dłuższych perypetiach związanych z poszukiwaniem odpowiedniego lokum ostatecznie NCN umieszczono w biurowcu dawnego Biprostalu przy ul. Królewskiej 57. Pierwszym dyrektorem NCN został uznany specjalista od szybkich sieci telekomunikacyjnych, od 1999 r. związany z AGH w Krakowie, **prof. dr hab. inż. Andrzej Jajszycki**, powołany na to stanowisko 4 marca 2011 r. Istotną rolę w zarządzaniu Centrum odgrywa wspomniana Rada NCN, składająca się obecnie z 24 samodzielnych pracowników nauki, której przewodniczy **prof. dr hab. Michał Karoński**, matematyk z UAM w Poznaniu. Członkowie Rady (poza przewodniczącym) podzieleni są na komisje, zawiadujące 3 obszarami naukowymi, w skład których

wchodzą nauki humanistyczne, społeczne i o sztuce (skrót HS), nauki ścisłe i techniczne (ST) oraz nauki o życiu (NZ).

Narodowe Centrum Nauki w 2011 roku dysponowało budżetem przekraczającym nieco 500 mln zł (dla porównania amerykańska National Science Foundation posiada budżet roczny ponad 5,5 mld dolarów), z czego ponad 90% przeznaczono na realizację programów badawczych. Do tej pory ogłoszono już osiem konkursów na finansowanie różnych projektów, z czego rekordowym zainteresowaniem cieszył się pierwszy nabór, ogłoszony 15 marca 2011 r. Do 17 czerwca br. zgłoszono do niego 7826 wniosków, opiewających łącznie na kwotę niemal 2,5 mld zł¹. W wiosennym naborze wnioski kwalifikowano do 4 konkursów, tzw. ogólnego, obejmującego też sfinansowanie lub wytworzenie aparatury naukowo-badawczej (1), następnie dla osób nieposiadających stopnia naukowego (2), dla doktorów, zamierzających stworzyć unikatowy warsztat badawczy lub powołać zespół naukowy (3), wreszcie dla projektów międzynarodowych (4). Wszystkie wnioski przeszły 3 etapy weryfikacji, najpierw ocenę formalną (zgodności danych zawartych we wniosku ze stanem faktycznym), następnie dwuetapową ocenę merytoryczną, tzw. ekspercką (wewnątrz Komisji NCN) oraz recenzencką (z udziałem recenzentów zewnętrznych, w tym międzynarodowych). Ogłoszone niedawno listy rankingowe pokazują rozkład zatwierdzonych do realizacji projektów według 3 obszarów (jak wyżej) i 25 tzw. paneli naukowych, które zastąpiły tradycyjny dotąd podział na 63 dyscypliny. Ogółem 1871 wniosków (23,9%) z sukcesem przeszło wszystkie etapy oceny formalnej i merytorycznej, z czego 901 w konkursie ogólnym (24,4%), 613 w „doktoranckim” (25,5%), 289 w „doktorskim” (20,4%) oraz 68 w „międzynarodowym” (21,8%). Widać z tego zestawienia, że finansowanie zyskał tylko co czwarty/piąty zgłoszony projekt. W rozbiciu na obszary badawcze największy bezwzględnie sukces odniosły nauki ścisłe i techniczne, które „zgarnęły” 784 projekty (41,9% wszystkich), nauki o życiu (556; 29,7%) oraz nauki humanistyczne, społeczne i o sztuce (531; 28,4%). W stosunku do zgłoszonych wniosków częściej wygrywały jednak projekty HS (27,0%), niż ST (23,5%) i NZ (22,1%)². Ogłoszono rów-

niez listę rankingową polskich uczelni, biorąc pod uwagę liczbę złożonych w NCN wniosków. Tu przodują duże instytucje akademickie, z których zgłaszano ponad 120 wniosków z każdej. Pewnie niedługo dowiemy się też, jaka była skuteczność poszczególnych ośrodków w pozyskiwaniu grantów NCN przez zatrudnionych w nich, bądź afiliowanych przy nich pracowników naukowych³.

Przypisy:

¹ W ocenie prof. A. Jajszczyka „najmniejsze wymagania finansowe mieli humaniści, a przedstawiciele nauk ścisłych i technicznych – największe”, wywiad dla „Forum Akademickiego”, 07-08/2011).

² Powołano się na wyniki pierwszych konkursów NCN ogłoszone przez Magdalenę Duer-Wójcik, w „Pauzie Akademickiej”, Nr 137, 13 października 2011 r., s. 6, obliczenia własne. Potwierdził je ostatnio dyrektor NCN A. Jajszczyk, tamże, Nr 143, 24 listopada 2011 r.

³ Regulamin konkursów NCN dopuszcza składanie wniosków projektowych przez pracowników naukowych niezatrudnionych w uczelniach i innych instytucjach badawczych.

Zainteresowanie pracowników Uniwersytetu Rzeszowskiego udziałem w pierwszym naborze wniosków NCN trzeba ocenić jako umiarkowane. Według danych udostępnionych przez Dział Nauki do 4 pierwszych konkursów przystąpiło 40 zespołów i pojedynczych badaczy z naszej uczelni, występujących pod znakiem firmowym UR. Niewykluczone jednak, że pewna część kadry akademickiej wybrała inne instytucje badawcze, licząc w konkursie na lepszą pozycję rankingową, czego regulamin NCN nie zabrania. Dotyczy to wnioskodawców, czyli kierowników projektów, nie do ustalenia pozostaje natomiast liczba pracowników UR, którzy podjęli współpracę w zespołach badawczych zorganizowanych poza naszą uczelnią. Znacznie gorzej wypada ocena skuteczności konkursowej naszej kadry akademickiej, skoro do finansowania zdołały się zakwalifikować tylko 4 projekty badawcze; jeden w kategorii dużych, dwa w średniej i jeden w małej, mierząc skalą finansowania i liczbą członków zespołu. Jakby nie liczyć, jest to skuteczność niewielka, dokładnie na poziomie 10%, podczas gdy średnia dla wszystkich wniosków wynosiła prawie 24%, a najefektywniejszych uczelni sięgała nawet 40%. Listę projektów firmowanych przez UR i zakwalifikowanych do finansowania przez NCN publikujemy poniżej, do dyskusji środowiskowej pozostawiamy wnioski, jakie na dziś i na przyszłość wynikają z przedstawionego tu I naboru projektów NCN. Zaczynam do niej niech będzie publikowana obok rozmowa z prof. dr. hab. Zdzisławem Budzyńskim, kierownikiem pierwszego projektu na tej liście.

Lp.	Panel; rodzaj	M-ce rank.	Kierownik	Temat	AfiliacjaUR	L. członków zespołu
1.	HS3; ogólny	18	prof.dr hab. Zdzisław Budzyński	Rękopiśmienna mapa topograficzna Królestwa Galicji i Lodomerii (tzw. mapa Miegi) z lat 1775-1783 - przygotowanie edycji krytycznej.	Wydział Socjologiczno-Historyczny	11 naukowych 4 techników
2.	NZ9; ogólny	41	dr Ireneusz T. Kapusta	Właściwości fizyko-chemiczne i antyoksydacyjne wybranych odmian winogron i produkowanych z nich win w rejonie Polski południowo-wschodniej.	Wydział Biologiczno-Rolniczy	3 naukowych
3.	HS5; ogólny	30	dr inż. Bogumiła A. Grzebyk	Możliwości i bariery rozwoju społeczno-gospodarczego terenów wiejskich objętych siecią obszarów chronionych (na przykładzie województw podkarpackiego i świętokrzyskiego).	Wydział Ekonomii	1 naukowy
4.	HS4; doktorski	31	dr inż. Roman J. Chorób	Uwarunkowania rozwoju innowacyjnych form powiązań integracyjnych rolnictwa z przemysłem spożywczym.	Wydział Ekonomii	1 naukowy 10 techników

AUSTRIACKIE MAPY WOJSKOWE W EDYCJI UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO

Rozmowa z prof. dr. hab. Zdzisławem Budzyńskim

(Instytut Historii UR; Zakład Socjografii i Form Ustrojowych; Pracownia Kartografii Historycznej)

Panie Profesorze, jak długo trwało przygotowanie i napisanie wniosku do NCN?

– Samo napisanie kilkudziesięciostronicowego wniosku zajęło ok. miesiąca, ale przygotowanie właściwego tematu na konkurs już znacznie dłużej, gdzieś ok. roku. Jeszcze dłużej trwały prace organizacyjne i programowe, które stworzyły warunki do realizacji tego dużego zamierzenia badawczego i edytorskiego. A z kolei na dorobek naukowy, który jest podstawą oceny konkursowej pracuje się latami, przy czym we wniosku zestawia się tylko najważniejsze prace zwarte za ostatnie 10 lat.

To może zaczniemy od końca. Które z tych wydanych prac mogły zdecydować o sukcesie?

– Sądzę, że mogły zaważyć 2 duże publikacje, które wprost wiązały się z okresem i przedmiotem projektu, czyli kartografią historyczną. Jedną z nich to „Atlas geograficzno-historyczny Kresów Południowo-Wschodnich w drugiej połowie XVIII w.” (2006), a druga to „Statystyka wyznaniowa i etniczna Kresów...” (2005), opublikowane w naszym Wydawnictwie, we współpracy z Towarzystwem Przyjaciół Nauk w Przemyślu.

Czy temat projektu badawczego stanowił rozwinięcie lub uzupełnienie tych prac?

– Nie, to nie mieściłoby się w regulaminie konkursu, który stanowi, że mają to być prace oryginalne badawczo, służące pogłębieniu wiedzy z zakresu jakiejś specjalności. Temat, który przygotowałem ze współpracownikami wiąże się z kłopotami, jakie ma każdy archeolog, historyk, etnolog, czy geograf badający przeszłość Polski południowej w okresie zaborów. Większość źródeł do tzw. Galicji znajduje się poza granicami kraju, we Lwowie i Wiedniu, przy czym najcenniejsze zbiory kartograficzne spoczywają w stolicy Austrii, w magazynach Archiwum Wojennego. Do 1918 r. były to akta ściśle tajne, potem rzadko udostępniane,



od niedawna już otwarte dla badaczy, ale zapisane hermetycznym językiem niemieckim wojskowej stwarzają duże problemy z odczytaniem treści i znaków umownych, jakimi są opatrzone. Tak więc nawet dostępność tych szczegółowych map wojskowych nie daje gwarancji prawidłowej interpretacji ich treści; ta zresztą kryje się w opasłych tomach rękopiśmiennych opisów, do których już nikt nie sięga.

Ale jaki pożytek mamy ze starych map wojskowych, poza oczywiście amatorami dawnej batalistyki i historykami?

– NCN powstał po to, aby rozwijać badania podstawowe, które niekoniecznie muszą być użyteczne, przynajmniej tu i teraz. Ale akurat ten projekt broni się znakomicie, gdyż daje do ręki źródło nie tylko bezcenne, ale i potrzebne. Czym jest bowiem mapa wojskowa Miega z lat 1779-1783? Otóż szczegółowym i wiarygodnym zdjęciem tej części Polski, która znalazła się po I rozbiorze w granicach Austrii. Zawiera wszystkie elementy krajobrazu naturalnego i kulturowego, oddaje położenie niemal każdego obiektu, od kościoła i ratusza poczynając, po karczmę i młyn,



Jarosław i okolice na mapie F. Miega

Jakie inne czynniki, poza wymienionymi wyżej, mogą decydować o powodzeniu projektów badawczych w takim konkursie? Czy mniej doświadczeni kandydzy mieli mniejsze szanse w tej rywalizacji?

– Tego do końca nikt nie wie, bo pierwsze konkursy NCN były przeprowadzane inaczej niż dotąd w ramach resortu szkolnictwa wyższego i nauki czy nawet w fundacjach wspierających rozwój nauki. Ale wiem na pewno, że

dom i dwór, precyzyjnie rejestruje układ przestrzenny i system komunikacyjny, bieg rzeki i rzeczki, każdy most, prom czy bród, znaczy zasięg i rodzaj lasu, łąk i upraw, nawet każdy przydrożny krzyż i kapliczkę. Dziś inżynier drogowy powinien do niej zajrzeć, aby sprawdzić czy budowana autostrada albo inna droga nie wchodzi starorzeczem, budowniczy domów powinien ocenić czy wznoszone osiedle nie powstaje na starej terasie zalewowej, aby uniknąć choćby ostatniej katastrofalnej powodzi pod Sandomierzem, czyli obszaru znakomicie na austriackich mapach skartowanego. Na szczęście o walorach mapy nie trzeba przypominać archeologom, dla których jest to podstawowe ujęcie kartograficzne dla okresu 2. połowy XVIII wieku.

Czy poza rozpoznaniem problemu konieczne były jeszcze jakieś prace przygotowawcze?

– Oczywiście, one też zajmowały najwięcej czasu i wysiłku. Do realizacji tak dużego przedsięwzięcia potrzebna była dobrze wyposażona pracownia kartograficzna oraz same mapy, a dokładnie to ich cyfrowe kopie, zakupione w Wiedniu. Sądziłem początkowo, że środki na ten cel uzyskam w Urzędzie Marszałkowskim w Rzeszowie, ale je zablokowano zakazem wydatkowania środków poza granicami kraju. Na szczęście z pomocą przyszli dwaj rektorzy UR, którzy zdecydowali o wyposażeniu pracowni ze środków własnych uczelni. Dzięki nim Pracownia Kartografii Historycznej działa już w Instytucie Historii od początku roku, a zeskanowane mapy niebawem znajdą się w jej cyfrowym archiwum.

nie mógłbym liczyć na sukces, gdyby nie współpraca z innymi ośrodkami, w kraju i za granicą. Projekt, który zgłosiłem jest częścią większego zamierzenia, w którym od 3 lat bierze udział Pracownia Słownika Geograficzno-Historycznego PAN w Krakowie i Instytut Historii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Powstał też w ścisłej współpracy z Instytutem Archeologii i Etnologii PAN w Warszawie, a na liście głównych wykonawców znaleźli się też pracownicy Stacji Naukowej PAN w Wiedniu. Takiego zadania nie wykonuje się dziś w pojedynkę, więc zespół liczy 15 osób, w tym 11 badaczy i 4 pracowników technicznych.

Jak długo trwa realizacja projektu i co ma być jego bezpośrednim efektem?

– Na wykonanie projektu mamy 36 miesięcy, obejmie on więc praktycznie lata 2012-2014. Celem projektu jest przygotowanie 5 tomów austriackich map wojskowych, zawierających zarówno same mapy, jak i ich opisy, indeksy i komentarze. Do druku mamy przygotować 3 podstawowe wersje edytorskie – niemiecką, polską i ukraińską, tę tylko w części obejmującej tereny etnicznej Rusi, bo tak nazywano wówczas dzisiejszą zachodnią Ukrainę. W planach pozostaje wydanie wersji geokodowanej tego ujęcia kartograficznego w systemie GIS, do czego się także starannie przygotowujemy.

Dziękujemy za rozmowę i życzymy sukcesów w realizacji przedstawionego projektu oraz dobrych notowań w kolejnych konkursach.

Redakcja Gazety UR

Krystyna Leśniak-Moczuk

EUROKRYSTYNY NA PODKARPACIU

W Rzeszowie trwają przygotowania do XV Jubileuszowego Zjazdu Krystyn, na który czekają Krystyny z całej Polski i wielu krajów. Imienniczki zarówno te zrzeszone z ruchem Krystyn, jak i te, o które deklarują przyjazd na Zjazd po raz pierwszy, śledzą z wielkim zainteresowaniem informacje o programie rzeszowskiego Zjazdu oraz o samym Rzeszowie i Podkarpaciu. Dają temu wyraz w telefonach, e-mailach i na profilach internetowych. Promocja tego imieninowego święta odbywa się wielotorowo, za pośrednictwem regionalnej prasy, strony internetowej www.KRYSTYNAZRZESZOWA.pl, Facebooka, Naszej Klasy, a także dzięki aktywności Podkarpackiego Stowarzyszenia Samorządów Terytorialnych.

Gospodarze miasta Rzeszowa, województwa, wielu instytucji i firm wykazują dużą życzliwość, by godnie i gościnnie przyjąć solenizantki w dniu ich imienin 13 marca 2012 roku. Do Komitetu Honorowego przyjęli zaproszenie **Krystyna Skowrońska** i **Małgorzata Chomycz** – posłanki na Sejm, **Tadeusz Ferenc** – prezydent Miasta Rzeszowa, **Mirosław Karapyta** – marszałek

województwa podkarpackiego, **prof. dr hab. Stanisław Uliasz** – rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego, **Marta Półtorak** – prezes Develop Investment „Millenium Hall”, **Bogdan Pastuszko** – prezes zarządu, dyrektor Karpackiej Spółki Gazownictwa.

Już w wigilię tego święta organizatorzy zapraszają na interdyscyplinarną debatę naukową „**Role kobiety w rodzinie**”, zorganizowaną pod patronatem Rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego. Celem tej konferencji jest zapoczątkowanie dyskursu nad możliwościami godzenia wielu doniosłych społecznie ról kobiety współczesnej, z punktu widzenia nauk humanistycznych, medycznych, religii i polityki społecznej. W konferencji wezmą udział socjologowie, historycy, prawnicy, pedagodzy, psychologowie, lekarze, księża, przedsiębiorcy i politycy, a także kobiety prezentujące swoje doświadczenia rodzinne i zawodowe.

Wieczorem uczestniczki Zjazdu obejrzą spektakl w Teatrze Wandy Siemaszkowej, a po uroczystej kolacji (przy muzyce i biesiadnym śpiewaniu) czeka na nie nocna niespodzianka – zwiedzanie podziemi w Rynku.

Krystyny pamiętają o swojej patronce Krystynie Bochenek, dzięki której poznały się i tworzą niezwykłą wspólnotę jednoczącą kobiety noszące to chrześcijańskie i królewskie imię Krystyna. W kościele farnym zostanie odprawiona msza św. za duszę śp. Krystyny, która była nazywana przez uczestniczki ruchu matką polskich Krystyn.

W dniu imienin rzeszowski Rynek będzie rozbrzmiewał regionalną muzyką. Z Ratusza mieszkańcy Rzeszowa usłyszą hejnał imieninowy. **Tadeusz Ferenc**, prezydent miasta Rzeszowa, złoży solenizantkom życzenia i wręczy klucze do miasta. Następnie wyruszy korowód Krystyn w kolorowych nakryciach głowy, królewskich dwórek,



Śląskie i podkarpackie Krystyny podczas otwarcia Millenium Hall w towarzystwie dr Urszuli Gruca-Miąsik, współorganizatorki debaty naukowej i Joanny Klich, dziennikarki

z akompaniamentem orkiestr, paradą zespołów artystycznych i panów z Towarzystwa Dobrego Wojaka Szwejka. W Filharmonii Podkarpackiej **prof. Marta Wierzbieniec** przygotowuje dla imieninowych gości uroczysty koncert.

Dalej barwny korowód uda się do centrum kulturalno-handlowego „Millenium Hall”, gdzie Koła Gospodyń Wiejskich z Podkarpacia przygotowują stół przesytny regionalnego jadła.

W części oficjalnej wieczoru Krystyny powitane zostaną przez posłankę **Krystynę Skowrońską**, gospodarzy miasta, regionu, sponsorów i honorowych gości. Wystąpi przedstawiciel konferencji naukowej „Role kobiety w rodzinie”. Odbędzie się promocja książki dr **Krystyny Leśniak-Moczuk** pt. „Fenomen Krystyn”. Zwycięzcom rajdu lotniczego samolotem „Szaman”, produkowanego w Mielcu wręczony zostanie puchar „O uśmiech Krystyny”, a laureatki konkursu „Krystyny za i przed obiektywem” na najciekawsze zdjęcia ze zjazdów Krystyn otrzymają pamiątkowe nagrody. Władze miasta i regionu uhonorują Krystyny, uczestniczki 15 i 10 zjazdów Krystyn, regionalne liderki Krystyn oraz nowo ochrzczone Krysie z Podkarpacia. Magdalena Bochenek, córka Krystyny nada tytuły „Honorowa Krystyna” i „Rzeszowski Krystynianin Pierwszy”. Wodzirej zaprosi Krystyny na tańce i swawole do utraty tchu... Atrakcją wieczoru będzie „chrzest” Krystyny, rewia strojów świata, płonąca urodzinowa niespodzianka dla Kryś Jubilatek z 13 marca. Goszcząca solenizantki w swoich podwojach prezes **Marta Półtorak** zaprasza na fakultatywne spotkania Krystyn: literackie w kawiarni w księgarni „Matras” (gospodynią wieczoru będzie Krystyna Lenkowska) plastyków w galerii obrazów (gospodyni – Krystyna Bileńki), koncertowe w klubie muzycznym.

Po mało przespanej nocy Krystyny pojadą do Łańcuta, gdzie zostaną powitane przez dyrektora Zamku-Muzeum **Wita Karola Wojtowicza**, zwiedzą zamek i powozownię, a po powrocie studenci kierunku turystyka i rekreacja UR pokażą gościom Rzeszów - stolicę innowacji. Dla Krystyn, które wydłużą imieninowe świętowanie na Podkarpaciu organizatorzy oferują wycieczkę do Krasicy, pobyt w gospodarstwach agroturystycznych w Bieszczadach, a także wycieczkę do Lwowa.

W czasie trwania Zjazdu funkcjonował będzie kiermasz sztuki ludowej Podkarpacia, KKK - Kobiety Kącik Krystyn: fotograficzny (zdjęcie w dworskim nakryciu głowy na tle panoramy Rzeszowa), fryzjerski i kosmetyczny (bonifikata usług w salonach na terenie „Millenium Hall” i w salonie Krystyny „Gloria”).

Zapraszam Uniwersyteckie Krystyny do wspólnego świętowania. A 40 imienniczek studentek Uniwersytetu Rzeszowskiego z Wydziałów: Biologiczno-Rolniczego (3), Biotechnologii (1), Ekonomii (1), Filologicznego (6), Matematyczno-Przyrodniczego (2), Medycznego (12), Pedagogiczno-Artystycznego (12), Prawa i Administracji (1) i Wychowania Fizycznego (2) proszę o współpracę przy organizacji Zjazdu.

Kontakt: www.krystynazrzeszowa.pl

e-mail: kles@autograf.pl



Już w październiku 2010 r. pracownicy Muzeum Uniwersytetu Rzeszowskiego planowali zorganizowanie wystawy poświęconej osobie sługi bożego Jana Pawła II. Początkowo myślano o jej eksponowaniu w kwietniu 2011 r., mając na względzie rocznicę śmierci papieża, a jednocześnie I doktora honoris causa uczelni. Później termin przesunięto w związku z beatyfikacją, która odbyła się 1 maja 2011 r. Plan ten został zrealizowany i ekspozycja została zaprezentowana po raz pierwszy 30 kwietnia 2011 r.

W tym okresie powstawało wiele podobnych wystaw, a zależało nam, aby zaprezentować problem dotychczas w małym stopniu opracowany. I tutaj pomocy w określeniu tematu udzielił nam prorektor, prof. dr hab. Aleksander Bobko, wskazując na ciekawe związki Jana Pawła II z nauką. W celu przygotowania takiej ekspozycji konieczne były kontakty z Wadowicami, Krakowem i Lublinem. Szczególną pomoc w podjętych działaniach pracownikom Muzeum Uniwersyteckiego okazali JE ksiądz biskup Kazimierz Górny oraz wadowiczanin, a mianowicie ksiądz proboszcz Stanisław Jaśkowiec z bazyliki Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny w Wadowicach oraz Muzeum Dom Rodzinny Jana Pawła II. Skierowane prośby o udostępnienie materiałów spotkały się ze zrozumieniem.

Jerzy Horwat

O WYSTAWIE „JAN PAWEŁ II W ŚWIECIE NAUKI”

Kolejne starania należało podjąć w Krakowie. Należało odwiedzić trzy instytucje posiadające materiały do nakreślonego wcześniej tematu, a mianowicie Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie, Archiwum UJ oraz Muzeum UJ. Zapoznanie się z zasobami archiwalnymi tych placówek wymagało kilkakrotnych wyjazdów do Krakowa. Konieczne było również przeprowadzenie kwerendy naukowej. Wszędzie pracownicy udzielili mi potrzebnej pomocy. Udostępniono wiele fotografii oraz dokumentów sporządzonych również ręką Karola Wojtyły, początkowo jako księdza, następnie biskupa, arcybiskupa, kardynała, a jednocześnie pracownika naukowego Uniwersytetu Jagiellońskiego. W pewnym momencie moich poszukiwań wystawiono rachunek za udostępnienie mi tych materiałów w wysokości kilku tysięcy złotych. Zwróciłem się wówczas z prośbą o zwolnienie Muzeum Uniwersytetu Rzeszowskiego z tej opłaty do dyrektora Archiwum UJ prof. dra hab. Krzysztofa Stopki. Uzyskałem pozytywną decyzję.

Jednocześnie dr B. Szarzyńska zbierała materiały potrzebne do wystawy w Rzeszowie oraz Lublinie, przeprowadzając kwerendę biblioteczną. Chodziło o dokumenty wskazujące na związek Jana Pawła II z Uniwersytetem Rzeszowskim oraz innymi uczelniami w Polsce, które nadały papieżowi Polakowi tytuł doktora



honoris causa. Potrzebnych zdjęć dokumentujących wydarzenia związane z Janem Pawłem II w 2005 i 2006 r. dostarczyła pani Elżbieta Wójcikiewicz oraz fotograf Mirek Osip. W lutym 2011 r. zostało wysłane pismo do dyrektora Archiwum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego z prośbą o udostępnienie materiałów do

Fragment księgi parafialnej





wystawy. Tym razem również spotkało się to ze zrozumieniem. Archiwum udostępniło nam nieodpłatnie wiele dokumentów i zdjęć. Szczególnie ważne były również informacje dotyczące organizowanych w Uniwersytecie Rzeszowskim sesji poświęconych Janowi Pawłowi II.

Do wystawy również wykorzystaliśmy materiał fotograficzny dotyczący spotkań papieża Polaka ze światem nauki. Chodzi tu o spotkania, które odbyły się w Krakowie, Toruniu i Lublinie.

Po zebraniu potrzebnych materiałów przystąpiliśmy do drugiego etapu prac. Konieczne było dokonanie wyboru fotografii, dokumentów oraz tekstów na poszczególne plansze wystawienne, a więc ich opracowanie. Zaplanowaliśmy pokazać poszczególne etapy życia Jana Pawła II, ilustrując je odpowiednim materiałem ikonograficznym, dodając wyszukane wcześniej teksty w trakcie kwerendy bibliotecznej i archiwalnej. Prace te trwały kilka tygodni. Odpowiednio opracowany materiał został przekazany plastykowi mgr. **Jarosławowi Machale**, absolwentowi Wydziału Sztuki UR. Rozpoczął się ostatni etap przygotowania ekspozycji, związany ze skanowaniem oraz opracowaniem graficznym. Efektem wielu prac była udostępniona 30 kwietnia 2011 r. ekspozycja. Jej uroczyste otwarcie odbyło się 1 czerwca 2011 r. z udziałem JE ks. biskupa Kazimierza Górniego. Wernisaż połączony był z sesją naukową pt. „Namysł nad tajemnicą świętości”.

Foto: Elżbieta Wójcikiewicz



Ks. Kazimierz Figlewicz z wadowickimi ministrantami - Karol po lewej

Joanna Kociuba

O JANIE PAWLE II W JAROSŁAWIU



15 października 2011 r. otwarto w jarosławskiej Kolegiacie pw. Bożego Ciała wystawę *Jan Paweł II w świecie nauki*. Wydarzenie to poprzedziła msza święta dziękczynna za błogosławionego Jana Pawła II i z okazji 25-lecia biskupstwa metropolity przemyskiego ks. arcybiskupa Józefa Michalika. Mszę celebrował ks. arcybiskup Stanisław Gądecki z Poznania.

Wystawę zorganizowaną przez Uniwersytet Rzeszowski, staraniem Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. ks. Piotra Skargi sprowadzono do Jarosławia i wyeksponowano w „Galerii za chórem”. Galeria ta jest miejscem niezwykłym ze względu na swoją lokalizację, znajduje się bowiem w obrębie świątyni, na piętrze kruchty kościelnej, obok chóru. Jest miejscem, gdzie eksponuje się wystawy malarstwa, rzeźby oraz fotografii.

Wernisaż zgromadził liczną publiczność. Przybyłych gości powitali: ks. proboszcz Marian Bocho oraz prezes Stowarzyszenia Tadeusz Stopyra. Otwierając wystawę, prezes przywołał bezprecedensowy fakt, jaki miał miejsce poprzedniego dnia w Moskwie – tam bowiem, w atrium Wszechno-

syjskiej Państwowej Biblioteki Literatury Obcej, stanął wykonany z brązu monument Jana Pawła II. Było to wydarzenie bezprecedensowe, bowiem papieżowi nie dane było, mimo gorących starań, przybyć z pielgrzymką do tego kraju. Jest to pierwszy oficjalny pomnik papieża Polaka, nie tylko w Moskwie, ale w ogóle w Rosji. Pan Tadeusz Stopyra, który uczestniczył w tegorocznym Międzynarodowym Motocyklowym Rajdzie Katyńskim (wiódł on przez Ukrainę, Rosję, Łotwę i Litwę) podzielił się refleksjami związanymi z ogromną rolą Jana Pawła II w upadku ZSRR oraz z zaobserwowanym tam odradzaniem się religii, budową nowych świątyń. Dla ludzi, z którymi się zetknął w trakcie wyprawy, nauka papieża jest nieustannym, żywym przekazem.

Wśród osób przybyłych na otwarcie byli absolwenci KUL-u, pamiętający Karola Wojtyłę jako profesora, wykładowcę tej uczelni, stąd też wyeksponowany „lubelski” okres pracy późniejszego papieża był dla nich szczególnie bliski.

Otwarcie wystawy uświetnił swą obecnością ks. dr hab. prof. UR Stanisław Nabywaniec z Instytutu Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz arcybiskup Stanisław Gądecki, który w Księdze Pamiątkowej napisał:

*Współnie Organizatorom wystawy poświęconej
Życiu i dziełom Ojca Janusza Jana Pawła II,
Księdza Proboszcza i Metropolity przemyskiego
to serdecznie życząc Bożego Opatroowania.
Wierzę, że ta wystawa przyczyni się
do głębszego poznania i kochania
o tym wielkim człowiekiem i jego powołaniu.*

*Stanisław Gądecki
Arcybiskup Metropolita Przemyski*

Wernisaż, dnia 15 października 2011 roku.

Wystawę w jarosławskiej Kolegiacie pw. Bożego Ciała otwarto w przeddzień 33. rocznicy pontyfikatu Jana Pawła II.

Jan Wolski

KSIĘGOLUBSTWO, INTROLIGATORSTWO ARTYSTYCZNE I MIŁOSZ, CZYLI ŻYWY POMNIK KULTURY: RYSZARD ZIEMBA

Introligator w zetknięciu z nowoczesną maszynową oprawą książek, stał się maszyną tej współzawodnikiem i konkurentem. Z góry zresztą, jeżeli chodzi o masową produkcję, skazanym na przegraną. A jednak żadna maszyna nie jest w stanie zastąpić sprawności ręki. Tylko zmysł artysty, wiedza techniczna i rzemiosło potrafią stworzyć wytworną oprawę. Oprawę artystyczną, która ponadto służy – najlepiej jak potrafi – pięknu książki. Jest w stanie wywołać uczucie zachwytu w chwili obecnej, pozwalając zarazem zyskać pewność, że będzie też obiektem zazdrości potomnych.

Ryszard Ziemia – dobrze znany w środowisku artysta-introligator i księgolub – wielbi książki, ceni oprawę i stara się zaspokoić nie tylko głód poznawczy, który treść książki ze sobą niesie, lecz – w równej co najmniej mierze, a bywa nierzadko, że w znacznie większym wymiarze – zmysł estetyczny poprzez dobór oprawy i perfekcyjne jej wykonanie.

Rzeszów jest w tej szczęśliwej sytuacji, że mieszka w nim i pracuje artysta-introligator Ryszard Ziemia, postać wyjątkowa, może nawet w skali europejskiej. To rzemieślnik-artysta o niezwykłych zdolnościach, osobowość twórcza, filozof-humanista, człowiek o nadzwyczajnie szerokich zainteresowaniach, przyjaciel zwierząt i roślin, zupełnie nie z tej epoki, którego można by nazwać żywym pomnikiem kultury, w tym oczywiście kultury książki.

Jednak trudno być prorokiem między swymi. Choć starsze i średnie pokolenie rzeszowian wie o nim sporo, choć jego biogram znaleźć można w *Encyklopedii Rzeszowa*, niektórzy pamię-

tają jeszcze, że był kiedyś etatowym pracownikiem Wyższej Szkoły Pedagogicznej, natomiast mało kto jest świadom obecności, przy tym dość anonimowej, choć na wyciągnięcie ręki, prawdziwego klejnotu, jakim są stworzone przez niego dzieła.

A przecież tego mistrza artystycznej oprawy książki, jego prace, będące owocem benedyktyńskiej cierpliwości i opanowania alchemicznej wręcz wiedzy o historii książki, przyrządów pisarskich, papieru, skór, złota, materii wszelakich, kopalni gigantycznego zasobu informacji na temat historii piśmiennictwa, teraz samotnika, choć przed laty niestrudzonego prelegenta i gawędziarza, słuchać i podziwiać można było na wielu wystawach w kraju i za jego granicami, oglądać w licznych audycjach telewizyjnych, słuchać w radiu, poznawać w prasowych opisach i relacjach. On sam, kiedy był nieco młodszy, prezentował wyimki ze swych dzieł podczas wykładów i spotkań, których ilość przez lata popularyzatorskiej aktywności urosła w tysiące. Aby temu podołać, potrzebne były: czytanie, pasja, umiejętności i wytrwałość. Jednak to, co w trakcie wystaw można było zobaczyć, stanowi ledwie część tego, co zawiera zacisze domowe i wewnątrz pracowni artysty. Raczej wrogi wszelkim nowoczesnym formom komunikacji i upowszechniania, ostatnio jednak zrobił wyjątek i zgodził się, by niewielki fragment swej kolekcji opraw książek Miłosa pokazać w Internecie. Jakkolwiek nie pozwolił do fotografii sporządzanych przez Kazimierza Drzewuszewskiego dopisać swego nazwiska. Kto ciekaw, niech szuka na stronie: www.oprawyartystyczne.blogspot.com

Ryszard Ziemia – choć wyposażony w stosowne świadectwa, dyplomy i certyfikaty – jest przede wszystkim genialnym samoukiem i pasjonatem, który dzięki nieprawdopodobnej pracowitości i rzetelności talent swój i umiejętności nieustrudzenie pogłębiał i poszerzał. Być może niekiedy kosztem życia rodzinnego czy towarzyskiego.

Jego oprawy książkowe, ten flagowy okręt artystycznych dokonań, są zawsze odbiciem wrażeń, które wyniósł z lektury. A ci, którzy go znają, wiedzą, jak krytycznym i uważnym jest czytelnikiem. Uwypukla piękno książki, ale jeszcze częściej interpretuje ją swą oprawą. Mistrzostwem swych umiejętności tworzy niejako książkę od nowa. Bywa, że niekiedy to drugie przytłacza samą książkę.



Czesław Miłosz, „Nieobjęta Ziemia”
skóra kozłowa marszczona na podkładzie
z masy papierowej – tłoczenia złotem

Źródło:

<http://oprawyartystyczne.blogspot.com>

Odtworzył, często jedynie na podstawie opisów, eksponaty obrazujące dzieje formy książki na przestrzeni sześciu tysięcy lat, wykonał wszystkie historyczne rodzaje opraw książkowych, z oryginalnych materiałów wykonał przyrządy pisarskie wszystkich czasów, księgi liturgiczne różnych religii, książki miniaturowe, oprował ponad 130 książek Miłosza i książek o Miłoszu, co było powodem jedynej w Rzeszowie wizyty Noblisty, który zjawiał się w naszym mieście 24 października 1992 roku. Był tylko raz i spędził tu ponad pięć godzin, odwiedzając wcześniej zamek w Łańcucie. Zupełnie bez rozgłosu czy medialnego szumu, którego można się było spodziewać, gdyby wyszło to na jaw. Odwiedził wtedy Ryszarda Ziembę. Towarzyszyła mu żona Carol, a wiódł ich prof. Aleksander Fiut z Krakowa. Noblista przybył na Podkarpacie właśnie po to, aby obejrzeć niezwykłą kolekcję Miłoszowianów i poznać jej twórcę, do którego wcześniej pisał listy, przysyłał swoje książki, rozmawiał telefonicznie.

Rzeszowski introligator-artysta interesował się twórczością Czesława Miłosza długo przed tym, nim został on uhonorowany Nagrodą Nobla. Wolno przypuszczać, że była to swego rodzaju

wiedza tajemna. Krystyna Świerczewska swój artykuł na ten temat zatytułowała znamienne: *Miłoszem zniewolony* [„Nowiny” 11-12.02.1989]. Artysta-introligator oprował wiele różnych książek Miłosza. Zazwyczaj są to indywidualne przemyślenia lekturowe, emocje, interpretacje i polemiki zamknięte w formę plastyczną. Jeszcze we wczesnych latach 80. minionego stulecia powstał też szczególnie zbiór wycinków prasowych na temat twórczości autora *Trzech zim*, które Ziemia gromadził i troskliwie wklejał do specjalnego, z czasem coraz potężniejszego w swej objętości, albumu. Zawiera prawie wszystko, co o Miłoszu napisano w języku polskim w Polsce i na świecie. Zbiór ten, jakby „bibliografia na własny użytek”, obejmuje artykuły, cymelia, ciekawostki i różnego rodzaju marginalia. W roku 1989 obejmował przeszło 1500

pozycji. Autor nie zdradza, czy zamierzenie to kontynuował po nowsze czasy.

Ręką Ryszarda Ziembę stworzona została cała masa tzw. galanterii introligatorskiej (kaset, teczek, etui, pulpity, książek pamiętkowych), oprowione fotografie zwierząt i roślin, ba, w jego zbiorach znaleźć można kolekcję obrazków dewocyjnych, czy wycinków prasowych oraz zdjęć Jana Pawła II naklejonych na specjalnych planszach.

Może dzisiaj ludzi takich już nie ma, a może masowa, powszechna rozrywka i komunikacja stępiły skutecznie naszą wrażliwość na piękno, świadomość bólu istnienia, nasze kontakty z przyrodą, roślinami, zwierzętami i ptakami, z bogactwem rozmaitej myśli ludzkiej i nie pomagają w rozpoznaniu takich niecodziennych osobowości. Dlatego korzystajmy z tego, co mamy, aby nie było za późno. Warto zastanowić się, co dalej z tym bibliofilskim zbiorem, niewątpliwym unikatem na wielką skalę? Czy znajdzie się w naszym mieście instytucja, która zajęłaby się ochroną tego dorobku i jego upowszechnianiem w taki sposób, jak to się kiedyś stało z biblioteką profesora Stanisława Pigonia?

Ewa Kuc

„NIE MYŚL, ŻE KSIĄŻKI ZNIKNA”

Od 3 do 6 listopada Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego uczestniczyło w jubileuszowych **15. Targach Książki w Krakowie**, najbardziej prestiżowej imprezie w polskiej branży księgarskiej, odbywającej się pod honorowym patronatem prezydenta RP Bronisława Komorowskiego. Nasze stoisko mieściło się – wzorem lat ubiegłych – w Salonie Wydawców Szkół Wyższych (sektor E), gromadzącym w większości członków Stowarzyszenia Wydawców Szkół Wyższych, czyli w miejscu dobrze znanym naszym stałym odbiorcom. Mottem tegorocznych targów były słowa Umberta Eco: „Nie myśl, że książki znikną” i sądząc po dużym zainteresowaniu imprezą, słowa te – mimo wprowadzenia w maju br. 5% VAT-u na książki oraz mimo digitalizacji i coraz większej ekspansji książki elektronicznej – wydają się jak najbardziej trafne. Targi w Krakowie i tym razem okazały się rekordowe pod względem frekwencji zarówno wśród wystawców, jak i odwiedzających, zgromadziły bowiem imponującą liczbę 35 tys. osób (o 4 tys. więcej niż w roku ubiegłym) oraz 539 wystawców (poprzednio 453), ponadto 400 autorów i 250 akredytowanych dziennikarzy. Targi to nie tylko hala wystawiennicza, lecz także ponad 1000 godzin imprez towarzyszących, jak np. pokazy teatralne, seanse filmowe czy wystawy odbywające się w innych rejonach miasta. Organizatorzy imprezy powtórzyli zatem zeszłoroczny sukces oraz zapowiedzieli budowę nowego centrum targowo-kongresowego Cracovia Expo o łącznej powierzchni 1800 m². Inwestor zapowiada rozpoczęcie budowy wiosną 2012 r.



Przez 4 dni targów zwiedzający tłumnie gromadzili się przed wejściem do hali wyposażeni w plecaki, podręczne wózki, a nawet walizki, wszystko po to, aby pomieścić jak najwięcej książek. Na pasjonatów czekało bowiem prawdziwe czytelnicze szaleństwo i gorączka zakupów – tysiące nowości wydawniczych z kraju i z zagranicy, promocyjne ceny oraz wszystkim dobrze znana wyjątkowa atmosfera książkowej fascynacji i różnorodności – tutaj każdy mógł znaleźć coś dla siebie i swoich bliskich, lub po prostu podyskutować o książkach i nie tylko, a często nawet spotkać się z ulubionym autorem. Na targach gościli m.in.: Graham Masterton, Władysław Bartoszewski, o. Leon Knabit, Jacek Dukaj, Janusz Głowacki, Marian Pilot, Katarzyna Grochola, Andrzej Stasiuk, Julia Hartwig, Artur Barciś, Marek Kamiński, Rafał Bryndał, Wojciech Cejrowski oraz Michel Houellebecq (goszczący także na odbywającym się równolegle 3. Międzynarodowym Festiwalu Literatury im. Josepha Conrada). Nowym wydarzeniem było przyznanie tytułów Ambasadora Targów. Organizatorzy imprezy chcieli w ten sposób wyróżnić osoby, które od lat współtworzą historię targów, przyczyniają się do ich popularności i propagowania idei czytelnictwa. Pierwszymi Ambasadorami zostali ks. Mieczysław Maliński, Marek Krawczyk, Tadeusz Skoczek, Anna Dymna i Krzysztof Orzechowski. Ważnym akcentem targów była akcja pod hasłem „Miłosz w samo południe” wpisująca się w obchody Roku Czesława Miłosza. Zwiedzający na znak dany przez lektora – Piotra Kraśkę – zatrzymali się, by wspólnie z otrzymanych wcześniej tekstów odczytać na głos wiersz noblisty pt. *Ale książki*.

W czasie targów doszło do rozstrzygnięcia kilkunastu konkursów. Należy szerzej wspomnieć o najważniejszym z naszego, akademickiego punktu widzenia, a mianowicie Konkursie na **Najlepszy Podręcznik i Skrypt Akademicki 2011**. Niezmiernie miło nam poinformować, że **nagrodę główną Stowarzyszenia Wydawców Szkół Wyższych i statuetkę Gaudeamus otrzymało nasze wydawnictwo uczelniane za publikację *Ekologia i ochrona środowiska. Wybrane zagadnienia pod redakcją Zygmunta Wnuka***. Dyplom z nagrodą oraz statuetkę odebrał dyrektor Wydawnictwa – mgr **Stanisław Dudziński**. Po zeszłorocz-

Mgr Stanisław Dudziński, dyrektor Wydawnictwa UR, prezentuje nagrodę za książkę *Ekologia i ochrona środowiska. Wybrane zagadnienia pod redakcją Zygmunta Wnuka*, w towarzystwie Piotra Dobrołęckiego, przewodniczącego jury oraz Grażyny Jarzyny, wiceprezes Stowarzyszenia Wydawców Szkół Wyższych



W tym roku Uniwersytet Rzeszowski po raz pierwszy reprezentował mgr inż. Robert Szary z działu kolportażu Wydawnictwa UR

nym wyróżnieniu w tym samym konkursie *Gramatyki angielskiej i niemieckiej w opisie równoległym* autorstwa Zygmunta Tęczy to dla nas tym większy powód do zadowolenia. Kolejną nagrodę, jaką przyznały Targi w Krakowie, otrzymało Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego za wydanie publikacji pt. *Prawo administracyjne w Kościele* autorstwa Józefa Krukowskiego. Trzecią i zarazem nową nagrodą był Puchar Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego Barbary Kudryckiej, który przypadł Wydawnictwu Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu za *Klimat Polski w drugiej połowie XX w.* autorstwa Alojzego Wosia. Warto także wspomnieć o Konkursie o **Nagrodę im. Jana Długosza**, którą otrzymała Hanna Świda-Ziemba za książkę *Młodzież PRL. Portrety pokoleń w kontekście historii*, wydaną przez Wydawnictwo Literackie (autorka otrzymała statuetkę dłuta prof. Bronisława Chromego i 30 tys. zł). Wszystkim nagrodzonym gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Targi Książki w Krakowie są doskonałym miejscem promowania publikacji wydanych przez naszą oficynę oraz Uniwersytetu. Każda uczelnia jest bowiem postrzegana w środowisku akademickim przez pryzmat dorobku naukowego swoich pracowników. Uczestnictwo w tak znaczącym wydarzeniu podnosi zatem prestiż uczelni, dlatego na imprezie tego typu nie może nas zabraknąć. Trzeba kontynuować starania o ugruntowanie pozycji naszej młodej uczelni w środowisku naukowym oraz na rynku wydawniczym.

Bilans tegorocznych targów przedstawia się korzystnie. Nasze książki zasiły zbiory kilku bibliotek, odbyliśmy sporo spotkań branżowych (warto wspomnieć chociażby o corocznym zebraniu Stowarzyszenia Wydawców Szkół Wyższych, na którym omówiono najważniejsze sprawy z życia organizacji), rozdaliśmy ponadto wiele dysponend i załadek oraz przyjęliśmy sporo zamówień.

Jak zwykle cieszyła obecność stałych bywalców targowych. Nie zabrakło sympatyków i absolwentów naszej uczelni oraz oczywiście wielbicieli uniwersyteckich „krówek”.

Nasze stoisko wyróżniało się wśród innych oficyn akademickich dużą liczbą nowości wydawniczych, które z trudem zmieściliśmy na 3 m² powierzchni wystawienniczej, oraz kolorowymi projektami graficznymi okładek i plakatów. Wśród książek, które wzbudziły największe zainteresowanie, warto wymienić chociażby nagrodzoną *Ekologię i ochronę środowiska* pod redakcją Zygmunta Wnuka, trzytomowe dzieło *Galicja 1772–1918. Problemy metodologiczne, stan i potrzeby badań* pod redakcją Agnieszki Kawalec, Wacława Wierzbienca i Leonida Zaszkiłniaka, *Kartografię Galicji Wschodniej w latach 1772–1914* autorstwa Franciszka Pawła Faluszcza, *O kobietach. Studia i szkice. Wiek XIX i XX* pod redakcją Jadwigi Hoff oraz *Ród Jędrzejowiczów w okresie autonomii Galicji* Danuty Pustelak. Zatrzymujący się przy naszym stoisku najchętniej sięgali zatem po tytuły z zakresu nauk humanistycznych, zwłaszcza historii i filologii.

Zbliża się koniec roku, warto więc podsumować najważniejsze wydarzenia z tego okresu, z życia Wydawnictwa. W kwietniu zaprezentowaliśmy wybrane publikacje na **Targach Wydawców Katolickich** (8–10.04.2011), ponadto uczestniczyliśmy w **II Warszawskich Targach Książki** (12–15.05.2011) – sprawozdanie z tej imprezy znajduje się w „Gazecie Uniwersyteckiej” nr 3/201 (68) maj/czerwiec, w czerwcu – w **XVIII Wystawie Polskiej Książki Naukowej**, zorganizowanej w Stacji Naukowej Polskiej Akademii Nauk w Paryżu, w październiku zaprezentowaliśmy nowości wydawnicze na **XV Poznańskich Dniach Książki Naukowej** (12–14.10.2011), a w listopadzie na **XX Targach Książki Historycznej** (24–27.11.2011), odbywających się na Zamku Królewskim w Warszawie. Bardzo ważnym wydarzeniem jesieni była także nominacja do nagrody: Książka Historyczna Roku *Sprawy obiektowej nr 1: Kościół. Kościół przemyski w świetle akt rzeszowskiej bezpieki (1944–1989)* autorstwa Stanisława Nabywańca. Książka znalazła się w gronie 10 najlepszych książek naukowych opisujących losy Polski i Polaków w XX wieku.



Z radością zawiadamiamy, że książka pod redakcją **Zygmunta Wnuka** *Ekologia i ochrona środowiska. Wybrane zagadnienia* wydana przez Wydawnictwo UR otrzymała nagrodę główną GAUDEAMUS w konkursie na najlepszy podręcznik i skrypt akademicki w 2011 roku, rozstrzygniętym podczas 15. Targów Książki w Krakowie (3–6.11.2011). Organizatorem konkursu jest Stowarzyszenie Wydawców Szkół Wyższych przy współpracy z Targami w Krakowie oraz Ministrem Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

NAGRODA DLA WYDAWNICTWA UR

Książka została opracowana przez zespół: Krystyna Baran – redakcja techniczna, Piotr Cyrek – opracowanie redakcyjne i korekta, Lucyna Kuśnierz – skład i łamanie, Zygmunt Wnuk – fotografie i projekt okładki, druk – Drukarnia UR.

Gratulujemy Wydawcy, Redaktorowi oraz Autorom pozostałych tekstów – Marii Ziai oraz Piotrowi Łopatkiewiczowi.

Podręcznik pt. *Ekologia i ochrona środowiska. Wybrane zagadnienia* zawiera najważniejsze wiadomości z zakresu ekologii, ochrony środowiska i przyrody oraz relacji człowiek – środowisko. W publikacji uwzględniono także zapisy ustawy o ochronie przyrody oraz sporządzono wykaz przepisów dotyczących ochrony przyrody i środowiska, a także stan środowiska w Polsce i najnowsze tendencje w ekologii, takie jak ekorozwój = roz-

wój zrównoważony oraz ekofilozofia. Książka została opatrzona słowniczkiem pojęć z zakresu ekologii i ochrony środowiska, który ułatwi czytelnikowi opanowanie stosowanej terminologii.

Podręcznik może stanowić znakomitą pomoc dydaktyczną dla studentów wychowania fizycznego i turystyki w nauczaniu przedmiotów: ekologia, ochrona przyrody i kształtowanie środowiska.

Książkę w cenie 30 zł + 5% VAT można nabywać w Rzeszowie w następujących miejscach:

- Wydawnictwo UR, ul. prof. S. Pigonia 6
- Kiosk „Krzyś”, Dragan Krzysztof, al. Rejtana 16c (hol Rektoratu)
- Przedsiębiorstwo Marketingowo-Handlowe „Rescon”, Tuleja Janusz, ul. Kasprowicza 1



Henryk Podolski, prezes Stowarzyszenia Wydawców Szkół Wyższych oraz Piotr Dobrołęcki, członek Rady Polskiej Izby Książki, w trakcie wręczania dyrektorowi Stanisławowi Dudzińskiemu (UR) statuetki Gaudemus



Waldemar Lib

IX MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA EDUKACJA – TECHNIKA – INFORMATYKA 2011

W dniach 20-21 września 2011 r. odbyła się w Przemyśle IX Międzynarodowa Konferencja Naukowa Edukacja – Technika – Informatyka, która została zorganizowana przez pracowników Zakładu Dydaktyki Techniki i Informatyki Instytutu Techniki Uniwersytetu Rzeszowskiego. Komitet naukowy składał się z pracowników polskich i zagranicznych uczelni. Jego członkami byli:

Prof. dr hab. Waldemar Furmanek – Uniwersytet Rzeszowski (Polska) – *przewodniczący*
Dr hab. prof. UR Wojciech Walat – Uniwersytet Rzeszowski (Polska) – *wiceprzewodniczący*
Dr hab. prof. AJD Jolanta Wilsz – Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie
Dr hab. prof. AGH Wiktoria Sobczyk – Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie
Dr hab. inż. prof. ITE Henryk Bednarczyk – Instytut Technologii Eksploatacji w Radomiu
Doc. PhDr. Miroslav Chráska, Ph.D. – Uniwersytet w Ołomuńcu (Czechy)
Doc. Ing. Čestmír Serafín Dr. Ing.-Paed. – Uniwersytet w Ołomuńcu (Czechy)
Prof. PaedDr. Milan Ďuriš, CSc. – Uniwersytet Mateja Bela w Bańskiej Bystrzycy (Słowacja)
Prof. PhD. Vlado Galičić – Uniwersytet w Rijece (Chorwacja)
Doc. PhD. Slavoljub Hilcenko – Wyższa Szkoła Zawodowa w Suboticy (Serbia)
Prof. Ing. Tomáš Kozík, DrSc. – Uniwersytet Konstantyna Filozofa w Nitrze (Słowacja)
Dr hab. prof. UP Krzysztof Kraszewski – Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie (Polska)
Doc. Paed Dr., Jiří Kropáč CSc. – Uniwersytet w Ołomuńcu (Czechy)
Prof. dr hab. Stefan M. Kwiatkowski – Komitet Nauk Pedagogicznych PAN w Warszawie
Doc. PaedDr., Jozef Pavelka, PhD. – Uniwersytet w Preszowie (Słowacja)
Prof. dr hab. Mario Plenковиć – Uniwersytet w Zagrzebiu (Chorwacja)
Doc. Ing. Ladislav Rudolf, Ph.D. – Uniwersytet w Ostrawie (Czechy)
Prof. dr hab. Victor Sidorenko – Narodowy Uniwersytet Inżynierii Środowiska w Kijowie (Ukraina)
Dr hab. inż. prof. AGH Wiktoria Sobczyk – Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie (Polska)
Prof. Ing. Ján Stoffa DrSc. – Wydział Pedagogiczny w Ołomuńcu (Czechy)
Prof. Dr. Ing. Walter E. Theuerkauf – Techniczny Uniwersytet w Brunshwiku (Niemcy)
Dr Waldemar Lib – Uniwersytet Rzeszowski (Polska) – sekretarz naukowy

W komitecie organizacyjnym konferencji pracowały dwie osoby: **Anna Tabaczek** i **mgr Arkadiusz Nisztuk**.

W tegorocznej konferencji udział brali goście z Chorwacji, Czech, Polski, Rosji, Serbii, Słowacji oraz Ukrainy. Reprezentowali następujące ośrodki akademickie: **Chorwacja** (University of Rijeka, University of Zagreb, University Juraj Dobrila of Pula); **Czechy** (Jan Evangelista Purkyně University in Ústí nad Labem, Palacký University of Olomouc; University of West Bohemia, VŠB-Technical University of Ostrava); **Polska** (Akademia

Górniczo-Hutnicza im. S. Staszica w Krakowie, Politechnika Radomska, Uniwersytet Opolski, Politechnika Częstochowska, Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Szkoła Nauk Ścisłych USKW w Warszawie, Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie, Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie, Instytut Technologii Eksploatacji

w Radomiu, Uniwersytet Rzeszowski); **Rosja** (Ural Technical Institute of Communication and Informatics, Ekaterinburg, Vladimir State University); **Serbia** (University of Novi Sad); **Słowacja** (University of Presov in Presov, Matej Bel University in Banská Bystrica, Constatine the Philosopher University in Nitra); **Ukraina** (Dnepropetrovsk State Agrarian University, National University of Life and Environmental Sciences in Kyiv, National Academy of Pedagogical Sciences of Ukraine, Vinnystya State Pedagogical University, National Aviation University, Pedagogical University In Kyiv, Physics-Mechanical Institute NAS of Ukraine, National University of Nature and Bioresources of Ukraine, National Technical University of Ukraine in Kyiv, National Academy of Pedagogical Sciences of Ukraine, Medical University of O. Bogomolety, Kyiv, Humanitarian-Pedagogical Institute).

Podczas konferencji wygłoszono 83 referaty, w tym 54 przez gości z zagranicy. Obrady odbywały się w sześciu sekcjach: *Edukacja techniczna i ogólnotechniczna*, *Edukacja zawodowa i pedagogika pracy*, *Kształcenie nauczycieli*, *Edukacja dla zrównoważonego rozwoju*, *Zarządzanie informacją*, *Multimedialne opracowania dydaktyczne*.

Spotkanie sekcji *Edukacja techniczna i ogólnotechniczna* otworzono referatem, w którym poruszono problemy rozwijania twórczości w ramach edukacji ogólnotechnicznej. Postawiono w nim tezę, że podejmowane działania metodyczne nauczycieli, które są nastawione na rozwój twórczy dzieci i młodzieży, wpływają również na rozwój intelektualny oraz prawidłowe podstawy w podejściu do rozwiązywania problemów w przyszłości, poza szkołą.

W kolejnych wystąpieniach przedstawiono m.in. zagadnienia dotyczące: funkcjonowania szkolnictwa ogólnego i ogólnotechnicznego w Lichtensteinie jako podstawy do dyskusji nad kierunkami przemian systemów edukacyjnych w krajach europejskich; analizy kolejnego (trzeciego) roku wprowadzania reformy systemu edukacji w szkole podstawowej na Słowacji; wyniki badań roli zabaw konstrukcyjnych w rozwijaniu wyobraźni technicznej – kinetycznej dzieci w wieku przedszkolnym; możliwości realizacji projektów koncepcyjnych w oparciu o model działalności technicznej jako szansę dla kształtowania i rozwijania świadomości technicznej uczniów.

W kolejnej sekcji – *Edukacja zawodowa i pedagogika pracy* rozpoczęto dyskusję analizą powiązań pracy, rynku pracy i edukacji zawodowej z przemianami cywilizacyjnymi. Postulowano konieczność

radikalnych zmian w systemie edukacji zawodowej i uzasadniano to wieloma czynnikami, a przede wszystkim potrzebami rynku pracy i procesami integracyjnymi. W kolejnych wątkach znalazły się refleksje autorów m. in. nad: możliwością badania pracy i kariery zawodowej absolwentów edukacji techniczno-informacyjnej; koniecznością kształcenia na wszystkich etapach edukacyjnych w zakresie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w czasie wykonywania pracy zawodowej. Zajęto się wynikami badań określającymi cechy jakości życia osób dorosłych i seniorów uczestniczących w zajęciach Uniwersytetu Trzeciego Wieku; analizą aktualnej sytuacji absolwentów wyższych uczelni na współczesnym rynku pracy, wskazując na gwałtowny wzrost bezrobocia w tej grupie zawodowej; porównaniem wybranych czynników związanych z uczeniem się uczniów szkół ogólnokształcących i zawodowych na podstawie badań; kulturą organizacyjną w wymiarze efektywności funkcjonowania organizacji społecznie odpowiedzialnych; znaczeniem bloku motywacyjno-wartościującego w organizacji osobowości człowieka.

W kolejnej sekcji – *Kształcenie nauczycieli* przedstawiono możliwości wykorzystania analizy skupień do tworzenia wzorów typologii studentów ze względu na pewne grupy cech. W dalszej kolejności dyskutowano m. in. nad: wybranymi koncepcjami postrzegania środowiska społecznego studentów z Uniwersytetu Pałackiego w Ołomuńcu i Uniwersytetu Rzeszowskiego; poglądami nauczycieli na temat możliwości wykorzystania technologii zdalnej wideo konferencji w praktyce szkolnej, a szczególnie w przygotowaniu metodycznym nauczycieli; badaniami ukierunkowanymi na poprawę jakości kształcenia na uczelniach wyższych, która jest możliwa tylko wtedy, gdy wiemy, jak treści programów nauczania można łączyć z rzeczywistą pracą absolwentów





studiów technicznych; pracą nauczyciela obejmującą praktyczne wykorzystywanie treści już istniejących (jako merytorycznego zakresu przedmiotu nauczania, przyjętego programu nauczania).

Obrady w sekcji *Edukacja dla zrównoważonego rozwoju* otworzył referat przedstawiający systemy informatyczne, które jako modele zarządzania środowiskiem lub jego częściami składowymi rozwinęły się ze względu na coraz szersze zapotrzebowanie na informację o środowisku i jego ochronie przed zagrożeniami. W kolejnych wystąpieniach autorzy podzielili się z uczestnikami konferencji refleksjami dotyczącymi: problemów ochrony przyrody jako zintegrowanego systemu człowieka i otoczenia, w którym żyje – bez całościowego i systemowego powiązania życia współczesnego człowieka z jego otoczeniem; ekologicznej doktryny Kościoła propagowaną przez Jana Pawła II, a w szczególności jego poglądami na współczesną kulturę.

W części tematycznej *Wybrane problemy edukacji informacyjnej i informacyjnej* wyodrębnione zostały następujące sekcje tematyczne: *Zarządzanie informacją*, *Multimedialne opracowania dydaktyczne*

Obrady sekcji *Zarządzanie informacją* otworzył referat, w którym poruszone zostały kwestie bardzo ważne dla człowieka żyjącego w społeczeństwie informacyjnym, a dotyczące wiedzy i jej znaczenia we współczesności. Autor szeroko wyjaśniał znaczenie słowa „wiedza”, przedstawił jej cechy, mechanizmy oraz modele powstawania, wyszczególnił także rodzaje wiedzy i dokonał ich podziału. W kolejnych wystąpieniach przedstawiono m. in.: możliwości wykorzystania w e-learningu, wdrożonego na Uniwersytecie Palackiego (w Ołomuńcu), systemu Courseware gromadzącego w jednym miejscu materiały elektroniczne wykorzystywane w procesach dydaktycznych; wyniki badań ewaluacji szkolnych serwisów informacyjnych Zagłębia Dąbrowskiego w zakresie zaangażowania

szkół w realizacji idei strategii lisbońskiej, dotyczącej budowy europejskiego społeczeństwa informacyjnego; niektóre aspekty działalności centrów informacji oświatowej we Francji, Rosji i na Ukrainie, ze szczególnym uwzględnieniem ich innowacyjnej działalności i działań dotyczących eliminacji nierównego dostępu nauczycieli do informacji; zagadnienia dotyczące technologii IT i jej wpływu na każdą dziedzinę życia człowieka oraz wyzwania związane się przed człowiekiem przyszłości i związane z nimi obecne i przyszłe zadania stojące przed edukacją informatyczną, mającą przygotować człowieka do życia we współczesności i przyszłości; próbę analizy różnych sposobów definiowania w literaturze naukowej pojęć „informacja” i „kompetencje informacyjne”; podstawowe zagadnienia dotyczące zarządzania wiedzą w związku ze zmianami cywilizacyjnymi; wyniki badań autora wystą-

pienia określające wpływ wybranych czynników na umiejętności posługiwania się pojęciami informatycznymi przez uczniów kończących II etap edukacyjny.

W kolejnej sekcji: *Multimedialne opracowania dydaktyczne* poruszono także ważną we współczesnej szkole problematykę kompetencji multimedialnych nauczycieli. Autor przedstawił w swoim wystąpieniu ogólne wyniki badań dotyczące jednego obszaru, związanego z projektowaniem i konstruowaniem efektywnych dydaktycznie przekazów multimedialnych. W kolejnych wystąpieniach autorzy przedstawili m. in.: problematykę nauczania przedmiotów zawodowych z wykorzystaniem komputerów PC; możliwości wykorzystania technologii informacyjnych w nauczaniu języków obcych; sprawozdanie z eksperymentu, w którym wykorzystano wideokonferencję w nauczaniu oraz opinie nauczycieli dotyczące możliwości wykorzystania takiej formy wspomagania procesu dydaktycznego; sposoby zastosowania multimedialnych i interaktywnych podręczników w szkołach podstawowych Czech, polegające na jednoczesnym zastosowaniu multimedialnych opracowań dydaktycznych z tradycyjnymi podręcznikami szkolnymi, drugi na całkowitym zastąpieniu papierowych podręczników opracowaniami elektronicznymi; rozważania nad problematyką i metodami opracowywania oraz wykorzystania e-podręczników w procesie nauczania; propozycję scenariusza lekcji z wykorzystaniem specjalnie opracowanego filmu animowanego, stanowiącego nowy sposób modelowania zajęć na pierwszym poziomie edukacyjnym w Serbii.

W przemyskiej konferencji brali również udział trzej studenci kierunku edukacja techniczna i informatyczna z Koła Naukowego Informatyków Uniwersytetu Rzeszowskiego: Mateusz Kukuła, Przemysław Podkula oraz Łukasz Piecuch.

Foto: Waldemar Lib

Jan Wolski

„TRZEBA SIĘ TRZYMAĆ PIĘKNYCH PRYZYWYCZAJEŃ”

OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA NAUKOWA
O TWÓRCZOŚCI JANA DAROWSKIEGO



W dniach 8 i 9 listopada br. w sali konferencyjnej Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz w sali posiedzeń Rady Wydziału Filologicznego toczyły się obrady konferencji, zorganizowanej przez Zakład Literatury Polskiej XX Wieku oraz Pracownię Literatury Polskiej poza Krajem Instytutu Filologii Polskiej, a zatytułowanej „Trzeba się trzymać pięknych przyzwyczajień”. *Twórczość Jana Darowskiego*. Konferencja odbyła się w osiemdziesiątą piątą rocznicę urodzin i trzydziątą rocznicę śmierci poety. To jej powód pierwszy.

Drugim była uroczystość otwarcia Archiwum Jana Darowskiego, które dzięki donacji żony poety, Barbary Darowskiej, trafiło do Pracowni Zbiorów Specjalnych naszej biblioteki. Zasób ten, pieczołowicie uporządkowany i skatalogowany, stanowi teraz obiekt badań literaturoznawczych. Archiwum obejmuje różnorodny materiał. Obszerną część tworzy księgozbiór poety, w składzie swym różnorodny, obejmujący przede wszystkim książki oficyn emigracyjnych. Wiele z nich opatrzonych dedykacjami autorów. Jeszcze bogatsza jest część filozoficzna tej domowej biblioteki. Nie brak

w niej także dzieł historycznych, szczególnie dotyczących drugiej wojny światowej, czasów prehistorycznych, antyku, ale także flory czy geologii. Książki te zebrane razem, dają wyobrażenie o rozległości zainteresowań ich właściciela. Cenna jest korespondencja z wieloma osobami. Przede wszystkim jednak wyjątkową wartość posiadają rękopisy i maszynopisy utworów poety, w znacznej części dotąd niedrukowanych, choć przygotowywanych i planowanych przez niego do wydania.

Ale był jeszcze powód trzeci, naukowy, odwołujący się do tradycji wieloletnich już, prowadzonych przez rzeszowskie polonistyczne środowisko naukowe, badań biografii i dokonań twórców skupionych niegdyś wokół pisma młodej londyńskiej emigracji: „Kontynenty”. Dotychczasowym ich efektem są książki zbiorowe: *Poetycki krąg „Kontynentów”*, *Przez lustra. Pisarstwo Bolesława Taborskiego; Parabole pamięci. Literacka i translatorska twórczość Floriana Śmieji*, a także monografie: Alicji Jakubowskiej-Ożóg *Poeta i świat. Twórczość literacka Janusza A. Ihnatowicza i Janusza Pasternskiego Inne wyzwania. Poezja Bogdana*





Czaykowskiego i Andrzeja Buszy w perspektywie dwukulturowości, czy pokaźny zbiór szczegółowych studiów, dysertacji i książek zbiorowych na temat literatury emigracyjnej. Warto też wspomnieć, że w Rzeszowie ukazywały się utwory literackie twórców tego kręgu, choćby Andrzeja Buszy, Bogdana Czaykowskiego, Adama Czerniawskiego czy Janusza A. Ihnatowicza. Następne są w przygotowaniu.

Natomiast Jan Darowski, chyba najmniej z tego środowiska znany, był poetą, eseistą, tłumaczem, z zamiłowania filozofem, z zawodu drukarzem, polemistą z pasji, jednym z założycieli i współredaktorów wspomnianego londyńskiego pisma „Kontynenty”, wcześniej współpracownik „Merkurysa Polskiego” i „Życia Akademickiego”, który publikował także w „Kulturze” (paryskiej), „Wiadomościach”, „Oficynie Poetów i Malarzy”, a ponadto, choć rzadko, w piśmie krajowych: „Odrze”, „Kresach” czy w rzeszowskiej „Frazie”.

Jak zaświadczały liczne świadectwa, był skromnym, tworzącym w obcym kraju (do końca życia posiadał tylko polskie obywatelstwo) poetą bez złudzeń, samotnikiem, zdanym na siebie i swój wewnętrzny przymus pisarski. Nieustannie pracował nad formami swych wierszy, jak i w wszystkich swoich tekstów. Był Ślązakiem, którego jako siedemnastolatka wcielono do Wehrmachtu. W Normandii przeszedł na stronę aliantów i walczył w polskim wojsku, po wojnie osiadł w Anglii. Pracował w wielu zawodach, początkowo w wyuczonym zawodzie drukarza, potem metrologa.

Gości rzeszowskiej konferencji powitał gospodarz, kierownik Zakładu Literatury Polskiej XX Wieku dr hab. prof. UR **Zenon Ożóg**, zaś oficjalnego jej otwarcia dokonał JM Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dr hab. **Stanisław Uliasz**. Po nim słowa powitania skierował do zebranych dyrektor Instytutu Filologii Polskiej dr hab. prof. UR **Marek Stanisław**.

Następnie uczestnicy konferencji przeszli do Działu Zbiorów Specjalnych Biblioteki UR, by w obecności żony Jana Darowskiego oraz ich syna Michała, oprowadzani przez dyrektora Biblioteki UR, dr **Bożenę Jaskowską** i kustosza zbiorów mgra **Grzegorza Dolałę**, obejrzeć kolekcję archiwaliów Jana Darowskiego oraz dokonać uroczystego włączenia ich do obiegu bibliotecznego i czytelniczego. Po tym podniosłym i wzruszającym akcie, przystąpiono do części już ściśle konferencyjnej.

W trakcie dwudniowych obrad wygłoszono 26 referatów. Zwieńczeniem każdej sekwencji była dyskusja, w wielu przypadkach rozszerzająca pole obserwacji i pogłębiająca poruszaną problematykę. **Obradom wytrwale przysłuchiwali się goście honorowi konferencji, najbliższa rodzina Jana Darowskiego, żona Barbara i najmłodszy syn Michał, którzy specjalnie w tym celu podjęli trud podróży z Londynu. Towarzyszyła im kuzynka Barbara Kalinowska.** Należy też wspomnieć, że żywotnie za-

interesowana postacią i twórczością autora *Powikłanych ścieżek* jest społeczność lokalna Brzezia, dzisiaj dzielnicy Raciborza, rodzinnej miejscowości Jana Darowskiego. Świadczy o tym udział w konferencji pani **Małgorzaty Rother-Burek**, która przedstawiła związki pisarza z ziemią raciborską oraz **Małgorzaty Michalczyk**, obserwatorki naszych poczynąń z ramienia raciborskiej Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej im. Ryszarda Kincla.

Konferencja zgromadziła znawców dzieła tego wciąż mało znanego twórcy emigracyjnego z kilku ośrodków akademickich: Uniwersytetu Śląskiego, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu Warszawskiego, Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych z Bielska-Białej i Tarnowa. Najlicniejsza grupa, jak nietrudno się domyślić, reprezentowała Uniwersytet Rzeszowski.





Polem literaturoznawczych obserwacji i diagnoz była twórczość Jana Darowskiego, co jest na tyle specyficzną sytuacją, że duża jej część, choć w znacznej mierze już w kształtach przygotowanych do druku, to jednak za życia autora, poza dwoma tomami wierszy i jednym z nich wyborem, niewydanych w formach książkowych. Rozproszony w czasopismach jest też jego dorobek przekładowy i bardzo bogata eseistyka.

Obszar dociekań, opisów, analiz i interpretacji był szeroki i obejmował różnorodną problematykę. Ustalano więc szczegóły biograficzne, diagnozowano wizję rzeczywistości i miejsce człowieka w poezji Darowskiego, formy i sposoby posługiwania się językiem polskim. Wnikliwe rozpoznania porządkowały występowanie w niej motywów antycznych, samotności i wyobcowania, wątków metafizycznych, odnoszących się do nadziei i tęsknot, spraw emigracji, polskości i odczuwania obczyzny. Badano translatorские kongenialne umiejętności poety, weryfikowano jego poglądy i diagnozy dotyczące kultury, spraw relacji polsko-żydowskich, widoczne szczególnie w eseistyce, ale także specyfikę prozy, która czeka jeszcze na swego edytora. Osobną grupę tworzyły refleksje odnoszące się do jego aktywności krytycznoliterackiej, w późniejszym okresie – niestety – zaniechanej. Były studia dotyczące specyfiki gatunkowej utworów Darowskiego, metaforyki i symboliki jego poezji, ostatnich, tworzonych już w szpitalnej opresji, wierszy poety. Nie zabrakło drobiazgowych analiz i interpretacji pojedynczych utworów. Rozpatrywano również językowy kształt dedykacji w księgozbiórce poety, naświetlano tematykę jego korespondencji z Florianem Śmieją.

Z pełnym przekonaniem można stwierdzić, że ustalenia konferencji pozwoliły nam na stworzenie zarówno całościowych obrazów jego dzieła: poezji, prozy, eseistyki, jak i szczegółowych studiów dotyczących różnych zagadnień, typowych i charakterystycznych dla jego dorobku, wskazaniu cech indywidualnej poetyki, jak i wspólnych z innymi pisarzami tematów, motywów i toposów. Udostępnienie archiwum poety, konferencja, której efektem są już poczynione ustalenia, a niebawem będzie publikacja książkowa, stanowią kontynuację szczegółowych badań twórców skupionych niegdyś wokół pisma młodej londyńskiej emigracji „Kontynenty”.

Znany cytat C. K. Norwida zawarty w tytule przychodzi mi na myśl, kiedy mam napisać kilka uwag o VIII Forum Kultury Słowa, które odbyło się na naszym Uniwersytecie w dniach 20-22 października 2011 r.

Język jest zawsze fundamentem każdej kultury narodowej. Sam, będąc wielką wartością, służy do wyrażania innych wartości, szczególnie tego wielkiego skarbu, jakim jest przekazywanie informacji, czyli porozumiewanie się z drugą osobą. W każdym czasie język służy zarówno pojedynczemu człowiekowi, jak i różnym grupom, które przy pomocy języka wyrażają ważne funkcje. Każdy z nas powinien pracować, aby jego język był bogaty i piękny, aby ciągle wyrażał adekwatną do rzeczywistości wizję i piękne treści humanistyczne, aby budował, a nie niszczył wspólnotę, poczynając od wspólnoty rodzinnej, przez wspólnotę sąsiedzką, gminną, pracy, aż do wielkich wspólnot lokalnych i narodowych.



Wszystkie te zagadnienia były przedmiotem obrad naszego Forum. Jest ono organizowane co 2 lata przez Radę Języka Polskiego oraz wybrany uniwersytet. W tym roku wybór padł na Uniwersytet Rzeszowski. Było to dla nas wielkim zaszczytem i zarazem zobowiązaniem, aby wszystko zorganizować jak najlepiej.

Tematem VIII Forum Kultury Słowa była kultura zachowań językowych Polaków. Honorowy patronat nad tą konferencją objął Marszałek Województwa Podkarpackiego dr **Mirosław Karapyta**. Organizatorami z ramienia Rady Języka Polskiego byli: dr **Katarzyna Kłosińska**, sekretarz Rady oraz jej przewodniczący prof. dr hab. **Andrzej Markowski**. Z Uniwersytetu Rzeszowskiego najwięcej sił i czasu na organizację tego spotkania poświęciła dr **Maria Krauz** z Zakładu Języka Polskiego Instytutu Filologii Polskiej. Przez trzy dni dyskutowaliśmy o języku w przestrzeni publicznej. To doprawdy bardzo ważne zagadnienie, gdyż od jakości naszego języka

Kazimierz Ożóg

„ODPOWIEDNIE DAĆ RZECZY SŁOWO”

w życiu publicznym bardzo wiele zależy. Konferencję zaszczylicili liczni uczestnicy, najwybitniejsi znawcy języka i kultury z wszystkich polskich ośrodków naukowych. Z osób szczególnie zasłużonych w pracy nad kulturą języka polskiego należy wymienić: prof. **Walerego Pisarka**, prof. **Andrzeja Markowskiego**, przewodniczącego Rady Języka Polskiego, prof. **Jerzego Bralczyka**, prof. **Tadeusza Zgółkę**, prof. **Halinę Zgółkową**, prof. **Jana Doroszewskiego**, prof. **Stanisława Dubisza**, red. **Małgorzatę Tułowiecką**, prof. **Władysława Miodunkę**, prof. **Annę Dąbrowską**, prof. **EWĘ Kołodziejek**, prof., **Annę Piotrowicz**, prof. **Małgorzatę Witaszek-Samborską**, prof. **Barbarę Boniecką**, prof. **Annę Duszak**. W obradach uczestniczyli inni miłośnicy języka polskiego, niejęzykoznawcy, m. in. znany pisarz **Jacek Bocheński** czy redaktor z „trójki” **Jerzy Sosnowski**.

Konferencję otworzył w czwartek 20 października Jego Magnificencja Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dr hab. **Stanisław Uliasz**, który wyraził radość z rangi tego spotkania i obecności tak licznych gości. Potem kolejno przemawiali: dziekan Wydziału Filologicznego, prof. dr hab. **Kazimierz Ożóg** oraz dyrektor Instytutu Filologii Polskiej dr hab. prof., UR **Marek Stanisław**, który w bardzo pięknym retorycznym słowie ujął istotę naszych wysiłków nad bogaceniem języka. Po części oficjalnej, prowadzonej przez prof. Andrzeja Markowskiego rozpoczęła się intensywna praca konferencyjna. Wygłoszono w sumie 11 referatów, zamówionych wcześniej u wybitnych specjalistów. Istotną cechą każdego Forum Kultury Słowa jest prawdziwa, niebanalna, merytoryczna dyskusja. Tak było i tym razem. Uczestnicy naszego Forum dyskutowali przez wiele godzin nad kulturą zachowań językowych współczesnych Polaków. Omawialiśmy kulturę słowa i grzeczność językową w takich kręgach, jak polityka, religia, służba zdrowia, prawo, media, konsumpcjonizm. Jako współorganizator VIII Forum byłem dumny z licznego udziału studentów, pracowników naukowych uczelni rzeszowskich,

uczniów i nauczycieli. Kilku referatów wysłuchał ks. Biskup **Kazimierz Górny**. Wielką popularnością cieszyły się warsztaty dotyczące kaligrafii i czcionki Apolonia, a także panel dyskusyjny *Prawność polityczna a potrzeba wyrazistości w komunikowaniu się*.



W piątek 21 października w sali balowej Zamku w Łańcucie odbył się w godzinach wieczornych dla uczestników Forum koncert muzyki polskiej. Znakomici artyści, pracownicy naszego Uniwersytetu pianistka dr **Agnieszka Hoszowska-Jabłońska** oraz wspaniały wokalista dr **Jacek Ścibor** pięknie interpretowali pieśni kompozytorów polskich. O tym koncercie jeden z uczestników powiedział: Chwilo trwaj! A potem było niezwykle zwiedzanie muzeum i biblioteki, której dyrektor, dr **Tadeusz Baj** uwiódł wszystkich słuchaczy swoim wykładem o tutejszych zbiorach.

VIII Forum Kultury Słowa dobrze przysłużyło się Uniwersytetowi Rzeszowskiemu na jego jubileusz powstania, Podkarpaciu i polskiej kulturze. Dziś już bardziej umiemy *Odpowiednie dać rzeczy słowo*.

Foto: Wioletta Wrona



Barbara Pociask

WIEDZA ZDOBYWANA PO WŁOSKU

Università degli Studi della Tuscia w Viterbo, tak brzmi włoska nazwa uniwersytetu, w którym studiowałam od października 2010 do czerwca 2011 roku. Mimo że uczelnia ta jest młoda (założona została w 1979 r.), to wchodząc w jej mury można odnieść wrażenie jakby się przekraczało gmach np. Uniwersytetu Jagiellońskiego. Budynki Wydziału Językowego znajdują się w kilkusetletnich pomieszczeniach dawnego klasztoru, tak że pomiędzy zajęciami można pospacerować pięknymi korytarzami. Do tego uczelnia mieści się dosłownie parę metrów od historycznego centrum miasta.

Na początku trudno było mi odszukać sale, w których miałam zajęcia, Włosi zaplanowali dziwne - przynajmniej dla mnie - rozmieszczenie pomieszczeń w różnych budynkach. W samym centrum dobudowany został nowy obiekt, w którym wszyscy mają zwyczaj spotykania się, rozmawiania i czekania na wykłady. Przy stolikach znajdują się gniazdzka, aby każdy podłączył swojego laptopa. Miejsca te z reguły zajmowane są przez Włochów, ale amerykańscy studenci też potrafili przesiadywać całe godziny wpatrzy w ekrany swoich laptopów. Sale wykładowe przeważnie wyposażone były w nowe krzesła i stoliki, w niektórych salach podwójne, w innych pojedyncze.

Uczelnia posiada sześć wydziałów: rolniczy, ekonomiczny, matematyczno-fizyczny, sztuk pięknych, językowy i nauk politycznych. Miłym zaskoczeniem było spotkanie profesora, koordynatora Erasmusa, znającego język polski. To on doradził mi, abym

wybrała: (w pierwszym semestrze) filologię słowiańską, historię Europy centralnej, tłumaczenia włosko-polskie i literaturę polską. Niestety, te przedmioty niezupełnie pokrywały się z moimi w Polsce na kulturoznawstwie, ale zajęcia były naprawdę ciekawe. Dzięki różnym, cennym radom koordynatora łatwiej było zdać egzaminy podczas sesji.

Włoscy studenci nie śpieszą się z rozpoczęciem nauki, na zajęcia zaczęli przychodzić dopiero w drugiej połowie października i to tylko ci, którym bardzo zależy na najlepszych ocenach. Oczywiście, jak i w Polsce, różne jest zainteresowanie kierunkami; więcej było studentów na historii Europy niż np. na filologii słowiańskiej. Egzaminy są sprawdzianem znajomości zadanych lektur, które przywieźliśmy sobie z Polski w czasie świąt. Zdawaaliśmy ustnie i trzeba przyznać, że atmosfera sesji była taka sama jak w Polsce. Sytuacja zmieniła się w semestrze letnim, kiedy zapisałam się na przedmioty takie jak historia fotografii oraz muzealnictwo, a prowadzący zadawali zadania domowe, które potem na zajęciach wspólnie sprawdzaliśmy. Nie mieliśmy żadnej taryfy ulgowej, wszyscy studenci mieli zadane to samo. Aby np. zaliczyć muzealnictwo, należało uczestniczyć w wyjazdach na wystawy, co akurat bardzo mi się podobało, bo mieliśmy okazję do zwiedzania za darmo.

W drugim semestrze zdecydowałam się na przedmioty bardziej zbliżone do mojego kierunku studiów w Polsce i nie żałuję tego, ale zdawanie egzaminów w obcym języku jest dość ciężkie i bardzo stresujące. Istotną różnicą pomiędzy Polską i Włochami jest system oceniania; są punkty od 1 do 30, przy czym 18 jest wymaganiem minimum dla zdania egzaminu.

Nowy przewodniczący Samorządu Studenckiego UR



24 listopada 2011 r. dokonano wyboru przewodniczącego Samorządu Studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego na kolejną kadencję. Prawo wyboru posiadało Kolegium Elektorów, a w wyborze uczestniczyło 78 studentów (na 91 członków) – reprezentantów wszystkich wydziałów uczelni.

Przewodniczącym został pan **Dawid Paśko** (Wydział Medyczny, kierunek: zdrowie publiczne), który otrzymał większość głosów. Serdecznie gratulujemy.

Anna Buszta
Agnieszka Litwa

KNIHOVNA, DIVADLO I KNEDLIKI..., CZYLI ERASMUS W CZESKIEJ OPAWIE

Program **Erasmus Staff Mobility**, poprzez organizowanie wyjazdów do zagranicznych uczelni, daje niepowtarzalną okazję doskonalenia umiejętności, podnoszenia kwalifikacji zawodowych oraz wymiany doświadczeń. Korzystając z tej możliwości i my postanowiłyśmy odwiedzić zagraniczną bibliotekę i poznać inną specyfikę pracy. Na miejsce naszej praktyki wybrałyśmy Bibliotekę Uniwersytetu Śląskiego w Oprawie, jednym z najstarszych czeskich miast, pełnym pięknych zabytków. Jego początki sięgają XII wieku. Do końca drugiej dekady XX wieku Opawa była politycznym i administracyjnym centrum regionu; początkowo siedziba Księstwa Opawy, później stolica Śląska austriackiego, jednej z prowincji monarchii Habsburgów. Dziś miasto liczy ok. 65 tys. mieszkańców i jest chętnie odwiedzane przez turystów.



Uniwersytet Śląski (*Slezská univerzita*) jest jednym z młodszych uniwersytetów w Czechach. Został założony w 1989 r. W jego skład wchodzi Wydział Filozoficzno-Przyrodniczy, Wydział Nauk Politycznych oraz Instytut Matematyki. Zamiejscową jednostką jest Wydział Ekonomii i Biznesu w Karwinie. Na Uniwersytecie Śląskim można studiować m. in. archeologię, filologię czeską, angielską, niemiecką, historię, bibliotekoznawstwo, mu-

zealnictwo, pedagogikę, politologię, prawo, fizykę i informatykę. Dużym zainteresowaniem cieszy się Instytut Fotografii Twórczej, gdzie znaczącą część studiujących stanowią Polacy. W 2009 r. na studiach licencjackich i magisterskich kształciło się ok. 8000 studentów na 50 kierunkach.



Biblioteka uniwersytecka powstała z połączenia bibliotek instytucjonalnych Uniwersytetu w Oprawie oraz Biblioteki Wydziału Ekonomii i Biznesu w Karwinie. Księgozbiór odpowiada potrzebom kształcących się tam studentów oraz pracowników naukowych uczelni. Składa się głównie z literatury fachowej, z dziedzin reprezentowanych na Uniwersytecie. W chwili obecnej liczy ok. 170 tys. woluminów i 400 tytułów czasopism w Oprawie oraz ok. 50 tys. woluminów i 130 tytułów czasopism z dziedziny ekonomii, marketingu i zarządzania oraz informatyki w Karwinie. W bibliotece pracuje 9 osób w Oprawie i 6 osób w Karwinie, pod kierownictwem pani dyrektor **Zuzany Tichovej**. Panie wykonują wszystkie prace i czynności bibliotekarskie, począwszy od zakupu, poprzez opracowywanie książek i czasopism, kończąc na obsłudze czytelnika. W pracy bibliotekarskiej pomagają także studenci.

Ze znacznej części zbiorów (ok. 100 tys. książek i czasopism) można korzystać w Bibliotece Głównej. W formie wolnego dostępu do półek można wybrać książki do pracy na miejscu lub pożyczyć na zewnątrz. Czas wypożyczenia to 14 dni dla studentów i 3 miesiące dla pracowników naukowych z możliwością prolongaty. Biblioteka dysponuje również dostępem do ok. 20 baz danych, z których można korzystać zarówno w Opawie, jak i Karwinie.



Reszta księgozbioru została podzielona pomiędzy biblioteki wydzielone lub została umieszczona w magazynie. Istnieją plany połączenia całego księgozbioru i stworzenia jednej biblioteki, na co nasze czeskie koleżanki czekają z wielką niecierpliwością.

Cały księgozbiór jest dostępny poprzez katalog komputerowy. Biblioteka jest w pełni skomputeryzowana, zwłaszcza oddział w Karwinie, który posiada także maszynę do samodzielnego pożyczania i zwrotu książek.



Do obowiązków Biblioteki Uniwersyteckiej należy także gromadzenie i udostępnianie, za zgodą autorów, wszystkich prac licencjackich i magisterskich powstałych w tym Uniwersytecie.

W strukturach biblioteki istnieją dwa księgozbiory niemieckojęzyczne (Biblioteka Niemiecka - Německá knihovna i Biblioteka Austriacka - Rakouská knihovna) oraz jeden rosyjskojęzyczny (Biblioteka Rosyjska - Ruská knihovna). Zbiory obejmują głównie literaturę piękną, niemiecką, austriacką i rosyjską, literaturę

dla dzieci i młodzieży, językoznawstwo i dydaktykę języka niemieckiego oraz czasopisma. Wszystkie księgozbiory są дарami różnych instytucji kulturalnych, uczelni wyższych lub fundacji. Sponsorzy zapewniają również wyposażenie (regały, kserokopiarki, sprzęt do odtwarzania płyt CD, DVD). Korzystać z nich mogą wszyscy chętni, także spoza uczelni. Biblioteki obcojęzyczne nie poprzestają jedynie na gromadzeniu i udostępnianiu książek i czasopism. Starają się również propagować wiedzę o języku i kulturze danego kraju, organizować spotkania z ciekawymi ludźmi.

W czasie naszego pobytu dopisywała pogoda, więc wolny czas wykorzystywałyśmy na zwiedzanie. Zachwycaliśmy się zbiorami Muzeum Śląskiego, które jest najstarszym muzeum w Czechach (powstało w 1814 r.), monumentalnym kościołem Wniebowzięcia NMP z końca XIV wieku, pięknymi kamieniczkami opawskiej starówki. Nie mogłyśmy pominąć stolicy Czech, Pragi. Miałyśmy okazję zobaczyć praskie Stare Miasto z XIV-wiecznym ratuszem. Najpiękniejszą ozdobą budynku jest słynny zegar Orloj. Przed tym dziełem sztuki zegarmistrzowskiej co godzinę gromadzą się turyści, by podziwiać paradę figur. Przez Most Karola dotarłyśmy na Hradczany, siedzibę władców, by tutaj stanąć oko w oko z potężną, gotycką katedrą św. Wita. W naszej podróży dotarłyśmy również do Ołomuńca. Miasto od 2002 r. znajduje się na liście UNESCO dzięki kolumnie Trójcy Przenajświętszej. To zestaw figur i postumentów tworzących największy w Europie Środkowej barokowy zespół architektoniczno-rzeźbiarski. W Ołomuńcu miałyśmy także okazję odwiedzić Miejską Bibliotekę Publiczną. Szczególnie zauroczyła nas część dla dzieci. Pomieszczenie pełne bajkowych postaci, przyjazne i kolorowe, zaopatrzone w komputery zaprasza dzieci przez cały rok.



Czesi to bardzo pogodny i uprzejmy naród. Wszędzie spotykaliśmy się z sympatią i chęcią pomocy, zarówno ze strony naszych czeskich koleżanek, jak i obcych ludzi na ulicy. Pobyt u południowych sąsiadów będziemy wspominać długo i z sympatią. Mamy nadzieję, że jeszcze kiedyś uda nam się znów odwiedzić to piękne i urokliwe miejsce.

Grzegorz Ziętała

Z NIPR-EM W AUSTRALIJSKIM UNIwersYTECIE, WŚRÓD KOALI, KANGURÓW I EUKALIPTUSÓW

Oglądając w latach 80. słynny australijsko-amerykański serial „Powrót do Edenu”, akcja którego rozgrywała się w Sydney, nie sądziłem, że kiedyś będę na własne oczy mógł zobaczyć ten wspinały kontynent. Ale życie pełne jest niespodzianek!

Dzięki Programowi „UR – nowoczesność i przyszłość regionu” (NIPR) marzenia z tamtych lat stały się rzeczywistością. Pomysł wyjazdu do Australii zrodził się przypadkowo. Dotychczas nikt z naszej Katedry nie wybierał się tak daleko, dlatego przeglądając spisy uczelni na świecie postanowiłem napisać do Macquarie University w Sydney i, ku memu wielkiemu zdziwieniu, zostałem zaproszony.

Po 22 godzinach lotu, oczywiście z przerwą na mały odpoczynek w Bangkoku, 16 października 2011 r. znalazłem się w Sydney, w którym dane mi było spędzić 2 cudowne tygodnie.

Sydney, a jak to mówią „sidni”, to największe miasto Australii i stolica Nowej Południowej Walii. Cały świat zna jego symbol – słynną Operę. Obserwując wiadomości z nadejścia Nowego Roku często widzimy również Harbour Bridge, jeden z największych mostów łukowych na świecie. Wsiadając na stacji kolejki w porcie Circular Quay mamy wrażenie, że znajdujemy się w Nowym Jorku – wszędzie górują drapacze chmur i wieża Sydney Tower, z której jedząc obiad w obrotowej restauracji można podziwiać panoramę miasta. Główne danie to potrawa z kangura.





Mieszka tu prawie 4,6 mln osób, czyli 1/5 całej ludności kontynentu, a przecież miasto zostało założone w 1788 r. jako brytyjska kolonia karna. Dziś to wielokulturowa metropolia, centrum biznesowe, naukowe i kulturalne Australii i jedno z najpiękniejszych miast na świecie.

Jednym z uniwersytetów w Sydney jest Macquarie University, założony w 1964. Na trzech wydziałach (sztuki, humanistycznym, biznesu i ekonomii) kształci się 21 697 studentów studiów stacjonarnych i 9589 studentów studiów niestacjonarnych. Nazwa uczelni pochodzi od nazwiska gen. Lachlana Macquarie, piątego gubernatora Nowej Południowej Walii w latach 1810-1821, którego nazywają „ojcem narodu”, a sam Uniwersytet znajduje się na ziemiach plemienia Aborygenów Darug.

Uczelnia położona jest wśród parków z lasami eukaliptusowymi, posiada nowoczesne budynki i bogate wyposażenie dydaktyczne. Studenci do swej dyspozycji w kampusie mają liczne kluby, sklepy, stołówki, bary, agencję turystyczną, parkingi, pocztę, a nawet szpital. A wszystko to wśród łąk, kwiatów, papug, fontann, bluszczu, eukaliptusów.

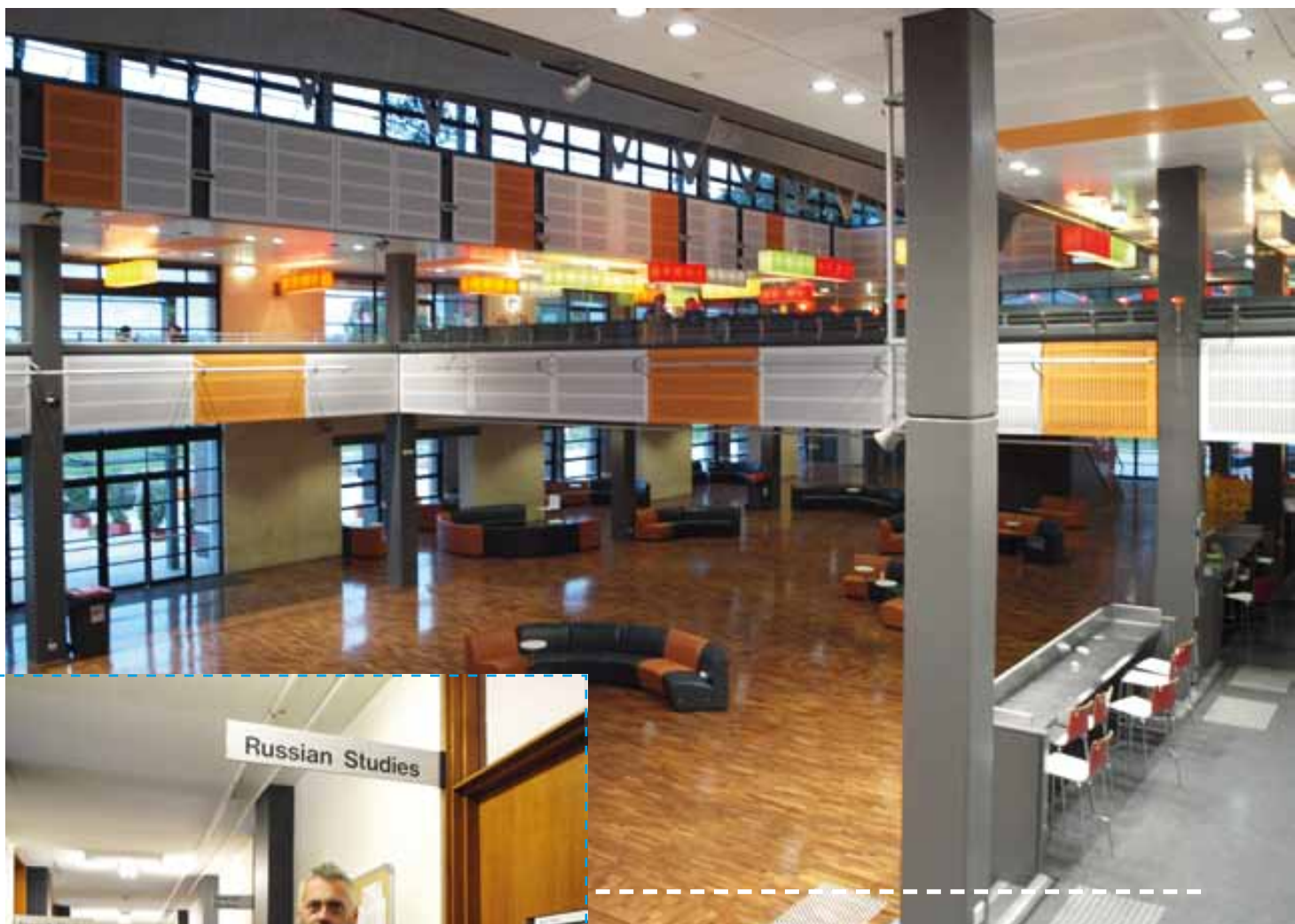
Byłem w uznawanej za lidera wśród katedr językowych w Australii Katedrze Stosunków Międzynarodowych w Zakładzie Języka Rosyjskiego, którym kieruje dr **Marika Kalyuga**. Podczas stażu miałem możliwość obserwowania zajęć, a nawet czasami aktywnego włączania się w nie, tłumacząc jak dane słowa brzmią po polsku. Zajęcia z języka rosyjskiego odbywały się na I, II i III roku, w grupach od 2 do 16 osób. Studiują głównie prawnicy i lekarze, pomagający emigrantom z Rosji, a także archeolodzy. Jak stwierdziła dr Kalyuga „w Australii nie ma co kopać, nie ma tu zabytków”. Australijczycy uczą się więc rosyjskiego, aby dokonywać odkryć archeologicznych w Rosji i Europie, gdyż nasz kontynent kryje pod ziemią prawdziwe skarby.

Główne zalety Macquarie University to: nowoczesne metody nauczania (w tym – nauczanie na odległość), doskonale wyposażone pracownie językowe, oferta nauczania 10 języków obcych (chiński, chorwacki, francuski, niemiecki, włoski, japoński, grecki, polski, rosyjski, hiszpański), staże zagraniczne dla studentów (od 2 tygodni do 2 semestrów), bogaty program stypendiów uczelnianych, rządowych, stypendiów ze strony firm.

Studenci mają możliwość odbywania studiów semestralnych w Japonii, Chile, Francji, Chinach, Kolumbii, Peru, Chorwacji, Argentynie, Niemczech, Rosji (Uniwersytet w Petersburgu – 3 tygodnie, Politechnika Moskiewska – semestr lub rok – MGU), Hiszpanii, Polsce, Grecji, Ekwadorze, Meksyku, Tajwanie, Urugwaju, Szwajcarii, Hong Kongu, we Włoszech.

Absolwenci otrzymują liczne propozycje pracy – w consultingu, biznesie międzynarodowym, dziennikarstwie, turystyce, tłumaczeniach, polityce, w dziedzinie prawa międzynarodowego, w czym pomagają im certyfikaty językowe i stopień licencjata w zakresie studiów międzynarodowych (specjalizacja nauczanie języka i kultury, historii, polityki).





Nauczanie języka rosyjskiego na uczelniach australijskich jest jednym z elementów uzyskania tytułu naukowego, częścią dowolnych studiów (cross-institution), lub przebiega w postaci oddzielnych studiów językoznawczych. Student może otrzymać dyplom z języków obcych (24 pkt kredytowe za język obcy) jako dodatek do głównej specjalizacji lub certyfikat z języków obcych (12 pkt kredytowych).

Ciekawą formą nauczania – i jak na razie dla nas obcą – jest Distance education. Wszystkie studia zaoczne prowadzone są wyłącznie przez Internet. Wykładowcy zapisują swoje wykłady i publikują w sieci, a egzaminy są organizowane przez uczelnię w miejscu zamieszkania studenta. Dopuszczalne jest tylko okazjonalne uczestnictwo w zajęciach na uczelni.

System nauczania obejmuje: licencjat – 3 lub 4 lata; Hons (Honours year) – 1 rok dla najlepszych absolwentów w celu „przeskoczenia” magistratury i rozpoczęcia studiów doktoranckich; studia magisterskie – 2 lata; studia doktoranckie PhD – 4 lata.

Godny naśladowania jest system Cotutelle Supervision – joint PhD degree, czyli wspólny doktorat na 2 uczelniach z 2 promotorami. Co istotne – połowa studiów odbywa się za granicą. Po recenzji pracy doktorskiej (nie ma obrony) doktor otrzymuje 2 dyplomy i unika żmudnego dwurocznego procesu nostryfikacji.

Podczas studiów student samodzielnie wybiera przedmioty – 2, 3, a przy wyborze pięciu – potrzebna jest specjalna zgoda władz katedry. To główne elementy odróżniające australijski system nauczania od polskiego.

Uczelnia dysponuje nowoczesnym sprzętem – w każdej sali jest projektor multimedialny, komputer, a tablice interaktywne są tak powszechnym zjawiskiem, że nawet nikt z tego „przeżytku” już nie korzysta. Zdziwienie budzi fakt, że ćwiczenia z native speakerem z języka rosyjskiego prowadzone są po angielsku, ale na tzw. Zachodzie to norma.

Same zajęcia nie są obowiązkowe (to też różnica w stosunku do studiowania w Polsce), co skutkuje tym, że czasami w sali obecnych jest 2 studentów. Nikomu to jednak nie przeszkadza. Wchodzenie po 30 minutach od rozpoczęcia zajęć i wychodzenie w trakcie nie dziwi nikogo. Sam nauczyciel też nie może pojawić się punktualnie – zaleceniem jest 5-minutowe spóźnienie. Za to nie wolno pić i jeść podczas zajęć (ten sam zakaz obowiązuje w środkach transportu). Dziwić może również zakaz fotografowania studentów i obiektów uczelnianych wewnątrz, nakaz spacerowania po trawnikach w parkach, a godny pozazdroszczenia jest podejście na luzie i powszechna życzliwość Australijczyków. W osłupienie wprawiła mnie wielka tablica w parku z napisem „Please, walk on the grass!”. A w naszych parkach co przeczytamy? – „Nie deptać trawników”.

Narodową filozofią Australijczyków jest dewiza „no worries mate” – nikt tu na nikogo nie krzyczy, nie jest złośliwy, nie stresuje się ani nie stresuje innych. Zresztą wszechobecne słowo „mate”, czyli „koleś”, to norma. W każdym sklepie sprzedawcy dziękują za zakupy słowami „thanks, mate”! Raczej nie próbujcie u nas powiedzieć „Dzięki, koleś!”.

Z ciekawostek w Australii jest zwyczaj picia kranówki, czyli tap-water, a także możliwość przynoszenia swojego własnego wina do lokalu, ale jednak tylko do takiego, gdzie na szybie jest naklejka BYO (Bring Your Own). Grillowanie, przez Australijczyków nazywane barbie (od barbecue) jest bardzo ważnym elementem życia – w weekendy można spotkać całe rodziny udające się na piknik z przenośnymi lodówkami wypełnionymi stekami oraz piwem i – oczywiście – na trawnikach w parkach. Będąc w Australii na pewno warto spróbować steków z kangura – bardzo charakterystyczne, brunatne mięso bez grama tłuszczu, podob-

no strasznie zdrowe, chociaż wcale nie przypadło mi do gustu. Co odważniejsi próbują też mięsa krokodyla czy strusia emu. Ja spróbowałem tylko kangura, chociaż to dziwne uczucie, bo kangur jest w godle Australii i można skojarzyć sobie, jak to byłoby jeść w Polsce orla białego. Bardziej przerażający był jednak widok wszechobecnych łapek kangurzych sprzedawanych w sklepach z pamiątkami.

Aussie lub Ozzy, czyli mieszkańcy Australii, są mocno przekonani o tym, że mieszkają w rajku, mają wszystko i w związku z tym nie ma powodów do zmartwień. I rzeczywiście – mieszkają w edenie pełnym kolorowej roślinności, gdzie w powietrzu roznosi się aromat eukaliptusów, ciszę przerywają krzyki papug, a temperatura akurat pod koniec października wahała się od +20 do +33 stopni. Kończy się tam wiosna i wkrótce zacznie lato.

Współpraca została nawiązana, Rzeszów zaistniał na półkuli południowej, a logo NIPR i UR pojawiło się na tle Opery w Sydney. Wiele osób dowiedziało się, że jest takie miasto jak Rzeszów i taki Uniwersytet, który dzięki Europejskiemu Funduszowi Społecznemu wysyła pracowników w dalekie kraje. Oby więcej było takich programów, bo świat jest piękny i warto go poznawać! Teraz od nas zależy co dalej będzie ze współpracą i jaką ona będzie miała formę. Nieskromnie nadmienię, że moje wcześniejsze wizyty w uczelniach zagranicznych zaowocowały dłuższą współpracą i to nie tylko w zakresie filologii rosyjskiej. Mam tu na myśli uczelnie w Rzymie, Rydze i Granadzie. Czyżby to szczęśliwa „ręka”? Oby, chociaż nie chcę zapeszyć.



Z Rzeszowa wyruszyliśmy o piątej rano. W planie Góry Stołowe i Czechy. Opiekunem wycieczki studentów II roku turystyki i rekreacji (SUM) był mgr **Roman Pieńkowski**. W godzinach południowych dotarliśmy do Sanktuarium Maryjnego w Wambierzycach, nazywanego „śląską Częstochową”, położonego u podnóża Gór Stołowych. Świątynia ta powstała z początku XVIII wieku, ale jej historia sięga znacznie wcześniej, bo aż do XII. Kościół wybudowany w barokowym stylu jest perełką architektury. Jest w nim mnóstwo mniejszych kaplic, w których widnieją figury przedstawiające najważniejsze sceny z życia Chrystusa i Marii. Ciekawym elementem budowli jest kopuła w kształcie elipsy, a nie jak to zazwyczaj bywa w kształcie koła. Kościół pełen jest figur i zdobień. Niewystarczające środki pozwalają na bardzo ograniczony zakres prac konserwatorskich obiektu, który w latach powojennych został mocno zdewastowany. Na okolicznych wzgórzach wybudowano słynną kalwarię, na którą składają się aż 92 kaplice. Najbliższe otoczenie świątyni sprawia dość ponure wrażenie, ze względu na bardzo zły stan budynków i pozostałej infrastruktury architektonicznej pochodzącej sprzed II wojny światowej.

Kolejnym celem naszej podróży były Góry Stołowe. Po dotarciu do Karłowa wyruszamy na szlak wiodący na najwyższy szczyt pasma – Szczeliniec Wielki (919 m n.p.m.). W wyniku procesów erozyjnych przez wieki powstały niezwykle formy w postaci głębokich rozpadlisk, skał o niezwykłych kształtach, którym nadano osobliwe nazwy (np. „Małpolud”, „Kwoka na gnieździe”). Cały ten obszar, objęty Parkiem Narodowym Gór Stołowych pełen jest krętych przejść, pionowych ścian, skalnych ostańców, wąskich korytarzy, bram itp.

Następny dzień rozpoczynamy od zwiedzania Kaplicy Czaszek w Cermnej, koło Kudowej. Ziemie te naznaczone są burzliwą historią wojen i innych kataklizmów. Wielokrotnie przechodziły z rąk do rąk, a od 1945 roku znalazły się w granicach naszego państwa. W wyniku wojny 30-letniej oraz niszczącej zarazy, tereny te praktycznie opustoszały. Późniejsi mieszkańcy znajdowali liczne szczątki ludzkie. Kości te zebrano i złożono w wybudowanej do tego celu kaplicy, która przyjęła nazwę Kaplica Czaszek. Po uświadomieniu sobie, że nasze życie szybko przemija wyruszamy do stolicy Czech.

Tomasz Wójcik

W ZIELONEJ KRAINIE STARYCH GÓR, DAWNYCH GRODÓW I ZAMKÓW





Zwiedzanie Pragi zaczynamy od Hradczan. Zgromadzono tam wspaniałe zabytki architektury: Katedra św. Wita, Królewski Zamek, Złota Uliczka, Daliborka, pałace i kościoły. Brak czasu uniemożliwia nam dogłębne poznanie skarbów kultury czeskiej zgromadzonych na tym wzgórzu, ponieważ musimy obejrzeć także inne atrakcje tego wspaniałego miasta. Docieramy do przepięknego Mostu Karola, który należy do najstarszych tego typu budowli w Europie. Jego początki sięgają końca XIV w., kiedy to rozpoczęto tę budowę z polecenia cesarza Karola IV. Do 1741 r. był to jedyny most w Pradze. Należy do najchętniej odwiedzanych zabytków miasta. Ma 516 m długości i 9,5 m szerokości. Składa się z 17 łęków i 15 filarów. Panuje tu niesamowita atmosfera: muzycy, rzeźbiarze, malarze i inni artyści prezentują swoje umiejętności. Na prawym brzegu Wełtawy czekają na nas wspaniałe atrakcje, takie jak rynek staromiejski ze słynnym zegarem astronomicznym Orloj, kościół Matki Bożej przed Tynem oraz wspaniałe gotyckie kamienice. Z rynku staromiejskiego docieramy na Waclawskie Namesti i dalej przechodzimy w pobliżu gmachu Opery Narodowej, wracając w kierunku Hradczan. Praga pozostawia na nas ogromne wrażenie.

Dzień trzeci również jest pełen atrakcji. Kolejnym celem naszej wyprawy staje się Karlsztejn (Karlštejn). Miejscowość położona jest pomiędzy wzgórzami. Kiedy wysiadamy, od razu rozpoznajemy drogę w kierunku zamku po ustawionych straganach z pamiątkami. Gród robi imponujące wrażenie. Usytuowany na wzniesieniu, widoczny jest w okolicy. Najbardziej rozpoznawalną i zarazem najcenniejszą częścią zamku jest Wielka Wieża, o wysokości 60 m. Mieści się w niej kaplica Świętego Krzyża z bogatym wystrojem wnętrza. Zdobi je 130 obrazów tablicowych autorstwa Mistrza Teodoryka – nadwornego malarza Karola IV. Jest to unikatowa galeria gotycka. Zamek zasłynął nie jako siedziba królewska, albo centrum administracyjne, ale jako skarbiec grodowy, gdzie przechowywano zbiory świętych relikwii i klejnoty koronacyjne.

Po zwiedzeniu słynnego grodu udajemy się w dalszą drogę, w kierunku Czeskiego Krumłowa (Český Krumlov). Na skarpie przy bramie wiodącej do miasta usytuowany jest XIII-wieczny zamek, który przez wieki pełnił funkcję obronną grodu. Krumlov jest unikatowym zabytkiem, wpisanym na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Historia tego miejsca sięga aż XIII w. Wszystkie budowle wykonane są w stylu gotyckim i razem tworzą niezwykłą całość. Zabudowania te przedzielone są wąskimi brukowanymi uliczkami, na których panuje niezwykły klimat. Warto dodać, że całe miasteczko, prawie ze wszystkich stron otacza Wełtawa, tworząc charakterystyczne zakole. Z Krumłowa jedziemy w kierunku północnym, w stronę miasta Tabor, na nocleg w miejscowości Roudna.

W czwartym dniu wyprawy udajemy się w stronę Buchlovic. Tam zwiedzamy piękny pałac pochodzący z początku XVIII wieku. Pierwotna siedziba rodu Petřvaldsky znajduje się na zachód od Buchlovic i jest to zamek Buchlov, o charakterze obronnym. Trudne warunki życia w tym trudno dostępnym miejscu skłoniły właścicieli do wybudowania okazałej rezydencji w Buchlovicach. Poznajemy wspaniałe wnętrza pałacu, jak również jego bogate wyposażenie, które sprowadzane było z najlepszych pracowników Europy. Dopelnieniem bogactwa i przepychu tego miejsca jest otaczający pałac park. Drzewa mają ogromne rozmiary i liczą sobie po 200 - 300 lat. Jest tu ogromna liczba gatunków dendroflory, wiele z nich widzimy po raz pierwszy w życiu. Inną atrakcją parku są pawie, które swobodnie przechadzają się po całym terenie rezydencji. Nie uciekają na widok turystów, a wręcz odwrotnie – rozkładają swoje pióropusze i pozują do zdjęć. Park posiada własne zbiory roślin, z których warto zwrócić uwagę na ogromną kolekcję fuksji. Można je nabyć w specjalnym punkcie sprzedaży. Trudno opisać występujące tu osobliwości, gdyż każde drzewo ma swoje niepowtarzalne i urzekające kształty.

Foto: Roman Pieńkowski



Daniel Kojder

LISTOPADOWY WYJAZD W BIESZCZADY

Studenckie Koło Naukowe „Podróżników”, działające przy Wydziale Wychowania Fizycznego, rozpoczęło jesienny sezon wyjazdem w Bieszczady. Mimo iż zdecydowana większość uczestników była tam wielokrotnie, nigdy nie brakuje chętnych na wyjazd. W trasę udaliśmy się wcześniej rano (4 listopada), w 33-osobowej grupie. Kiedy tylko dotarliśmy do „Krainy wilka”, skierowaliśmy nasze kroki na szlak niebieski, rozpoczynający się w Ustrzykach Górnych. W tym miejscu doświadczeni członkowie naszego koła zarządzili zbiórkę, przekazali nam parę ważnych informacji, a także podzielili uczestników wyjazdu na grupy. Po krótkiej naradzie mogliśmy rozpocząć naszą wędrówkę, zaczynając na rozgrzewkę od dość wymagającej wspinaczki po wschodnim stoku Wielkiej Rawki. Szło się dobrze, gdyż pogoda tego dnia była idealna, jak na tę porę roku. Nikt także nie miał szczególnych problemów na trasie, co wpawiło niektórych w miły nastrój i pozytywnie zaskoczyło. Po dwóch godzinach podejścia dotarliśmy, w blasku już pięknie grzejącego słońca, na szczyt, z którego podziwialiśmy niesamowite widoki, zwłaszcza że panowała lekka inwersja temperatury, co sprawiło, że widoczność była bardzo dobra. W takich warunkach z połoniny widać nawet Tatry. Na szczycie zrobiliśmy chwilę przerwy na śniadanie

i czas na pamiątkowe zdjęcia. Potem udaliśmy się, idąc prawie cały czas, jak zawsze malowniczymi połoninami, na drugi, nieco niższy szczyt: Małą Rawkę. Tu, po krótkiej analizie mapy poznaliśmy dokładniej topografię terenu, który widzieliśmy z góry. Schodząc z Małej Rawki, wybraliśmy łagodny szlak zielony przez pasmo Działu, z licznymi widokowymi polanami, co jakiś czas przystając – czy to na postój, czy dla obserwacji ciekawostek przyrodniczych. Szlak opuściliśmy o zachodzie słońca i udaliśmy się na nocleg w Wetlinie, do schroniska PTSM, działającego przy szkole podstawowej. Kilku najbardziej wytrwałych uczestników naszej wyprawy wieczorem w iście expressowym tempie wybiegło na Przełęcz Mieczysława Orłowicza. Natomiast reszta grupy rozpałała ognisko, przy którym upłynęła nam miło reszta wieczoru.

W sobotę rano, o godzinie 6.30, wszyscy już byli na nogach. Po szybkim śniadaniu i spakowaniu plecaków gotowi byliśmy już do drogi. Niestety, niebo zaciągnięte było chmurami, z których kapłała już lekka mżawka. Informacje o trasie zniechęciły też kilka kontuzjowanych osób do dalszej wędrówki. Czasem tak bywa, że płaci się „frycowe”, gdy zbyt szybko chce się iść na trudniejszą trasę. Ale do końca studiów żadne przejścia nie będą nam straszne.



Nasi opiekunowie - Jarosław Herbert i Maciej Śliż też mają zadowolenie na twarzach, z takich studentów

Trasa tego dnia miała bieć stromym podejściem ku Rabiej Skale, a następnie wzdłuż granicy ze Słowacją do Roztok Górnych. Około 7³⁰ byliśmy już na szlaku. Pierwszym punktem naszej wędrówki był szczyt Jawornik, przy podejściu na który, każdy się „lekkko” zmęczył. Następna była Paprotna, a po 3 godzinach doszliśmy do granicy Polski. Po dotarciu wszystkich na miejsce, część grupy zdecydowała się dojść do Rabiej Skály, gdzie ze specjalnej platformy widokowej można zobaczyć piękny widok na słowacką część Bieszczadów. Po nasyceniu oczu ruszyliśmy dalej, tym razem już planowanym na początku szlakiem granicznym i szybko doszliśmy do góry Dziurkowie, gdzie po raz pierwszy, i jak się okazało ostatni, spotkaliśmy naszych południowych sąsiadów. Dwóch starszych panów, wędrujących w przeciwnym kierunku, szybko nawiązało rozmowę bez użycia zbędnych pośrednich języków – oni mówili po słowacku, my po polsku – co nie stanowiło żadnej bariery językowej. Po krótkiej pogawędce wyruszyliśmy w dalszą drogę, wędrując przez szczyty: Płasza, gdzie Słowacy utworzyli rezerwat o tej samej nazwie i Kurników Beskid, by dojść do Opołonka. Niewiele z nas spodziewało się tak pięknych widoków, jakie mogliśmy oglądać w paśmie granicznym. Szliśmy bardzo dobrym tempem i mogliśmy sobie pozwolić na dłuższe postoje. Schodząc z Okrąglika wielu z nas zastanawiało się, jak powstały ciekawe doły w ziemi, które wyglądały na stworzone przez człowieka. Niektórzy wysuwali tezy, iż mogą to być bunkry lub ziemianki powstałe podczas którejś z wojen lub coś, co było potrzebne służbom granicznym.

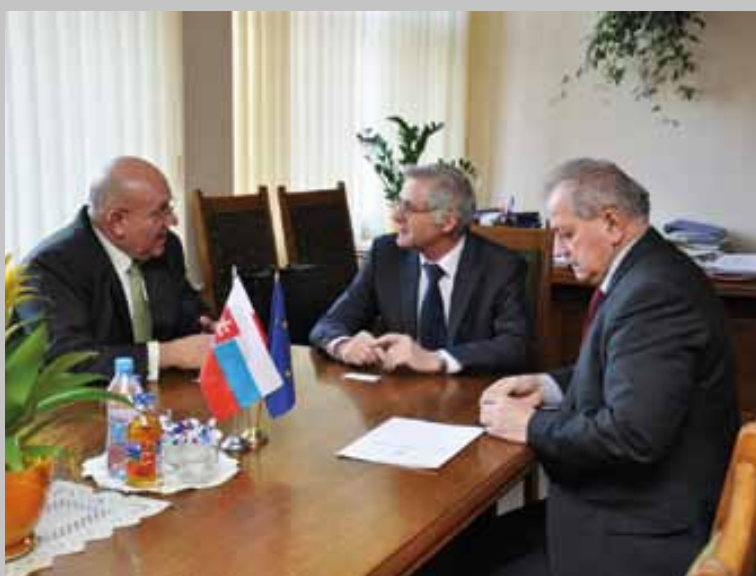
Około godziny 16, a więc po 9 godzinach marszu doszliśmy do przełęczy nad Roztokami, skąd udaliśmy się na nocleg w „Cichej Dolinie”.

Niedziela była ostatnim dniem wyprawy, wszyscy znowu byli w pełnej gotowości marszowej. Grupa po 20 minutach marszu szybko powróciła ku granicy, by kontynuować dalszą wędrówkę szlakiem granicznym. W tym dniu podejścia nie były szczególnie wymagające i szybko udało nam się dojść na pierwszy szczyt, Rypi Wierch, gdzie właściwie ostatni raz w blasku grzejącego słońca mogliśmy oglądać Bieszczady z góry. Dalsza droga wiodła zalesionymi szczytami, między innymi Sinkową, Strybem i Czerninem. Przez cały czas na trasie towarzyszyły nam słupki graniczne, raz nawet widzieliśmy słupkę zdecydowanie bardziej zaawansowaną wiekowo od nas, a na jednym pozostawiona była łuska z dużego pocisku. Około godz. 15 doszliśmy do bardzo ciekawej stacji bieszczadzkiej kolejki wąskotorowej w Balnicy, przy granicy ze Słowacją. Tu gospodarz ugościł nas wspaniałą zimną wodą z przydomowej studni. Po krótkim postoju w Balnicy musieliśmy trochę przyspieszyć tempo, gdyż zapadał zmrok, a autobus czekał już na nas w Maniowie.

Ci, którzy nie wędrują po górach, nie wiedzą, co tracą. Każdy wiek i każda pora roku jest dobra, by zacząć najpierw spacerować a potem trudniejsze wyprawy. Jeśli ktoś, przeczytawszy te słowa, dołączy do nas, to serdecznie zapraszamy. Pójdziemy zimą, ambitnie i znowu o tym napiszemy. Bo szlak nie kończy się i jest wiele dróg do przejścia, i wiele szczytów do zdobycia.

Ambasador Słowacji z wizytą w Uniwersytecie Rzeszowskim

28 listopada br. prof. **Stanisław Uliasz**, rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego, przyjął przebywającego w Rzeszowie **Vasila Grivnę** – ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Słowacji w Polsce. Podczas rozmowy podjęto temat rozszerzenia współpracy między słowackimi uczelniami i Uniwersytetem Rzeszowskim, w tym realizację wspólnych projektów badawczych.





Poza tym dowiedzieliśmy się, jak wygląda nauczanie języka rosyjskiego na Sycylii, jak bogatą i długą ma historię oraz mogliśmy obejrzeć korespondencję Borysa Pasternaka z Pietro Cveteremcem, założycielem filologii rosyjskiej w Mesynie, wybitnym sławistą, tłumaczem i pisarzem, który jako pierwszy na Zachodzie przetłumaczył *Doktora Żywago*, co przyczyniło się do otrzymania przez Pasternaka nominacji do Nagrody Nobla.

Università degli Studi di Messina powstał w 1548 roku z inicjatywy papieża Pawła III. Obecnie kształci studentów na dziesięciu wydziałach, m. in. inżynierii, nauk humanistycznych, edukacji, politologii, weterynarii, farmacji. Co ciekawe – studentów filologii rosyjskiej jest tam obecnie jedynie 50. Mimo to oraz pomimo wielu trudności, z którymi boryka się w ostatnim czasie filologia rosyjska w Mesynie (zbyt mała liczba godzin, specjalistów z zakresu literatury, lektorów) organizatorki konferencji **Aleksandra Parysiewicz** oraz **Tatiana Ostakhova** dokładają wszelkich starań, by kultywować dobre tradycje zapoczątkowane przez P. Cveteremca. Do niewątpliwych sukcesów obu Pań zaliczyć można z pewnością brak bezrobotnych absolwentów mesyńskiej filologii rosyjskiej.

Małgorzata Dziedzic

NA SYCYLII PO ROSYJSKU

W drugiej dekadzie listopada 2011 roku, dzięki projektowi UR – *nowoczesność i przyszłość regionu* rozpoczęła się nasza tygodniowa sycylijska przygoda. Wizyta studyjna pracowników Katedry Filologii Rosyjskiej UR została zaplanowana na 14-18 listopada, a na Sycylię wybrali się: dr hab. prof. UR **Larisa Pavlovska**, dr **Anna Żarska**, dr **Grzegorz Ziętała**, mgr **Magdalena Woś** oraz mgr **Małgorzata Dziedzic**. Podróż przebiegała kolejno: Rzeszów → Kraków → Frankfurt → Rzym → Catania → Mesyna. Właśnie wizyta na Università degli Studi di Messina była celem naszego wyjazdu.

Do wyboru jednej z sycylijskich uczelni skłoniło nas kilka czynników, m.in. organizowana 15 listopada konferencja *Język rosyjski, literatura i kultura na Sycylii*, w której uczestniczyli m.in.: konsul generalny Federacji Rosyjskiej w Palermo **Viktor Korotkov**, dziekan Wydziału Filozofii i Literatury **Vincenzo Fera**, przedstawiciele Katedry Języków Obcych, Literatury i Kultury w Mesynie, a także liczni goście z zagranicy i studenci. Podczas naszego pobytu w Mesynie miała również miejsce wystawa książek, подарowanych Bibliotece Uniwersyteckiej przez Dom Rosyjskiej Diaspory im. Aleksandra Sołżenicyna w Moskwie, którego przedstawiciele także uczestniczyli we wspomnianej konferencji.

Sama Mesyna, położona w północno-wschodniej części Sycylii nad Cieśniną Mesyńską, czyli w samym centrum starożytnego świata, to trzecie pod względem liczby ludności miasto Sycylii. Została założona przez Greków w VIII wiek p.n.e. jako *Zankle*, czyli *kosa* (nazwa nawiązuje do kształtu zatoki, nad którą leży miasto). W 396 p.n.e. miasto zostało zniszczone przez Kartagińczyków, następnie przechodziło z rąk do rąk: w 289 p.n.e. zajęte przez Mamertynów, po I wojnie punickiej – przez Rzym, później





Bizancjum, a w latach 843-1063 - przez Arabów. Ślady tej bogatej historii są do dzisiaj widoczne w architekturze, sztuce i bogatej symbolice tego regionu. Jak mawiała nasza przewodniczka *Mesy-na jest centrum wszystkiego...*

Miasto zostało nieomal całkowicie zniszczone przez silne trzęsienie ziemi oraz wywołane przez nie tsunami, które nawiedziło Mesynę 28 grudnia 1908. Zginęło wówczas ponad 75 tys. osób.

Dzisiaj Mesyna szczyci się m.in. odrestaurowaną, przepiękną katedrą w stylu romańskim z wieżą posiadającą największy na świecie mechanizm zegarowy, z figurami wprawianymi w ruch codziennie w południe. Widowisku towarzyszą także efekty dźwiękowe (pianie koguta, ryk lwa oraz dźwięki muzyki). Znajduje się tu muzeum Museo Regionale, które posiada w swoich zbiorach m.in. obrazy Caravaggia i miejscowego artysty Antonello da Messina.

Poza tym widok na Cieśninę Mesyńską oraz przepływające prawie pod oknami naszego hotelu statki potrafił przyćmić to, co pod nogami, czyli dość mocno zaśmieczone ulice miasta.

Sycylia – to jednak nie tylko Mesyna, to również Palermo, Syrakuzy, Taormina czy Etna. Podczas naszego pobytu nie udało nam się odwiedzić wszystkich ciekawych zakątków Sycylii, ale wycieczka na Etnę (choć w wersji *soft*) z pewnością będzie należała do niezapomnianych. Wulkan nadal jest aktywny, chociaż już mniej groźny, potrafi zaskakiwać zarówno turystów, jak i mieszkańców Sycylii. Etna króluje nad Sycylią, wpływa na jej uprawy, zwyczaje, budownictwo. Na wysokości 2942 m n.p.m. znajduje się obserwatorium wulkanologiczne. W dniu naszej wizyty na Etnie ukształtował się nowy krater, co jest kolejnym doniosłym faktem historycznym obok dymisji włoskiego rządu, której byliśmy świadkami.



Odwiedziliśmy Taorminę, która nazywana jest esencją Sycylii. Miasto urzekło nas harmonijnym połączeniem niesamowitych krajobrazów i malowniczych uliczek, którymi spacer wieczorową porą wywiera niezapomniane wrażenie. Do najokazalszych greckich pozostałości w Taorminie zaliczyć możemy dobrze zachowaną grecką świątynię – miejsce kultu bogini Wenus oraz ruiny greckiego teatru.

Kuchnia sycylijska i gościnność Sycylijczyków nie mogą zostać przez nas pominięte. Wspaniałe dojrzewające w sycylijskim słońcu soczyste warzywa i owoce, la pasta z przeróżnymi dodatkami, wyborne risotto, pizza i wspaniałe wina to przysmaki, które są w stanie zadowolić nawet najbardziej wymagających koneserów.

A co przywozimy z Sycylii? Oprócz wspaniałej włoskiej kawy, wyroby z marcepana, które do złudzenia przypominają tu prawdziwe truskawki, opuncje czy kukurydzę, symbol wyspy – Trina-krię w dowolnej postaci (magnez, wyroby ceramiczne z jej wizerunkiem), z której głowy wyrastają 3 nogi, oznaczające 3 krańce Sycylii, jak i opływające ją 3 morza: Śródziemnomorskie, Jońskie i Tyrreńskie, gadzety z IL Padrino, pamiątki z lawy, a także znakomite wina i miody (pistacjowe, eukaliptusowe, kasztanowe, truskawkowe).

*Foto: Magdalena Woś,
Małgorzata Dziedzic
Grzegorz Ziętala*



Ewelina Radion

KSIĄŻKA WSPOMNIENI O OJCU CHERUBINIE PAJĄKU

1 października w Sali Koncertowej Instytutu Muzyki Uniwersytetu Rzeszowskiego odbyła się VI Sesja Naukowa *Musica Resoviana* zorganizowana m.in. przez Rzeszowskie Towarzystwo Muzyczne, Instytut Muzyki UR, Podkarpacką Filharmonię im. Artura Malawskiego w Rzeszowie, podczas której odbyła się prezentacja książki: *Ojciec Cherubin – duszpasterz, muzyk, poeta. Zestaw artykułów i wspomnień*.

Książka ukazała się drukiem w 2011 roku. Została zredagowana przez prof. Gustawa Ostasza, który od wielu lat opiekował się twórczością liryczną o. Cherubina Pająka; przejąwszy w tej mierze przysłowiową pałeczkę od prof. Piotra Żbikowskiego*. Wydawcą jest Ruch Kultury Chrześcijańskiej „Odrodzenie” Stowarzyszenie Katolickie. Podtytuł dookreśla genologię prac, *zestawu artykułów i wspomnień*, pisanych przez ludzi z szerokiego otoczenia ojca Cherubina, a mianowicie: spośród rodziny, przyjaciół, chórzystów z parafii bernardyńskiej, uczniów szkoły organistowskiej, towarzyszy pielgrzymek na Jasną Górę oraz czytelników Jego sztuki słowa. Niektóre teksty powstały w 2006 roku – tuż po śmierci zakonnika – i swój pierwodruk miały w prasie, nie tylko rzeszowskiej. Inne – spora część – zostały sporządzone w roku 2010. Tom zawiera cenne prace – artykuły i wspomnienia – trzydziestu dziewięciu autorów, a wśród nich: Izabeli Między, Czesławy Szeteli, Ireny Markowicz, Ewy Nowak, Anny Pałki, Marii Staszalek, Marty Wierzbieniec, o. Metodego Kornackiego, Mariana Irzyka, Andrzeja Krausa, Jerzego Malinowskiego, Gustawa Ostasza, Stanisława Ożoga, Ryszarda Szilera, Andrzeja Szpyły.

Książka dzieli się na siedem segmentów. Każdy z nich zawiera teksty odnoszące się do innej formy działalności o. Cherubina. Warto podkreślić, że, z oczywistych względów, owe teksty nie mogą być jednorodne, zawierają nieuniknione powtórki; te zaś objaśniają lub inicjują tematy nowe, niekiedy poboczne.



W pierwszym bloku tematycznym dominują informacje z zakresu biografii Juliana Pajęka, który – urodzony w roku 1940, pomimo wielu trudności, wspierany przez najbliższych dążył do rozwijania talentów i zrealizowania życiowych powołań. W drugim segmencie przeważają wspomnienia związane z Ruchem Kultury Chrześcijańskiej „Odrodzenie”. Następny blok ujmuje współpracę ojca Cherubina z „Solidarnością” i Rzeszowskim Towarzystwem Pomocy im. Świętego Brata Alberta. Trzy dalsze bloki tekstów sygnalizują aktywność muzyczną, pisarską, kaznodziejską oraz pozostałe „działania twórcze duszpasterza”. Książkę niejako sumują, bądź dopełniają, zarówno mowy pożegnalne, które były wygłoszone w czasie uroczystości pogrzebowych, fotografie

archiwalne z lat 1944–2006, jak i dołączone do książki (zarejestrowane na płycie CD), recytacje wierszy o. Cherubina w wykonaniu Stanisława Ożoga.

Książka o postaci księdza związanego z Rzeszowem zasługuje na uwagę nie tylko ze względu na szczere, tu i tam sycone emocjami świadectwa narratorów, którzy czują potrzebę dzielenia się wspomnieniami, aby utrwalić dobrą pamięć o nietuzinkowym zakonniku. Z tych wspomnień wyłania się nie tak dawna historia kultury Rzeszowa, którą współtworzył utalentowany kaznodzieja. Składają się na nią spotkania modlitewno-studiyjne, wieczory muzyczne i poetyckie, uroczystości patriotyczne i religijne przygotowane przez Ruch Kultury Chrześcijańskiej „Odrodzenie”, Duszpasterstwo Nauczycieli, Klub Inteligencji Katolickiej. Tłem wspomnień o bernardynie jest konspiracyjna działalność rzeszowskiej „Solidarności” w latach osiemdziesiątych XX wieku, dzieje Rzeszowskiego Studium Organistowskiego, Wyższego Seminarium Duchownego, Rzeszowskiego Towarzystwa Pomocy im. Świętego Brata Alberta. W kulturalną działalność miasta wpisały się przecież Bernardyńskie Wie-

czory Muzyczne, Dni Kultury Chrześcijańskiej, działalność bernardyńskiego, parafialnego chóru oraz opublikowane przez o. Cherubina tomy poezji, książki o tematyce religijnej oraz zbiory kazań. Ojciec Cherubin, absolwent muzykologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, współredaktor „Kamertonu”, swą modlitewną obecnością obdarzał Rzeszowski Oddział Polskiego Związku Chórów i Orkiestr. Jako autor siedmiu tomów wierszy

został przyjęty do Rzeszowskiego Oddziału Związku Literatów Polskich. Bywał obecny w mediach, w Radiu Rzeszów, Radiu Via, Telewizji Rzeszów, w „Nowinach”. Prezentował odbiorcom rozważania o Ewangelii, duchowości chrześcijańskiej i rodzinie. Stąd narracja książki *Ojciec Cherubin. Duszpasterz, muzyk, poeta* to cenny dokument z zakresu historii Rzeszowa, szczególnie w jej aspekcie duchowo-religijnym i artystycznym.

* Dwa początkowe tomy wierszy o. Cherubina ukazały się dzięki staraniom Piotra Żbikowskiego, który zaopatrzył je słowem wstępnym. Por. P. Żbikowski, *Przedmowa*, [w:] *Mgnienia*, Rzeszów 1993, s. 6-12; P. Żbikowski, *Sztuka przeżywania Boga, świata i samego siebie*, [w:] *W locie*, Rzeszów 1994, s. 5-19. Następne zbiory poezji zostały wydane pod filologiczną opieką Gustawa Ostasza i z jego omówieniami zamieszczonymi w książkach: G. Ostasz, *Psalmy jubileuszowe i pieśni*, [w:] Ch. Pająk, *Jubileuszowe pieśni pielgrzyma*, Rzeszów 2000, s. 145-151; G. Ostasz, *Nad „Słodyczką Itaki”*, [w:] Ch. Pająk, *Słodycz Itaki. Wiersze sandomierskie*, Rzeszów 2001, s. 117-120; G. Ostasz, *Dyskurs ze świętym Franciszkiem i jego legendą*, [w:] Ch. Pająk, *Szare w blasku*, Kalwaria Zebrzydowska, 2003, s. 167-177; G. Ostasz, *Bernardyna modlitwy ciche i twardy dyskurs wierszem*, [w:] *Szepty duchowego rozeznania. Wiersze o kapłaństwie*, Kalwaria Zebrzydowska 2005, s. 179-183. O poezji o. Cherubina pisali m.in. Gustaw Ostasz, Małgorzata Janda, Elżbieta

Mazur. Por. G. Ostasz, „W drodze, po drodze, przy drodze”, „Aspekt” 1995, nr 5, s. 2; G. Ostasz, *Duchowy opiekun „Odrodzenia” pisarzem*, [dodatek; w:] A. Pałka, *Stowarzyszenie Ruch Kultury Chrześcijańskiej „Odrodzenie”. Wspólnota Modlitewno-Studyjna w Rzeszowie. Zapiski z działalności w minionym ćwierćwieczu 1980-2005*, Rzeszów 2006, s. 109; G. Ostasz, *Pięć razy o Cherubinie Pająku*, [w:] Idem, *Mądrość liścia spadającego. Drobiazgi nie tylko poetyckie*, Rzeszów 2008, s. 99-120; G. Ostasz, *Urzeczony słowem i muzyką. O Cherubinie Pająku*, „Kamerton” 2008, nr 52, s. 155-160; M. Janda, [Słodycz Itaki – recenzja], „Fraza” 2002, nr 1-2, s. 288-290; M. Janda, *Franciszkańskie liryki*, „Fraza”, 2003/2004, nr 4, s. 278-280; M. Janda, „Muzyk poeta”. O poezji Ojca Cherubina Pająka, „Fraza” 2006/2007, nr 4, s. 320-324; E. Mazur, *Czytam „Szare w blasku”*, „Kwartalnik Polonistyczny. Konteksty Kulturowe” 2008, nr 1, s. 151-154; E. Mazur, [Szepty duchowego rozeznania – recenzja], „Niedziela” 2008, nr 5, s. 8.

Ewelina Radion

VI Sesja Naukowa „Musica Resoviana” w Instytucie Muzyki UR

VI Sesja Naukowa „Musica Resoviana” odbyła się 1 października 2011 r. w Instytucie Muzyki UR. Jej organizatorami byli: Rzeszowskie Towarzystwo Muzyczne, Instytut Muzyki UR, Filharmonia Podkarpacka im. A. Malawskiego w Rzeszowie, Towarzystwo im. Z. Mycielskiego w Wiśniowej oraz Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie.

Pierwsza część obrad poświęcona była Zygmuntowi Mycielskiemu i dlatego prof. **Kazimierz Ożóg** omówił polszczyznę w tekstach autora *Ucieczek z pięciolini*, a **Andrzej Szypuła** wskazał na zakres tematyczny czwartego tomu (nie opublikowanego) *Dzienników* Zygmunta Mycielskiego. Następnie wygłoszono szkice poświęcone podkarpackim festiwalom i konkursom (**Anna Wiślińska**, **Zofia Stopińska**, **Agnieszka Nowak**), a także zaprezentowano obraz życia muzycznego Rzeszowa utrwalony w publikacjach wydanych w roku 2011: *Słowniku biograficznym twórców oświaty i kultury* (prof. Andrzej Meissner) i drugim wydaniu *Encyklopedii Miasta Rzeszowa* (Andrzej Szypuła). W kolejnej części konferencji skupiono się na biografii artystycznej muzyków związanych z regionem: Marii Dubrawskiej, Józefa Dziedzica, o. Cherubina Pająka, Stefana Marczyka (**Kinga Pomes**, dr **Aneta Tejchman**, **Jerzy Dynia**, **Ewa Nowak**, Andrzej Szypuła). Dopelnieniem sesji była prezentacja trzech wydawnictw: publikacji prof. Leszka Mazepy *Rozmyślanie i wspomnienia o Lwowie i Lwowiakach* (**Adam Kulczycki**), książki o *Ojcu Cherubinie Pająku* wydanej pod redakcją prof. Gustawa Ostasza (**Ewelina Radion**), pracy Iskry Marczykowej zatytułowanej *Stefan Marczyk we wspomnieniach Żony i Przyjaciół* (**Iskra Marczykowa**).

Warto nadmienić, że sesję poprzedził wieczór wspomnień o Stefanie Marczyku w sali kameralnej Filharmonii Podkarpackiej. Ukoronowaniem spotkania była wystawa *Z życia i działalności artystycznej Stefana Marczyka* zorganizowana przy pomocy m.in. Filharmonii Łódzkiej im. A. Rubinsteina oraz koncert pt. *Miłośnię i filmowo*, na którym wystąpił Krzysztof Jakowicz (skrzypce), zespół „Kameleon” oraz Orkiestra Filharmonii Podkarpackiej.

Grzegorz Oliwa

„THIS IS THE TIME”

**This is the time,
I'm gonna praise Him like I lost my mind
For He has done wonderful things
In my life**

... to słowa ostatniej pieśni wykonywanej podczas koncertów finałowych IV Warsztatów Gospel w Rzeszowie, które odbywały się w dniach 22-24 listopada 2011 r. Czas spędzony podczas warsztatów był rzeczywiście szczególny, niezapomniany, obfity w wydarzenia zaplanowane i te zupełnie spontaniczne. Choć tych drugich jest znacznie więcej. To cudowny czas, kiedy w życiu każdego z uczestników warsztatów mogą zdarzyć się rzeczy wyjątkowe. To wzajemne oddziaływanie pomiędzy uczestnikami warsztatów a prowadzącym, którym w tym roku był **Brian Fentress**.

Brian Fentress urodził się w Detroit w stanie Michigan, w rodzinie śpiewaków i kaznodziejów. Już od najmłodszych lat jego rodzice zaczęli dostrzegać w nim niezwykle zdolności muzyczne. Dorastając w kościele, Brian już w wieku pięciu lat zaczął śpiewać w chórach, gdzie wykonywał również partie solowe. W późniejszych latach coraz częściej samodzielnie prowadził zespoły chóralskie. Jego głód muzyki był tak wielki, że w pewnym momencie związany był z 15 chórami. W szkole średniej, Brian został wpro-

wadzony w świat muzyki klasycznej. Po zaledwie dwóch latach kształcenia, otrzymał stypendium w Alabama A & M University, które ukończył z wyróżnieniem w 2003 roku. Swoją edukację kontynuował na University of Phoenix, studia ukończył w 2006 roku. Brian znany jest przez swoją niezrównaną charyzmę i urok, niesamowite zdolności wokalne wykorzystywane w pracy z chórem. Wszędzie, gdzie się pojawia, dzieli się nie tylko swoimi talentami, ale także, mówiąc o relacjach z Bogiem, tym, czego doświadczył w życiu.

Praca w Rzeszowie, nad dziesięcioma, dla wszystkich zupełnie nowymi utworami, była rozłożona na kilka dni, dla wszystkich podmiotów wykonawczych: chórów, solistów, zespołu instrumentalnego. Chór IV warsztatów gospel tworzyły trzy zespoły: Chór Instytutu Muzyki Uniwersytetu Rzeszowskiego, Chór Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jana Grodka w Sanoku oraz Strzyżowski Chór Kameralny. Pierwsza sesja odbyła się w Sanoku, kolejne od godzin południowych do późnowieczornych już w Instytucie Muzyki UR. Nad warstwą instrumentalną, jako autor aranżacji i niektórych kompozycji czuwał Jacek Konieczny. Zespół instrumentalny dopełniali Konrad Basiuk na gitarze basowej oraz Bogdan Zimny na perkusji.

Jacek Konieczny



Brian Fentress

Zwieńczeniem pracy trzydniowych warsztatów były dwa koncerty. Pierwszy w Sanockim Domu Kultury w dniu 25.11., drugi następnego dnia w Instytucie Muzyki Uniwersytetu Rzeszowskiego. Choć każdy koncert jest inny i niepowtarzalny, to oba łączyła niezwykle żywiołowa i spontaniczna reakcja publiczności na to, co działo się na scenie, wzajemne oddziaływanie pomiędzy wykonawcami i słuchaczami, a w niektórych utworach wspólne uczestnictwo w wykonywaniu – wokalne i ruchowe. Zwracał na to uwagę sam Brian.

Podczas koncertów zaprezentowane zostały głównie utwory w języku angielskim, choć pojawiły się także utwory, lub ich fragmenty w języku polskim. Kontakt Briana z publicznością ułatwiły tłumaczenia dokonywane przez **Sabinę Wierdak** (w Sanoku) oraz **Martę Januszkowską** (w Rzeszowie), choć on sam podejmował niezwykle udane i pełne uroku próby dialogu z publicznością w języku polskim. Blasku wykonywanym utworom dodały z pewnością partie solowe wykonywane przez wspomnianą już Sabinę Wierdak a także przez **Magdalenę Adamiak**, **Monikę Srocką**, **Zofię Gagatko** oraz **Kamila Bijosia**.

Atmosfera panująca podczas warsztatów i koncertów, której nie można znaleźć w żadnym innym miejscu sprawia, że zarówno ich uczestnicy, jak i słuchacze zadają pytanie o kolejną ich edycję. Podczas pokoncertowych rozmów Brian Fentress wyrażał podziw i uznanie dla wszystkich wykonawców, którzy w tak krótkim czasie doskonale opanowali zaplanowany materiał, pozwalający mu na dużą swobodę w kreowaniu utworów na scenie. Wyraził również chęć ponownego spotkania się w przyszłości na Podkarpaciu.

Tegoroczne warsztaty odbywały się pod patronatem Prezydenta Miasta Rzeszowa. Organizatorami byli Instytut Muzyki Uniwersytetu Rzeszowskiego, Polski Związek Chórów i Orkiestr Oddział w Rzeszowie, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Jana Grodka w Sanoku oraz Stowarzyszenie Gospel.

Patronat medialny na imprezę sprawowały Gazeta Codzienna Nowiny oraz Polskie Radio Rzeszów. Zapowiedzi warsztatów i koncertów oraz wywiad z Brianem Fentressem po ich zakończeniu dokonało Katolickie Radio „Via”.

Foto: zebradesign.pl



Adam Kulczycki

RZESZOWSKI UŚMIECH SERCA

Na Uniwersytecie Rzeszowskim powstało studenckie stowarzyszenie Rzeszowski Uśmiech Serca. Inicjatorem jego utworzenia jest ks. dr Mirosław Twardowski, wykładowca na Wydziale Biologiczno-Rolniczym. Wśród członków założycieli są m.in. studenci działający w Caritas Academica Uniwersytetu Rzeszowskiego. Głównym celem nowej organizacji jest niesienie szeroko pojętej pomocy koleżankom i kolegom z ubogich rodzin i dotkniętych różnymi patologiami.

Stowarzyszenie Rzeszowski Uśmiech Serca swoją działalnością obejmuje cały Uniwersytet Rzeszowski. Skupia się na pomocy studentom, nie tylko tej materialnej. Studenci założyciele nawiązali już współpracę z Centrum Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży przy Szpitalu nr 2 w Rzeszowie.

– Będziemy pomagali w pracach przygotowawczych związanych z wyposażeniem i uruchomieniem Centrum Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży. Nasi członkowie zaangażują się w malowanie pomieszczeń i w prace porządkowe – mówi **Marlena Duszczyńska** z Zarządu. Natomiast odpowiednio przeszkolona grupa będzie zajmowała się organizacją wolnego czasu dzieciom przebywającym na rehabilitacji w Centrum i pomagała im w nauce. Z kolei koleżanki i koledzy z doświadczeniem i merytoryczną wiedzą będą włączali się w funkcjonowanie Centrum jako specjaliści woluntariusze.



– Współpracujemy także z kilkoma firmami, które pomagają nam w przygotowaniu paczek świątecznych dla najmniej zaможnych studentów – dodaje **Tomasz Warzocha**. Innym bardzo ważnym problemem, z którym borykają się studenci, to różnego rodzaju patologie i związane z tym problemy życiowe. Pauperyzacja społeczeństwa sprawia, że z roku na rok powiększa się grono studentów potrzebujących pomocy materialnej. Nasza działalność będzie skupiała się na szeroko rozumianym przeciwdziałaniu różnym formom wykluczenia społecznego.

– W planie mamy zorganizowanie aukcji dzieł sztuki, z której dochód będzie przeznaczony na cele statutowe Stowarzyszenia – dodaje **Ryszard Bachórz**. Dzięki urządzeniom najnowszej generacji, które posiada Uniwersytet Rzeszowski w nowym kompleksie dydaktyczno-naukowym na Zalesiu, będzie ona transmitowana do Toronto.

Spotkania Stowarzyszenia odbywają się w każdą środę w budynku D1 (w sali 07-C) przy ul. Ćwiklińskiej 2 (na Zalesiu).

Stowarzyszenie Rzeszowski Uśmiech Serca prowadzi stałe dyżury:

Poniedziałek- 9.00 – 12.00 oraz 15.00 – 17.00.

Wtorek- 10.00 – 12.00 oraz 16.00 – 18.00.

Środa - 15.00 – 17.00.

Czwartek - 11.30 – 13.30 oraz 15.00 – 17.00.

Piątek - 14.00 – 15.00 oraz 16.00 – 17.00.



Małgorzata Dobczyńska, Anna Osetek

BIESZCZADZKIE ZAKAPIORY...

czyli studenci Sekcji Penitencjarnej UR na VII Penitencjarnym Obozie Naukowym
w Zakładzie Karnym w Łupkowie

Dzięki niesamowitej życzliwości dyrektora Zakładu Karnego w Łupkowie i Oddziału Zewnętrznego w Moszczańcu, mjr. Marka Grabka, kraty tych placówek penitencjarnych zostały otwarte przed studentami Uniwersytetu Rzeszowskiego. Nie po raz pierwszy zresztą i mamy nadzieję, że nie po raz ostatni. Zakład Karny w Łupkowie na stałe wpisał się już w warsztatowo-studyjną działalność dydaktyczną studentów kierunku pedagogika. Bardzo za to dziękujemy! W dniach **od 13 do 17 września br.** odbył się tu **VII Obóz Naukowy Sekcji Penitencjarnej UR.**

Studenci zostali bardzo miło przyjęci przez pracującą tam kadrę penitencjarną, która bardzo chętnie dzieliła się swoimi doświadczeniami oraz bogatą i rzeczową wiedzą o specyfice zawodu. Opiekę nad członkami Sekcji objęli: mjr **Marek Grabek** oraz zastępca kierownika Działu Penitencjarnego kpt. **Henryk Antoniewicz**. Poświęcili nam wiele uwagi oraz cierpliwości. Zapoznaliśmy szczegółowo z funkcjonowaniem osadzonych w warunkach izolacji więziennej oraz umożliwili realizację zajęć praktycznych i teoretycznych na terenie jednostki. Zaznajomili z głównymi formami oddziaływań penitencjarnych, których celem nadrzędnym jest readaptacja społeczna podopiecznych jednostki. Zakład Karny w Łupkowie znany jest oraz bardzo doceniany przez okolicznych mieszkańców za różnorodne prace, jakie skazani nieodpłat-

nie wykonują na rzecz tamtejszych miejscowości oraz szeroko zakrojoną działalność charytatywną. Kpt. Henryk Antoniewicz pokazał nam znajdujący się w pobliżu plac, na którym trwały prace przy obiekcie, który służyć będzie jako miejsce zakwaterowania dla dzieci z domów dziecka, podczas ich wakacyjnych przyjazdów. Oczywiście całe to przedsięwzięcie, od samego początku, jest dziełem grupy osadzonych, którzy przykładają się do realizacji tego projektu z wielkim zaangażowaniem. Studenci mogli zobaczyć osadzonych przy pracy, dostrzec ich zaangażowanie oraz dowiedzieć się podczas rozmów, ile satysfakcji daje im ta inicjatywa. Ponadto, członkowie Sekcji mogli również podziwiać efekty, tym razem artystycznej pracy skazanego – płaskorzeźby przedstawiające Drogę Krzyżową. Znajdowały się one w pobliskim kościele, do którego zostały przekazane przez zakład karny.

Spotkania z więźniami, czyli dla nas doświadczenia zbierane jeszcze podczas studiów, są doskonałym uzupełnieniem wiedzy teoretycznej, jaką zdobywamy w uczelni. Dzięki obozom penitencjarnym organizowanym dla studentów specjalności resocjalizacja oraz przychylności, jaką jesteśmy obdarzani ze strony dyrekcji Zakładu Karnego w Łupkowie, możemy realnie spojrzeć na swoje predyspozycje związane z pracą pedagoga resocjalizacyjnego.



Małgorzata Dobczyńska, Anna Osetek

KRATY, KOŁORATKA I COS JESZCZE...

W tym roku 3 października to dla większości studentów dzień rozpoczęcia nowego roku akademickiego. Nie dla wszystkich jednak w murach uczelni. Dla studentów Sekcji Penitencjarnej UR były to mury więzienne. By nie wprowadzać elementów grozy, uspokajamy – wizyta zakończyła się 7 października tego samego roku. Stan powracających: pełny.

Nie był to pierwszy wyjazd podopiecznych dr Moniki Badowskiej-Hodyr do zakładów karnych w Okręgu Wrocławskim. Zakład Karny nr 1 we Wrocławiu oraz Zakład Karny w Wołowie to placówki, które od paru lat, dzięki uprzejmości Dyrekcji, goszczą członków Sekcji w ramach warsztatów penitencjarnych. Każda wizyta dostarcza nowych, cennych doświadczeń, nawet jeśli w gronie studentów Sekcji znajdują się „wyjazdowi recydywiści.” Tym razem będzie o spotkaniu z pewnym człowiekiem, który na pewno jest wyjątkowy.

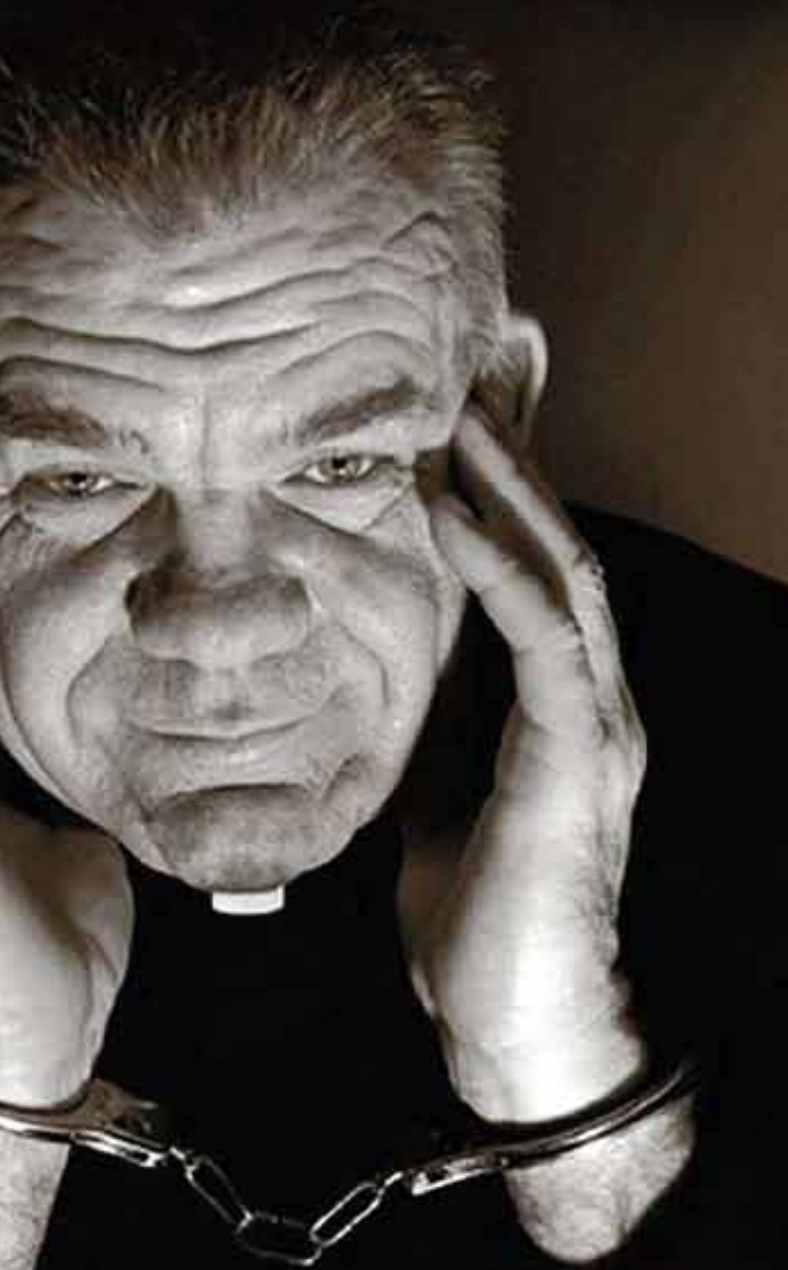
Ojciec Kazimierz Tyberski – kapelan więzienny, to człowiek magiczny. Przede wszystkim wieloletnie doświadczenie w pracy „za kratami”, ale w pracy z człowiekiem, owocuje unikatową wiedzą pragmatyczną, z której my młodzi – miejmy nadzieję przyszli więźniacy – możemy czerpać niczym ze „studni bez dna”. Praca o. Kazimierza jest pracą z człowiekiem, a więc tym, czego tak bardzo dzisiaj, nie tylko system penitencjarny, ale chyba można śmiało stwierdzić – świat – bardzo potrzebuje. O. Kazimierz Tyberski nie tylko potrafi dostrzec w skazanych to, do czego „przeciętny Kowalski” pewnie nie byłby zdolny, ale także, co niewątpliwie jest ogromnym darem, wpływać na nich. Ale nie w kontekście wywierania przymusu, lecz wpływać poprzez niewyczerpane chęci, pogodę ducha, wiarę w człowieka, w to, że „status” SKAZANY to nie trwały „stygmata” w życiorysie, także poprzez pomoc, która nie zna ram godzinowych, a której koniec następuje wraz z opuszczeniem przez osadzonego więziennych murów; rozbijającą szczerą i wiele, wiele innych cech.

Szczerść to z pewnością jeden z elementarnych czynników warunkujących powodzenie w pracy ze skazanymi. O. Kazimierz ze wspomnianą „rozbijającą” szczerścią oraz jakże pozytywnym i potrzebnym czasem „kubłem zimnej

wody” i natychmiastową ciętą ripostą, potrafi zagiąć niejednego „zbója”. A to, proszę wierzyć, budzi szacunek. „Moje zbójce” – tak często w rozmowie z nami mówi o. Tyberski – spora część z nich odbywa karę pozbawienia wolności za czyny, dla których Kodeks karny przewiduje ćwierćwiecze za kratami..., albo i więcej. Ale nie tylko. Są też „młodzi gniewni”, których wielu, jak czasem słyszymy w dyskusjach i rozmowach, nie chciałoby spotkać na swej drodze...

Pytamy, dlaczego? Każdy z nas zasługuje na szansę, może czasem kolejną, po niewykorzystanej wcześniej. Tutaj tak ważna w praktyce jest „teoria skradzionego konfliktu” sformułowana przez Nilsa Christie, danie możliwości zadośćuczynienia, naprawienia wyrządzonej krzywdy... Ale dlaczego by nie wykorzystać predyspozycji i zdobytych na wolności „umiejętności śpiewu” na mszy świętej?! Pomysłów na przekształcenie negatywnych nawyków (ujmijmy to tak delikatnie) w pozytywną działalność o. Kazimierzowi nie brakuje. Wachlarz czynów popełnionych przez podopiecznych Ojca, jest niezwykle szeroki i właśnie to chyba fascynuje najbardziej. Potrafi on rozmawiać z każdym, dotrzeć do wielu, ale co najbardziej być może zadziwiające – mieć posłuch i wzbudzać szacunek u tak różnie i skomplikowanie „skonstruowanych” psychicznie jednostek. W zasadzie jednak nie zadziwia to nas – a więc tych, którzy osobiście mieli okazję poznać kapelana i odrobinę rzeczywistości penitencjarnej. Ale zadziwiać może tych wszystkich, dla których szacunek to rzecz oczywista w kontaktach z drugim człowiekiem. Szacunek w zakładzie karnym ze strony skazanego wobec bądź co bądź przecież pracownika tej instytucji, jest rzeczą niezwykle trudną do osiągnięcia, a w wielu przypadkach wręcz niemożliwą.

O Ojcu Kazimierz Tyberskim i jego działalności można pisać wiele. Istotne zaś jest to, że dla nas, studentów resocjalizacji, spotkanie z kapłanem było, jest i będzie zawsze nieocenionym doświadczeniem. Daje nam wiele do myślenia, ukazuje inną stronę pracy ze skazanym, „otwiera oczy” na wiele spraw, pokazuje, że można..., że warto..., że są efekty.



O. Kazimierz Tyberski

Źródło zdjęcia:

<http://tygodnik.onet.pl/32,0,25669,1,artykul.html> /fot. Karol Trybuś

Urodziny Studenckiego Koła Naukowego Podróżników

21 listopada 2011 świętowano szóste urodziny Studenckiego Koła Naukowego Podróżników (SKNP) działającego na Wydziale Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego. Członkowie, wraz z opiekunem Jarosławem Herbertem, podsumowali działalność SKNP:

- obecnie Koło liczy około 60 członków (najwięcej 150 w 2007/08),
- studenci wzięli udział w 6 konferencjach naukowych ogólnopolskich i międzynarodowych (3 zorganizowane przez SKNP),
- w ciągu sześciu lat działalności odbyło się 50 różnego rodzaju obozów naukowych oraz wyjazdów dydaktyczno-naukowych,
- zwiedzano prawie wszystkie pasma górskie Polski, wyjeżdżano również na Ukrainę, do Rosji, Rumunii, Słowacji, Czech oraz Niemiec.

Za pomoc w działalności SKNP serdecznie dziękujemy Panu prorektorowi UR ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą prof. dr. hab. Aleksandrowi Bobko, dziekanowi Wydziału WF UR prof. dr. hab. Kazimierzowi Obodyńskiemu oraz Pani kierownik Działu Nauki mgr Grażynie Pawłowicz i jej współpracownikom.





Michał Skóra

Studenci nauczycielom akademickim

22 listopada 2011 roku w restauracji „Klubowa”, podczas uroczystej gali wręczono „Oskary Prawnicze 2011”. Było to pierwsze tego typu spotkanie, kiedy studenci Wydziału Prawa i Administracji mogli podziękować wykładowcom za ich poświęcenie i zaangażowanie. Ta uroczystość była też okazją do podsumowania 10 lat Wydziału Prawa i Administracji w strukturach Uniwersytetu Rzeszowskiego. Uczestniczący w przygotowanej przez studentów uroczystości rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego – prof. dr hab. Stanisław Uliasz wyraził nadzieję, że tego typu spotkania wejdą na trwałe do kalendarza imprez na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Rzeszowskiego. Mam nadzieję – mówił Rektor, że gala stanie się świętem i tradycją całej społeczności Wydziału Prawa i Administracji, i odbędzie się za rok.

Kapituła „Oskarów Prawniczych 2011” przyznała wyróżnienia w pięciu kategoriach:

1. **erudyta roku** (osoba posiadająca rozległą wiedzę, którą potrafi przekazać studentom z pasją i zaangażowaniem),
2. **mistrz elegancji** (osoba z wyszukany gustem, nienagannie ubrana oraz wytworna w sposobie bycia),
3. **mistrz humoru** (osoba z dużym poczuciem humoru, która sprawia, że zajęcia na temat nawet najbardziej nudny, stają się wesołe i interesujące),
4. **odkrycie roku** (osoba, która mimo krótkiego stażu na wydziale, jest na tyle barwna i zaangażowana w pracę, że niemal wszyscy zdążyli ją już poznać, a niektórzy nawet bardziej polubić przedmiot),
5. **pro student** (osoba bardzo przyjazna studentom, zawsze pomocna, udzielająca przydatnych rad odnoszących się nie tylko do tematyki zajęć, ale także funkcjonowania na uczelni).

Najlepszych wybierali studenci na podstawie specjalnie przygotowanych ankiet.

W kategorii **Erudyta Roku 2011** miejsce I zajął pan **dr hab. prof. UR Jan Olszewski**; II dr Grzegorz Maroń; III dr Leszek Pawlikowicz. **Mistrzynią Elegancji 2011** została **prof. dr hab. Elżbieta Ura**; miejsce II zajął dr Roman Uliasz, a III mgr Konrad Kędzierski. **Mistrz humoru 2011** – **prof. dr hab. Jan Łukasiewicz**; II mgr Jakub Sznajder; III dr Eugeniusz Moczuk.

Odkrycie Roku 2011 – miejsce I zajął **mgr Karol Hermanowski**; II mgr Łukasz Mroczynski-Szmaj; III dr Grzegorz Pastuszko. W kategorii **Pro student 2011** – miejsce I zajęła pani **dr Aneta Arkuszewska**; II dr Marcin Niemczyk; III dr Maria Bosak.

Kapituła Gali „Oskary Prawnicze 2011”, aby wyrazić swą wdzięczność za trud i zaangażowanie wkładane w codzienną pracę, postanowiła przyznać również specjalne wyróżnienia dla:

- Pracowników Dziekanatu Wydziału Prawa i Administracji,
- Kierownika Dziekanatu pani mgr Marii Rączy-Jamróg,
- Pana generała dra Józefa Jedynaka,
- Kolegium Dziekańskiego Wydziału Prawa i Administracji.

STUDENCI W PARLAMENCIE EUROPEJSKIM

Europejska Partia Ludowa co roku organizuje program „Meet your MEP”. W tym roku pani **Elżbieta Łukacijewska**, poseł do Parlamentu Europejskiego z województwa podkarpackiego zaprosiła do Brukseli w ramach tego programu grupę podkarpackich studentów. Swoich reprezentantów miały następujące uczelnie: Politechnika Rzeszowska, Państwowa Wyższa Szkoła Techniczno-Ekonomiczna w Jarosławiu, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Tarnobrzegu, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, Wyższa Szkoła Prawa i Administracji w Rzeszowie. Z naszej uczelni Parlament europejski zwiedzała **Iwona Strzępka**, przewodnicząca Rady Uczelnianej Zrzeszenia Studentów Polskich.



Magdalena Zegar, Korsynia Kuc, Joanna Krzemińska

MŁODZI NA KONFERENCJI „RUSYCYSTYKA I WSPÓŁCZESNOŚĆ” W SANKT PETERSBURGU

Aby sprawnie funkcjonować w środowisku naukowym, warto uczestniczyć w różnego rodzaju konferencjach naukowych i my, jako studentki Uniwersytetu Rzeszowskiego, dostałyśmy szansę udziału w konferencji wyjątkowo ważnej dla każdego filologa-rusycysty. Mam na myśli konferencje odbywające się cyklicznie każdej jesieni w Rzeszowie lub w ośrodkach, które są współorganizatorami – Sankt Petersburgu, Odessie oraz Rydze. Hasło owej konferencji brzmi: „Rusycystyka i współczesność”. Ostatnia edycja tego ważnego naukowego wydarzenia miała miejsce w Sankt Petersburgu i to właśnie do tego wspaniałego miasta miałyśmy okazję pojechać kolejny raz.

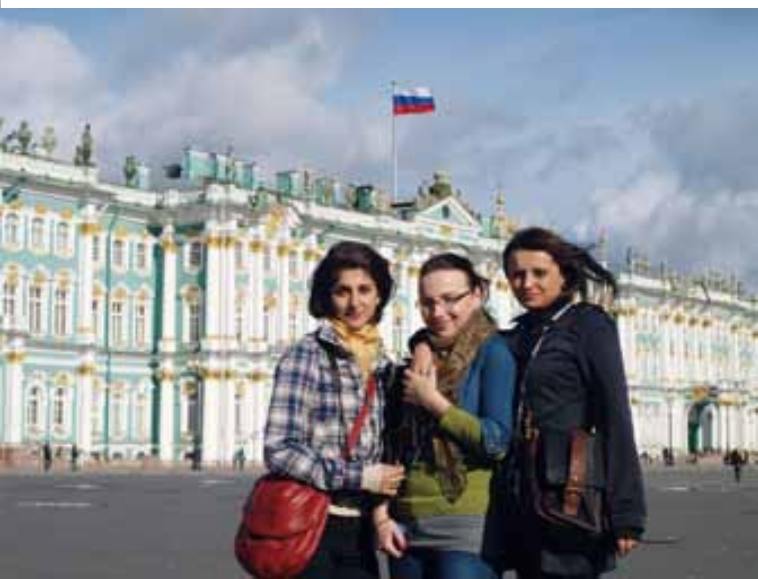
Na lotnisku Pulkovo czekał na nas taksówkarz z karteczką. Z uśmiechem na twarzy dojechaliśmy do znanego nam akademika, który na kilka kolejnych dni stał się naszym domem. Tam czekali już nasi starzy znajomi, za którymi zdążyłyśmy szczerze zatęsknić.

Sankt Petersburg jesienną porą wygląda zupełnie inaczej niż zimą, kiedy cały zasypany jest śniegiem. Dużo łatwiej i wygodniej pooglądać wszystkie zabytki, a przede wszystkim – dużo prościej i bezpieczniej poruszać się po czystych chodnikach. Petersburskie zabytki o każdej porze roku wzbudzają ogromne zainteresowanie wśród turystów. Nie zważając na zimny, porywisty wiatr cały dzień spędziliśmy w terenie. Nocą zaś czekała na nas największa atrakcja, której zimą nie sposób zobaczyć – mosty zwodzone, które każdej nocy podnoszą się, pozwalając na ruchy potężnych statków. Widok, który mieliśmy przed oczami był niesamowity. Pięknie oświetlone mosty, tłumy oglądających, strzelające szampany – wrażenia jedyne w swoim rodzaju.

Nasz wyjazd służbowy związany był z XIV Międzynarodową Konferencją Naukową „Rusycystyka i współczesność” (29.09.2012 – 1.10.2012). Tuż po zarejestrowaniu wszystkich uczestników i po uroczystym powitaniu, wysłuchaliśmy pierwszych referatów, które ogłoszone zostały przez naukowców, którzy zajmują się badaniem kwestii językowych.

Kolejny dzień był dla nas szczególny – już za kilka godzin nasza wielka szansa na zaistnienie w środowisku naukowym. Przed wygłoszeniem naszych referatów ogarnęła nas nutka niepokoju, lekki stres również dał się we znaki. I właśnie wtedy usłyszałyśmy hasło: „Przyszłość nauki XXI wieku – sekcja młodych uczonych”. To my! Przed nami wystąpiło kilkoro rosyjskich kolegów. Sprawnie zaprezentowałyśmy długo badane przez nas problemy, a referaty na temat przelisk w rosyjskim i polskim slangu młodzieżowym, internacjonalizmów w polsko-rosyjskiej terminologii biznesowej oraz przykładów pism w rosyjskiej korespondencji biznesowej wywołały wielkie zainteresowanie ze strony słuchaczy, co bardzo nas ucieszyło. Zostałyśmy nagrodzone burzą oklasków. Oto właśnie spełniło się nasze marzenie!

Po konferencji do naszych rąk trafiły certyfikaty potwierdzające udział w tej naukowej debacie. Odebrałyśmy je z rąk organizatorki, prof. Łysakowej i dziekana Wydziału Filologicznego – prof. Szubinej. Na pożegnalnym poczęstunku wiele znanych osób z kręgu naukowego chciało z nami, jako jedynymi przedstawicielkami młodych naukowców z Polski, zamienić chociaż kilka słów. Bardzo nas to cieszyło, a fakt, że zostałyśmy zauważone traktowa-



łyśmy jak awans na wyższy szczebel naukowy, przepustkę do dalszego rozwoju naszych karier. Szansę, z której trzeba skorzystać.

Udział w konferencji okazał się dla nas wielkim przeżyciem. Z niecierpliwością czekamy na kolejną edycję tego naukowego przedsięwzięcia, ale tym razem to my – Uniwersytet Rzeszowski – będziemy jego organizatorem. To w murach naszej Katedry Filologii Rosyjskiej we wrześniu 2012 r. debiutować będą kolejni młodzi naukowcy. My już niebawem rozpoczynamy dalsze badania na interesujące nas tematy. Na wrześniowej konferencji znów zaprezentujemy się i zapewne towarzyszyć nam będą podobne uczucia, jak w magicznym Petersburgu.

Nasz wyjazd odbył się dzięki wsparciu finansowemu Pana Prorektora prof. A. Bobko, a także Instytutu Polskiego w Sankt Petersburgu, którym składamy serdeczne podziękowania!

Dariusz Firszt

Katedra Ekonomii Stosowanej

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

EKONOMICZNA BURZA MÓZGÓW – DZIAŁAMY JUŻ DEKADĘ!

Rok 2011 to nie tylko jubileusz 10-lecia Uniwersytetu Rzeszowskiego. Razem z nim świętują organizatorzy i uczestnicy corocznej, międzynarodowej konferencji naukowej „Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy”, na czele z pomysłodawcą i kierownikiem tego przedsięwzięcia, prof. M.G. Woźniakiem. Wszak w tym roku, w dniach 22-23 września odbyła się już dziesiąta, jubileuszowa debata w ramach tego cyklu. Konferencja zawsze była swego rodzaju burzą mózgów, intelektualną ucztą. Jak co roku, również tym razem nie zabrakło znakomitych gości, wybitnych i inspirujących referatów oraz burzliwych dyskusji. Okoliczności jubileuszowe sprawiają, iż szczególnie ostatniej debaty schodzą na dalszy plan, bowiem 10 lat działalności wymaga podsumowania, spojrzenia na osiągnięcia całego cyklu w kontekście jednej, wielkiej, permanentnej dyskusji. Dlatego przedstawiam najistotniejsze – moim zdaniem – jej efekty, pozostawiając czytelnikowi ocenę ich znaczenia naukowego oraz roli w rozwoju Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Holizm

Rezultaty i osiągnięcia przedsięwzięcia pod hasłem „nierówności społeczne a wzrost gospodarczy” można w różny sposób szeregować: od najbardziej doniosłych do mniej istotnych, od ogólnych do bardziej szczegółowych itd. Jakąkolwiek gradację przyjmujemy, do najważniejszych sukcesów tego przedsięwzięcia niewątpliwie należy jego interdyscyplinarny, holistyczny charakter. Był to cel przyświecający organizatorom od samego początku. Udało się go wówczas zrealizować, a następnie kontynuować i twórczo rozwijać w kolejnych jej odsłonach. Co szczególnie istotne, na konferencjach materializuje się najbardziej pożądana, pragmatyczna wersja podejścia holistycznego. Nie jest bowiem sztuką zorganizowanie sesji złożonej z kilku referatów, w których ekonomiści tym samym, hermetycznym językiem będą zgłaszać kolejne teoretyczne argumenty na rzecz podejścia holistycznego. Prawdziwą sztuką jest organizacja panelu, w którym przedstawiciele skrajnie różniących się dyscyplin, od ekonomii po inżynierię genetyczną, od matematyki po teologię będą prezentować swoją interpretację tego samego problemu społeczno-ekonomicznego.

Przy czym wystąpienia będą wzajemnie zrozumiałe i zainspirują do twórczej dyskusji, zakończonej konsensem. Właśnie tego rodzaju interdyscyplinarne debaty – ze znakomitym skutkiem – udaje się rokrocznie wplatać w program naszej konferencji.

Aby dostrzec pragmatyczny wymiar holizmu wystarczy prześledzić listy uczestników poszczególnych debat. Otwierają je oczywiście ekonomiści, często nazwiska o światowej sławie, oraz przedstawiciele nauk pokrewnych – finansów, zarządzania i towaroznawstwa. Znaczną część gości stanowią jednak naukowcy z innych dziedzin – psychologii, socjologii, teologii, politologii, matematyki, statystyki, a nawet nauk przyrodniczych i inżynierii no-technicznych. A oto przykłady poruszanych zagadnień: społeczno-ekonomiczne skutki inżynierii genetycznej, zasada zachowania energii jako wyznacznik tempa pomnażania kapitału, sztuczna inteligencja jako alternatywa nieefektywnych narzędzi ekonometrycznych itd. Nieczęsto tego rodzaju kwestie poruszane są na konferencjach ekonomicznych, również w piśmiennictwie ekonomicznym jest to rzadkość. Pod tym względem konferencja „Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy” jest ewenementem.

Naukowa precyzja nakazuje wspomnieć, iż nie pretendujemy do roli twórców czy inspiratorów podejścia holistycznego w ekonomii. Jest ono bowiem znane już od półwiecza – pojawiło się w pracy K. Polany’ego „Wielka transformacja” z 1944 roku. Jednakże nauki ekonomiczne okazały się nieprzygotowane na tego typu podejście. Holizm podzielił niejako los ewangelicznego kamienia odrzuconego przez budujących, w tym przypadku architektów głównego nurtu ekonomii powojennej. Został on zdominowany przez metodologiczny indywidualizm i mechanistyczny redukcjonizm, co wyprowadziło ekonomistów na manowce, a w realnej gospodarce było źródłem paradoksalnych i tragicznych w skutkach wydarzeń. Najlepszą ich egemplifikacją może być okoliczność, w której Ameryka, uznawana za wzór innowacyjnej gospodarki stała się ofiarą innowacji w sferze finansów. Organizatorzy i uczestnicy naszych konferencji są przekonani, iż ten

sam holizm może zostać podjęty na nowo i stać się kamieniem węgielnym nowej ekonomii, której rozwój po trudnym okresie kryzysu w światowej gospodarce jest bardziej prawdopodobny i bardziej potrzebny niż kiedykolwiek wcześniej.

Nierówności nierównościami nierówne

Wymienianie konkretnych osiągnięć naukowych konferencji należy niewątpliwie rozpocząć od tytułowego problemu nierówności. Jest to problematyka rokrocznie stanowiąca stały punkt programu debaty. W efekcie, na gruncie nauk ekonomicznych i społecznych wypracowano różne, alternatywne podejścia do problematyki nierówności, ubóstwa i metod ich zwalczania. Najważniejszym, nowatorskim osiągnięciem w tym obszarze jest jednak wypracowanie i rozwijanie oryginalnej koncepcji nierówności aktywizujących i frustrujących, które diametralnie zmienia spojrzenie na sprzężenia problematyki ubóstwa i rozwoju gospodarczego. Koncepcja ta, zaproponowana przez prof. M.G. Woźniaka, wyłoniła się właśnie w trakcie konferencji, była przedmiotem burzliwych dyskusji, które pozwoliły na jej rozwój w kierunku zastosowań aplikacyjnych. Wiele obiektywnych przeszkód, m.in. w obszarze statystyki, utrudnia weryfikację tez sformułowanych w tym obszarze. Mamy jednak nadzieję, iż permanentna współpraca z wybitnymi statystykami i ekonometrykami

przy okazji kolejnych debat pozwoli na formalizację wspomnianej koncepcji, co otworzy drogę do badań ilościowych i praktycznych zastosowań.

Wiedza nie wystarczy

W debacie na temat wzrostu gospodarczego nie sposób pominąć kwestii wiedzy i ekonomicznych konsekwencji jej tworzenia oraz upowszechniania. Stąd też hasło gospodarka oparta na wiedzy (GOW) była tematem przewijającym się przez wszystkie dotychczasowe konferencje, a w roku 2006 cała debata skoncentrowała się na tym problemie. Wysiłek uczestników spotkania zaowocował stworzeniem wartości dodanej również w tym obszarze badawczym. Studiując literaturę światową podejmującą ten problem można odnieść wrażenie, iż większość dylematów z nim związanych została poddana analizie i szerokiej dyskusji. Ekonomisci od lat próbują odpowiedzieć m.in. na pytania: czy wiedza oddziałuje na wzrost gospodarczy za pośrednictwem kapitału ludzkiego, czy też należy ją utożsamiać z działalnością badawczo-rozwojową; czy ważne jest jak najszerokie upowszechnianie wiedzy w procesie edukacji, czy też z punktu widzenia efektów gospodarczych najważniejsza jest identyfikacja i specjalistyczne kształcenie elit intelektualnych. Debata toczona na forum naszej konferencji doprowadziła do wniosku, iż tego typu rozważania nie dotyczą





sedna sprawy. Problem polega bowiem na tym, iż ekonomicznie istotna jest wiedza zdolna do działania, a nie każda wiedza. Pomijanie tej kwestii, np. w procesie ilościowych analiz kapitału ludzkiego, prowadzi często do mylnej interpretacji uzyskiwanych wyników, bądź wniosków sprzecznych z intuicyjnie oczywistymi zależnościami. W efekcie podjęto problem paradoksów rozwoju kapitału ludzkiego, nad którym dyskusja przyczyniła się do powstania wielu cennych opracowań naukowych. Kontynuacja badań w tym obszarze doprowadziła do upowszechnienia nowej koncepcji – holistycznej modernizacji refleksyjnej kapitału ludzkiego. Istotą tej modernizacji jest wyposażanie ludzi w zdolność autorefleksji i refleksji zewnętrznej, co wydaje się kluczowe dla rozwoju ekonomicznego (kreatywność, przedsiębiorczość, innowacyjność, efektywność) oraz społecznego (zapobieganie wykluczeniu i ograniczanie nierówności, tworzenie społeczeństwa obywatelskiego, rozwój dojrzałej demokracji i kontroli obywatelskiej nad sprawującymi władzę). Wspomniana koncepcja została opracowana na gruncie socjologii, zaś nasza konferencja stwarza możliwości jej przeszczepienia do nauk ekonomicznych. Zatem podejście holistyczne procentuje!

Uzupełnieniem wymienionych tu działań było zainicjowanie pracy nad alternatywnym programem kapitału ludzkiego, którego celem jest rozwiązanie kwestii nierówności dochodowych poprzez konstrukcję systemu płac opartego o wkład kapitału ludzkiego do produktu. Podstawą tego programu jest oryginalna koncepcja prof. M. Dobiji z Uniwersytetu Ekonomicznego

w Krakowie, której rozwijanie daje nadzieję na wniesienie istotnej wartości dodanej do teorii ekonomii.

Innowacyjny człowiek czy innowacyjny system?

Dominujące wśród uczestników konferencji, a poparte badaniami naukowymi przekonanie o fundamentalnej roli wiedzy, samoodpowiedzialności i kreatywności jednostek w ograniczaniu nierówności społecznych i wychodzeniu z pułapki zacofania w naturalny sposób skierowało dyskusję również na problem innowacyjności. W tym obszarze za szczególne osiągnięcie cyklu naszych debat można uznać współpracę, jaka zawiązała się pomiędzy przedstawicielami nauk ekonomicznych, zarządzania, socjologii i psychologii. Jej owocem jest zgłębienie problematyki podmiotowych uwarunkowań innowacyjności. Wnioski z tej dyskusji bynajmniej nie podważają dotychczasowych ustaleń ekonomistów w kwestii roli czynników materialnych, instytucjonalnych i systemowych w kreowaniu innowacyjności gospodarek. Jednakże abstrahowanie od uwarunkowań podmiotowych powoduje, iż trudno jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie o przyczyny swoistej bariery innowacyjnej wielu gospodarek, w tym polskiej. Na tej podstawie można sformułować przypuszczenie, iż promowanie postaw kreatywnych od najwcześniejszych szczebli edukacji może być skuteczną metodą przełamania barier innowacyjności tkwiących w innych obszarach. Koncepcja ta pojawiła się na jednej z ostatnich konferencji, zatem jej twórcze rozwijanie w kolejnych zaowocuje, mamy nadzieję, interesującymi odkryciami.

Rekomendacja – rozwój zintegrowany!

Najbardziej reprezentatywnym dla całego cyklu spotkań zagadnieniem jest rozwój zintegrowany. Kategoria ta pojawiała się incydentalnie w literaturze ekonomicznej już wcześniej, jednakże dopiero środowisko naukowe skupione wokół rzeszowskich konferencji wypracowało nową, spójną jej definicję. Zintegrowany rozwój rozumiany jest mianowicie jako harmonijne, pozytywne zmiany we wszystkich sferach bytu ludzkiego (ciała, ducha, umysłu, ekonomii, technologii, polityki i społecznej). W świetle tej definicji pojęcie zintegrowanego rozwoju wyznacza nowe reguły myślenia o procesach modernizacji, wzrostu gospodarczego i spójności społeczno-ekonomicznej.

Wprężenie wspomnianej kategorii w badania ekonomiczne stanowi niezwykle intrygujące wyzwanie naukowe, które z pewnością będzie podjęte w kolejnych debatach. Już w tym momencie rysują się konkretne zagadnienia wymagające zgłębienia, jak np. diagnoza możliwości pomiaru zintegrowanego rozwoju. Badania w tym obszarze stanowią okazję do dalszej integracji naukowej interdyscyplinarnego zespołu, jaki uformował się wokół naszej konferencji, dzięki której postulowany od jej początku holizm nabierze jeszcze bardziej realnych kształtów.

Foto: Elżbieta Wójcikiewicz

Rys historyczny

Cykl konferencji „Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy” został rozpoczęty w 2002 r. Jego inicjatorem był prof. M. G. Woźniak, który następnie pokierował zespołem organizatorów składającym się z pracowników Katedry Teorii Ekonomii (obecnie Katedra Teorii Ekonomii i Stosunków Międzynarodowych) Uniwersytetu Rzeszowskiego. Od 2004 roku w organizację tego przedsięwzięcia została włączona Katedra Ekonomii Stosowanej Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. Tytuł całego cyklu – „Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy” od początku jest niezmienny, zaś każdej konferencji nadawany jest odrębny temat, który ukierunkowuje debatę na problemy związane zwykle z najbardziej intrygującymi w danym okresie zjawiskami gospodarczymi.

2002 r. – „Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy”

2003 r. – „Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy.

W poszukiwaniu pro wzrostowej strategii ograniczania nierówności”

2004 r. – „Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy.

Kapitał ludzki i intelektualny jako czynnik wzrostu gospodarczego i ograniczania nierówności społecznych”

2005 r. – „Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy w obliczu regionalizacji i globalizacji”

2006 r. – „Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy w gospodarce opartej na wiedzy”

2007 r. – „Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy w kontekście spójności społeczno- ekonomicznej”

2008 r. – „Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy w kontekście uwarunkowań instytucjonalnych”

2009 r. – „Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy.

Spójność społeczno- ekonomiczna a modernizacja gospodarki”

2010 r. – „Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy.

Modernizacja dla spójności społeczno- ekonomicznej”

2011 r. – „Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy.

Modernizacja dla spójności społeczno- ekonomicznej w czasach kryzysu”

Konferencje cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem ze strony środowiska naukowego, a liczba uczestników rokrocznie zbliża się do stu osób. Jest to wydarzenie coraz bardziej rozpoznawane i doceniane wśród ekonomistów, czego wyrazem jest np. list gratulacyjny przesłany w tym roku na ręce prof. M. G. Woźniaka przez Prezesa Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, prof. E. Mączyńską. Trwałym efektem konferencji, oprócz permanentnego zacieśniania współpracy naukowej jej uczestników, jest cykliczna, punktowana (6 pkt) publikacja „Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy”. Po każdej konferencji ukazują się zwykle dwa lub trzy zeszyty, w efekcie aktualny dorobek to 21 tomów, zaś kolejne dwa są w trakcie procesu wydawniczego. Wykaz tych publikacji, łącznie ze spisem treści znajduje się na stronie Wydawnictwa UR: www.wydawnictwo.uniwrzeszow.pl

Dawid Paśko

SPOTKANIE INSPIRUJĄCE

10 listopada 2011 roku w Uniwersytecie Rzeszowskim odbyło się pierwsze Spotkanie Inspirujące pt. „Rewolucje na drodze zarządzania wiedzą i finansami jako nowe źródła inspiracji”. Organizatorem był Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości UR, w ramach wsparcia działania na rzecz utworzenia na Podkarpaciu Studenckiego Forum Business Center Club. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele środowiska naukowego i ludzi biznesu oraz współtwórcy instytutu wyróżnionego w siedzibie Parlamentu Europejskiego nagrodą EKES Business Center Club.

Gośćmi honorowymi spotkania byli: JM Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego, prof. dr hab. **Stanisław Uliasz**, wiceprezes Zarządu BCC, kanclerz Łoży Rzeszowskiej, prezes Zarządu Podkarpackiego Banku Spółdzielczego **Lesław Wojtas**, były podsekretarz stanu Ministerstwa Rozwoju Regionalnego **Jerzy Kwiecieński** oraz **Krzysztof Rostański** z Centrum Informacji Gospodarczej. Spotkanie moderował **Grzegorz Kolański**, dyrektor Akademickiego Inkubatora Przedsiębiorczości przy Uniwersytecie Rzeszowskim.

Podczas spotkania podjęto tematykę dotyczącą zmian podejścia instytucji finansowych do klientów biznesowych. Uczestnicy spotkania wysłuchali ciekawych poglądów naszych gości na kilka tematów:



- konieczności nieustających przeobrażeń i ciągłej mobilizacji w świecie nauki i biznesu,
- zachowania uczestników rynku w sytuacji zachwiania rynkowych,
- sukcesów międzynarodowych PBS jako partnera zarządzającego finansami,
- wzrostu znaczenia wiedzy jako czynnika rozwoju gospodarczego ośrodków naukowych i akademickich „producentów” wiedzy oraz nowoczesnych technologii w gospodarce regionu,
- konieczności nieustających przeobrażeń i ciągłej mobilizacji, czyli jak ewoluują oferty inwestycyjne banków w odpowiedzi na zmieniające się oczekiwania klientów i zmiany w otoczeniu gospodarczym.



Marlena Makiel-Hędrzak

ZACHOWAĆ ŚLAD MISTRZA

Jak on to robi, że lipowa deska
staje się twarzą, twarz Pankiem, Panek lipową deską

Mieczysław Porębski

Kiedy odchodzi artysta, który swoim dziełem uchwycił piękno, ale także to, co aktualne, i mówi przy tym językiem uniwersalnym, powstaje pragnienie ocalenia, zachowania choć cząstki jego obecności. Pośród takich inicjatyw najcenniejsze są te przyczyniające się do podjęcia jakiegoś aspektu owego dorobku, jak też sprowokowania dialogu na płaszczyźnie sztuki młodego twórcy z mistrzem. W ramach takiej konfrontacji następuje spotkanie z osobą szczególną, za czym przemawia wszechstronna działalność artystyczna Jerzego Panka, jego bogata osobowość, autentyczność pasji i twórcza determinacja, odkrywczność i nowatorstwo, prawdziwość, fenomenalna intuicja. Z pragnienia zachowania śladu tej obecności zrodziła się idea ustanowienia nagrody im. Jerzego Panka za najlepszy dyplom artystyczny na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego. Pomysłodawcą projektu byli: prof. UR Krzysztof Skórczewski, wybitny grafik, przyjaciel artysty oraz dr Łukasz Cywicki współautor idei i założeń konkursu. Logo nagrody zaprojektował prof. UR Wiesław Grzegorzczak, medal odlany w brązie został zaprojektowany, wykonany i ufundowany przez dziekana Wydziału Sztuki prof. UR Józefa J. Kierskiego. Nagroda główna zawiera ponadto album o Jerzym Panku, który został ufundowany przez Jan Fejkiel Gallery oraz dyplom zaprojektowany przez dra Łukasza Cywickiego.

Pierwsza edycja konkursu została rozstrzygnięta 1 października 2009 roku. Kapituła nagrody w składzie: dr Magdalena Rabiżo-Birek – przewodnicząca, prof. UR Wiesław Grzegorzczak, prof. UR Marek Olszyński, prof. UR Józef J. Kierski, prof. UR Marlena Makiel-Hędrzak, dr Antoni Nikiel, prof. UR Krzysztof Skórczewski – członek kapituły, dr Łukasz Cywicki – sekretarz konkursu, mgr Grzegorz Frydryk – protokolant wyłoniła trzy nominacje do nagrody. Osoby nominowane: mgr Kamila Bednarska (za dyplom z grafiki warsztatowej pod kierunkiem prof. UR Marka Olszyńskiego i dra Pawła Bińczyckiego), mgr Dawid Kędzierski (za dyplom z malarstwa wykonany pod kierunkiem prof. UR Marka Pokrywki i dra Antoniego Nikla), mgr Anna Papiernik (za dyplom z rysunku wykonany pod kierunkiem prof. UR Doroty Jajko-Sankowskiej). **Nagrodę za najlepszy dyplom artystyczny w roku akademickim 2008/2009 otrzymała Kamila Bednarska.**

Zestaw prac dyplomowych w zakresie grafiki warsztatowej z aneksem malarskim prezentowany przez Kamilę Bednarską składa się z wieloczęściowych cykli, których rozpiętość formalna, przy wąsko zakreślonym wątku tematycznym pozwoliła dostrzec ogromny potencjał możliwości warsztatowych autorki. Prace graficzne wykonane zostały w oryginalnej technice z zastosowaniem nowatorskich metod i materiałów w przygotowaniu matrycy i jej wykorzystaniu w procesie druku. Przywołany przez autorkę motyw ryby uzyskał w jej interpretacji nową jakość, jak piktogram, wprowadzającą w rozległą sferę znaczeń, nie naruszając przy tym związanej z symbolem tajemnicy. Kamila Bednarska zdaje się patrzeć w sposób intuicyjny, wrażeniowy, lecz jednocześnie ze świadomością całej, skomplikowanej konstrukcji rzeczywistości. Jej prace są transkrypcją tego widzenia, zapisem, od którego trudno się oderwać, gdyż w sposób malarski nazywa, czy odsłania intymne myśli o rzeczach, ich przeczuwanie.

Ewelina Kochan-Chrząszcz – tegoroczna laureatka





Barbara Szal-Porczyńska – I wyróżnienie

czyckiego), Aneta Panas (dyplom w Pracowni Rysunku prof. zw. Stanisława Góreckiego i prof. UR Marleny Makiel-Hędrzak). Nagrodę za najlepszy dyplom w roku akademickim 2009/2010 otrzymał Łukasz Gil. Decyzją jury wyróżniono ponadto zestawy prac dyplomowych Magdaleny Łać oraz Anety Panas. Nagrodę rzeczową, ufundowaną przez Leszka Wawraszka (prezesa Stowarzyszenia 100 Talentów) przyznano Annie Madej.

Laureat głównej nagrody, Łukasz Gil, podjął się malarskiej realizacji tematu Pasji. W swoim malarstwie, poprzez sugestywne operowanie kadrem i skrótem autor sprawia, iż doświadczenie cierpienia i bólu staje się bardziej wyraziste, w sposób prawdziwie bezpośredni promieniując na widza. Poszczególne sceny Pasji mają siłę wizyjności, którą osiąga on poprzez zetknięcie kolorystycznej zgrzebności z dynamiką form – niejako zatrzymanych w nagłym poruszeniu. Siła wyrazu *Stacji* tkwi w sugestywnej aluzyjności, w wykreowanej sytuacji

osamotnienia, w której postać Chrystusa jest przeciwstawiona bezkresowi pustki. W przestrzeniach sztuki zaproponowanej przez Gila – obok niewątpliwych walorów artystycznych – obecne jest głębokie doświadczenie duchowe, które poszerza i intensyfikuje jej wartość.



W drugiej edycji konkursu Kapituła Nagrody w składzie: dr Magdalena Rabizo-Birek (przewodnicząca), prof. zw. Stanisław Białogłowicz, prof. UR Józef Jerzy Kierski, prof. UR Wiesław Grzegorzczak, prof. UR Marlena Makiel-Hędrzak, prof. UR Marek Olszyński, prof. UR Krzysztof Skórczewski – członek kapituły, dr Łukasz Cywicki – sekretarz konkursu, mgr Grzegorz Frydryk – protokolant, po zapoznaniu się z dokumentacją zgłoszonych do konkursu prac nominowała 6 osób; Arkadiusz Andrejkow (dyplom w Pracowni Malarstwa prof. UR Marka Pokrywki i dra Antoniego Nikła), Marcin Dudek (dyplom w Pracowni Grafiki Projektowej prof. UR Tadeusza Nuckowskiego), Łukasz Gil (dyplom w Pracowni Malarstwa prof. zw. Stanisława Białogłowicza), Magdalena Łać (dyplom w pracowni Grafiki Warsztatowej prof. UR Krzysztofa Skórczewskiego i dra Łukasza Cywickiego), Anna Madej (dyplom w Pracowni Grafiki Warsztatowej dra Pawła Biń-



Damian Haba – II wyróżnienie

W tegorocznej edycji jury w składzie: dr Anna Steliga (przewodnicząca), dr Paweł Bińczycki, prof. UR Stanisław Magdziak, prof. UR Marlena Makiel-Hędrzak, prof. UR Marek Olszyński, prof. UR Krzysztof Skórczewski – członek kapituły, dr Łukasz Cywicki – sekretarz konkursu, mgr Grzegorz Frydryk – protokolant, nominowało 3 osoby: mgr Ewelinę Kochan-Chrząszcz (dyplom z grafiki warsztatowej pod kierunkiem prof. UR Krzysztofa Skórczewskiego i mgra Grzegorza Frydryka), mgra Damiana Habę (dyplom z rzeźby pod kierunkiem prof. UR Józefa Jerzego Kierskiego), mgr Barbarę Szal-Porczyńską (dyplom z malarstwa pod kierunkiem prof. zw. Stanisława Białogłowicza). **Nagrodę za najlepszy dyplom w roku akademickim 2010/2011 otrzymała Ewelina Kochan-Chrząszcz. Zestawy prac Barbary Szal-Porczyńskiej oraz Damiana Haby uhonorowano wyróżnieniami.**

Ewelina Kochan-Chrząszcz w zaprezentowanym cyklu linorytów pod tytułem *Zabawki*, w doskonały sposób potrafiła połączyć dziecięcą semantykę przedmiotów z syntetycznym spojrzeniem artysty. Autorka, operując fragmentami rzeczy, stwarza interesującą formę przestrzenną, w której poszczególne kolory intrygują niezależnością. Każda barwa niejako definiuje samą siebie, nosi w sobie wolność, która jest zawarta w archetypie widzenia. Dzięki absolutnemu zintegrowaniu kadrowania i koloru następuje wyabstrahowanie znaczeń przedmiotów i przekształcenie w autonomiczny zapis o wewnętrznej symetrii. Przeskalowane formy tworzą dla oka rodzaj gry pomiędzy płaszczyzną a przestrzenią, pustką i pełnią, wnętrzem - zewnątrz, ostatecznie też metaforycznie brzmi sam tytuł cyklu, nawiązując do fundamentalnych wartości obrazu jako *nieobecności rzeczy*.

Nagroda im. Jerzego Panka, mimo iż nie tak dawno ustanowiona, stała się niezwykle prestiżową i ważną nobilitacją artystyczną. Jest kilka wymiarów tego znaczącego wyróżnienia – przede wszystkim dostrzeżenie na szerokim forum postaw i stylów, indywidualności, których już często ugruntowana twórczość to istotny głos wobec współczesnych zjawisk w dyscyplinach plastycznych. Ponadto (zasadnicze założenie tego konkursu w kontekście postawy twórczej Jerzego Panka) indywidualność ta jest ukonstytuowana poprzez świadomość bogatej tradycji kultury, będąc jednocześnie odrębną w swojej koncepcji od tego, co powszechne i tendencyjne. Kolejny wymiar mieści się już w sferze wartości i sensów, których pielęgnacja i określenie jest dziś koniecznością wobec nieustannego ich naruszania i zatracania na scenie sztuki.



Finisaż wystawy: „Dyplomy 2011” – Wydziału Sztuki UR, odbył się 15 listopada w Galerii Miejskiej ZSP w Rzeszowie. Główną nagrodę za najlepszy dyplom artystyczny w roku akademickim 2010/2011 otrzymała mgr **Ewelina Kochan-Chrząszcz**, dyplom z grafiki warsztatowej zrealizowany pod kierunkiem prof. UR Krzysztofa Skórczewskiego. Pierwsze wyróżnienie otrzymała mgr **Barbara Szal-Porczyńska**, dyplom z malarstwa zrealizowany pod kierunkiem prof. zw. Stanisława Białogłowicza, drugie wyróżnienie otrzymał mgr **Damian Haba**, dyplom z rzeźby zrealizowany pod kierunkiem prof. UR Józefa Jerzego Kierskiego.

Jadąc z Nowego Sącza na wschód, w stronę Gorlic, przejeżdżamy przez Szymbark, urokliwie położoną osadę osadzoną w malowniczych terenach Beskidu Zachodniego. Nie sposób obojętnie przejechać obok renesansowego kasztelu, który odzyskał swój dawny blask, stając się ponownie perłą polskiej architektury epoki Odrodzenia. Piękne „sielskie” pejzaże, przyjazna społeczność, szczególnie atmosfera miejsc, w których ślady burzliwej historii spłotły się z teraźniejszością – wszystko to sprawia, że łatwo wyobrazić sobie, że właśnie tu można by znaleźć idealne warunki do pracy twórczej.

W tej uroczej okolicy grupa zapaleńców z Wydziału Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego postanowiła zorganizować pod koniec lipca bieżącego roku (2011), Międzynarodowe Sympozjum Artystyczne Akademii i Wyższych Szkół Plastycznych, z cyklu „Tradycja a nowoczesność”, tym razem pod hasłem „W poszukiwaniu autorytetu”. Za tą dość tajemniczą formułą kryją się wydarzenia, których efekty możemy teraz zobaczyć i ocenić.

Szymbarskie spotkanie stało się doskonałą okazją do konfrontacji różnych środowisk akademickich, do prezentacji postaw i poglądów, przemysłów i refleksji – do dyskusji, w których wzięli udział artyści, teoretycy, animatorzy kultury, słowem wszyscy, którym sprawy sztuki, a szczególnie problem kondycji współczesnego artysty są bliskie. W tym miejscu muszą paść nazwi-



ska dwóch pracowników Wydziału Sztuki rzeszowskiej uczelni, profesora UR Marka Olszyńskiego i doktora Antoniego Nikla, których zapał, energia, a szczególnie umiejętność realizowania karkołomnych przedsięwzięć godna jest szczerego uznania. Szczęśliwie, ich inicjatywa spotkała się z przychylnością władz uczelni. Głębokie ukłony ślę w stronę dziekana Wydziału Sztuki UR prof. Jerzego Kierskiego, którego zaradność w istotny sposób przyczyniła się do odpowiedniej oprawy tego wydarzenia i nie mniejsze w stronę dyrektora Dworów Karwacjanów w Gorlicach Zdzisława Tohla za okazaną życzliwość oraz opiekuna Kasztelu w Szymbarku, Janusza Zięby, który organizacyjnie wsparł realizację tego projektu.

prof. ASP Łukasz Konieczko
prorektor krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych

DYSKUTOWANIE I MALOWANIE W SZYMBARKU

Z oczywistych powodów można przyjąć, że artysta zawsze pracuje sam. Nawet jeżeli tworzy w duecie lub zespole (historia sztuki notuje takie przypadki), to należy założyć, że odpowiedzialność za podejmowane decyzje nie jest bezimienna. Plenery i warsztaty artystyczne, nie ingerując we wspomnianą „samotność”, mogą wnieść ożywcze spojrzenie i zakłócić „profesjonalną rutynę”, mogą sprawić, że odrzucane lub ignorowane do tej pory sposoby działania ujawnią nam nowe możliwości, odkryją nowy, „nieznany łąd”. Niecodzienna, zaskakująca sytuacja może sprowokować działanie, o którym nie pomyślelibyśmy w „pracownianym” zacisku. Sztuka nosi w sobie element „nieprzewidywalny”, może w nim kryje się jej podstawowa uroda i hipnotyczna moc, ale jak tę moc odkryć i utrwalić? Jak marzenie, obsesję, inspirację przełożyć na przekonującą formę artystyczną? To pragnienie spędza sen z powiek artystom od wieków i z pewnością nic się nie zmieni, przynajmniej w najbliższych dziesięcioleciach. Pojawia się sakramentalne pytanie – co robić? W tym przypadku najprostsza odpowiedź wydaje się najlepsza – pracować! Podejmować nowe wyzwania, realizować własne artystyczne cele, nie bać się konfrontacji, szukać rozwiązań, szukać ich w różnych miejscach.

Spotkanie w Szymbarku z pewnością stworzyło sprzyjające warunki do pracy, a organizatorzy zadbali o to, by rezultaty warsztatów i sympozjum miały swoją dalszą historię. Wszystkim, którzy organizacyjnie i finansowo wsparli naszą inicjatywę serdecznie dziękuję. W tym przedsięwzięciu udział wzięły uczelnie, instytucje oraz cała rzesza osób, których zapał i zaangażowanie doprowadziły do szczęśliwego finału, nie sposób wszystkich ich w tym miejscu wymienić, ograniczę się jedynie do podania nazw uczelni, których przedstawiciele – studenci, absolwenci i pedagodzy – uczestniczyli we wspomnianym wcześniej plenerze malar skim: Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, Narodowa Akademia Sztuk Pięknych we Lwowie, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Sączu, Uniwersytet Rzeszowski (Wydział Sztuki) oraz Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie (Wydział Wychowania Artystycznego). Reprezentanci tych uczelni mogli malować i dyskutować, mogli wspólnie spędzać czas, realizując swoje artystyczne zamiary. Teraz powstałe prace plenerowe, uzupełnione pracami opiekunów – artystów-pedagogów oraz pracami gości zaproszonych do udziału w sympozjum, rozpoczynają swój artystyczny „tour”, od Szymbarku, przez Nowy Sącz, Limanową, Nowy Targ, Kraków, Częstochowę, by powrócić do Rzeszowa, gdzie – w pewnym sensie – wszystko się zaczęło.

Foto: Barbara Szal-Porczyńska, Dominik Porczyński
Wnętrza Galerii „Oficina Dworska”
w Szymbarku k. Gorlic

Nasi na festiwalu sztuki Art Fest w Tarnowie

„Rysowanie myśli” – to tytuł multimedialnej akcji plastycznej przygotowanej przez studentów Wydziału Sztuki na ósmą edycję festiwalu sztuki Art Fest w Tarnowie. W niepokojącym, pełnym skosów wnętrzu foyer Miejskiego Centrum Kultury, powstawały na oczach widzów kompozycje o organicznym, ekspresyjnym charakterze. Do niektórych działań Pauliny Dębosz, Piotra Kolanko i Patrycji Ochały mogli włączyć się również widzowie.

„Rysowaniu myśli” towarzyszył performance muzyczny (Bartosz Fic, Piotr Różycki, Agnieszka Węgrzyn). Tło stanowiła multimedialna prezentacja prac, fotografii i kolaży (m.in. Martyny Śliwy, Olimpii Kościółek, Katarzyny Pempek) wykonanych w ramach zajęć „Działania interdyscyplinarne”, prowadzonych przez dr Jadwigę Sawicką, która była opiekunem artystycznym całego przedsięwzięcia. (js)



UDANA ARTYSTYCZNA WSPÓŁPRACA I INTEGRACJA

STUDENTÓW WYDZIAŁU SZTUKI UR Z UZDOLNIONYMI OSOBAMI NIEPEŁNOSPRAWNYMI Z PODKARPACIA

12 października br. w galerii Magnez, w Przeworsku otwarto wystawę prac plastycznych, stanowiących dorobek II edycji regionalnych, Integracyjnych Warsztatów Artystycznych, które odbyły się na terenie przeworskiego „żywego skansenu” – Pastewnika. Pomysłodawcą i sprawcą tego „artystycznego zamieszania” jest pan Włodzimierz Gązwa – nauczyciel plastyki, artysta malarz, absolwent toruńskiego UMK, wiceprezes Stowarzyszenia „Jedynka”, działającego przy przeworskiej Szkole Podstawowej nr 1, który od dłuższego już czasu zajmował się organizacją Integracyjnych Biesiad Teatralnych dla osób niepełnosprawnych z Podkarpacia. Od dwóch lat impreza ta została poszerzona o warsztaty plastyczne, realizowane pod artystyczną opieką pedagogów z Wydziału Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Główne cele tego projektu to wspieranie i rozwijanie talentów plastycznych wśród dzieci i młodzieży, działalność na rzecz integracji osób niepełnosprawnych ze środowiskiem młodzieży szkolnej oraz studenckiej, poprzez organizowanie różnych akcji o charakterze rekreacyjnym, artystycznym i kulturalnym; kształtowanie pozytywnych postaw poprzez naukę tolerancji, akceptacji innych oraz udział młodych wolontariuszy w akcjach charytatywnych na rzecz osób potrzebujących.

O randze i wyjątkowości tego wydarzenia może świadczyć fakt, iż patronat honorowy nad tym - zaplanowanym jako cykliczny - projektem objęli: marszałek województwa podkarpackiego, burmistrz Przeworska oraz starosta przeworski. W galerii Magnez prezentowane były prace plastyczne z podkarpackich środowiskowych domów samopomocy dla osób niepełnosprawnych, uzdolnionej młodzieży oraz dzieci z przeworskich szkół i uczestników zajęć z Uniwersytetu III Wieku. Po raz pierwszy w takiej artystycznej imprezie integracyjnej uczestniczyli też studenci Wydziału Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego, zarówno jako uczestnicy warsztatów jak i wolontariusze. W zajęciach plastycznych, poprzedzających pokaz prac w galerii przeworskiego muzeum, specjalistyczne warsztaty prowadziła również kadra pedagogiczna z Wydziału Sztuki UR: dr **Krystyna Gawron** oraz prof. UR **Marek A. Olszyński**.

„Przeworski Nikifor” - Janusz Uberman prezentuje swoje prace Agnieszce Zakrzewskiej - kierownik Referatu Promocji i Kultury Urzędu Miasta w Przeworsku. >>

Studenci z Wydziału Sztuki UR podczas otwarcia wystawy ich prac w przeworskiej Galerii Magnez (Integracyjne Warsztaty Artystyczne - „Pastewnik”, 2011) >



Fotografie: J. Sagan



Pod ich artystyczną opieką odbyły się warsztaty graficzne, malarskie i ceramiczne. W projekcie tym wzięło łącznie udział ok. 150 uczestników oraz instruktorki -plastyczki ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Przeworsku: **Amelia Lasek-Panek** i **Maria Mazur-Krysztanowska**; przeworscy nauczyciele -między innymi **Marian Pieniżek** oraz wolontariusz, artysta malarz – **Marcin Telega** - absolwent krakowskiej ASP.

Warsztaty fotograficzne prowadził **Jacek Smulski**, który był także opiekunem wolontariuszy - grupy studentów z Wydziału Sztuki UR. Uczestnicy tej imprezy, właśnie przy wydatnej pomocy naszych studentów, którzy pomagali niepełnosprawnym artystom - na przykład podczas odbijania matryc i obsłudze prasy graficznej - zrealizowali bardzo ciekawe i oryginalne kompozycje plastyczne. Wielu z tych uzdolnionych pasjonatów sztuk pięknych po raz pierwszy miało szansę spotkać się z prostymi technikami grafiki warsztatowej, malarstwem sztalugowym oraz z pokazem oryginalnych technik z zakresu ceramiki artystycznej,

⤴ Malarskie prace poplenerowe studentów WS UR

– p. Katarzyny Skalskiej, p. Moniki Krzysiak i p. Karola Biernata pokazane podczas wystawy dorobku drugiej edycji regionalnych, Integracyjnych Warsztatów Artystycznych w Przeworskiej Galerii „Magnez”.

Reprodukcje prac - K. Biernat

gdzie powstały bardzo ciekawe i oryginalne formy przestrzenne, zrealizowane pod opieką artystki, absolwentki krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych – dr Krystyny Gawron, pracownika Zakładu Rzeźby. Ich uczestnicy mogli zapoznać się z technologią ceramiki art. oraz samodzielnie spróbować wykonać - ze specjalnie przygotowanej glinki – małe formy rzeźbiarskie. Przy pomocy bardzo prostych narzędzi i „stempli” tworzone oryginalne dekoracyjne naczynia, figury oraz lampiony i patery.

Na wystawie pokazano prace wyróżnione i nominowane z poszczególnych technik plastycznych – z zakresu grafiki, malarstwa,

ceramiki oraz fotografii, które wybrane zostały przez profesjonalne jury pod przewodnictwem prodziekana Wydziału Sztuki -artysty grafika, dra **Pawła Bińczyskiego**.

Dużym uznaniem i zainteresowaniem zwiedzających wystawę w Przeworsku cieszyły się także prace plastyczne naszych studentów z drugiego (aktualnie) roku studiów, kierunku grafika – warsztatowa i projektowa.

Jednym z ciekawszych odkryć artystycznych tych integracyjnych spotkań w Przeworsku, pokazanych również na tej wystawie były bardzo oryginalne prace **Janusza Ubermana**, niepełnosprawnego artysty z tutejszego ŚDSu, nazwanego trafnie „przeworskim Nikiforem”, którego to talent dostrzegły i pomogły rozwijać instruktorki -plastyczki z tego ośrodka: panie – A. Lasek-Panek i M. Mazur-Krysztanowska.

m.a.o.



Zapraszamy Państwa do zapoznania się z materiałem filmowym i fotograficznym przygotowanym przez rzeszowską telewizję:
<http://www.tvp.pl/rzeszow/edukacyjne/nowa-energia/galeria/piaty-odcinek-stowarzyszenie-przyjaciol-sp1-jedynka-w-przeworsku/>
www.tvp.pl/rzeszow/edukacyjne/nowa-energia/wideo/2906/4807076.

Barbara Szal-Porczyńska

Podsumowanie pierwszej wystawy Międzynarodowego Sympozjum Artystycznego „Tradycja a nowoczesność” Szymbark 2011

Pierwszą wystawę z serii kilku zaplanowanych jako podsumowanie I Międzynarodowego Sympozjum Artystycznego „Tradycja a nowoczesność”, która odbyła się 19 listopada 2011 roku w galerii przy Kasztelu w Szymbarku, poprzedziła konferencja naukowa „Kicz jako tekst kultury”. Zgromadzeni mogli uczestniczyć w dyskusji pokonferencyjnej, podzielić się własnymi obserwacjami i wnioskami. Referenci przedstawili temat od strony filozoficznej, literackiej, a także jako przedmiot badania socjologicznego. **Paweł Nowicki** przybliżył „Koncepcję kiczu” Hermana Brocha, **Magdalena Miller** – bibliofilka – przygotowała ciekawą i pełną humoru prezentację kiczu na łamach literatury, zaś **Dominik Porczyński** – sekretarz rzeszowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Kulturoznawczego, absolwent Wydziału Sztuki UR i pracownik Instytutu Socjologii Uniwersytetu Rzeszowskiego – przeprowadził analizę porównawczą ikonografii okładek płyt, tekstów zespołów rockowych oraz zachowań członków tych grup muzycznych pod względem kiczu. Nad sprawnym przebiegiem konferencji czuwał **Janusz Zięba** – przedstawiciel gospodarzy tego ośrodka oraz współpomysłodawca projektu.

Oficjalne podsumowanie pierwszej wystawy nastąpiło jeszcze tego samego dnia wieczorem, w profesjonalnie zaaranżowanej pracowni galerii mieszczącej się w byłej dworskiej oficynie, gdzie można było oglądać wszystkie dzieła powstałe podczas międzynarodowego pleneru w lipcu br. W „finisażu” tym udział wzięli m.in. dr Magdalena Rabizo-Birek, redaktor rzeszowskiego pisma literacko-artystycznego „Fraza”, prorektor ASP w Krakowie – dr hab. Łukasz Konieczko, prof. nadzw. ASP; dziekan Wydziału Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego – prof. UR Józef Jerzy Kierski oraz dr Antoni Nikiel i prof. UR Marek A. Olszyński – pomysłodawcy tej ciekawej, integracyjnej inicjatywy artystycznej; dyrektor Muzeum – Zdzisław Tohl oraz prorektor ds. nauki, rozwoju

i współpracy - dr Marek Reichel - z Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Sączu. Wystawa przedstawiona w oddziale Muzeum Dwory Karwacjanów i Gładyszów była udanym podsumowaniem przeprowadzonych podczas tegorocznych wakacji międzynarodowych warsztatów szkół artystycznych.

Inicjatywa ta pozwoliła na artystyczną konfrontację zaproszonych środowisk akademickich, zapoznanie się jej uczestników z preferowanymi przez poszczególne ośrodki metodami pracy dydaktycznej oraz nawiązanie cennych i potrzebnych nam kontaktów międzyuczelnianych. Najprawdopodobniej będzie ona kontynuowana, a przedstawiciele władz PWSZ w Nowym Sączu zgłosili oficjalnie chęć i gotowość współpracy z naszym wydziałem. Dla studentów Wydziału Sztuki UR sympozjum to zakończyło się bardzo pozytywnie: dwie z trzech głównych nagród powędrowały do przedstawicielek naszej „reprezentacji” z Wydziału Sztuki UR!

Więcej o sukcesach studentów Wydziału Sztuki UR można przeczytać na <http://orazem.wordpress.com/2011/09/18/sukces-studentow-uniwersytetu-rzeszowskiego-na-i-miedzynarodowym-sympozjum-artystyczno-naukowym-w-szyzbarku/>

Izabela Tabor oraz **Marcin Pecka** – przedstawiciele Koła naukowo-artystycznego „Razem” (WS UR) oficjalnego współorganizatora międzynarodowego sympozjum artystycznego „Szymbark 2011”.



Foto: Maciej Lewek

Katarzyna Wielgos, Piotr Matłosz

NOWY ROK, NOWE BIURO, NOWE POMYSŁY

17 listopada oficjalnie otwarto nowe Biuro Samorządu Studentów oraz Klubu Studenckiego Wydziału Wychowania Fizycznego. Uroczystego przecięcia wstęgi dokonał dziekan Wydziału, prof. dr hab. **Kazimierz Obodyński**. W otwarciu uczestniczyli również prodziekani: dr hab. prof. UR **Wojciech Czarny** i dr **Paweł Król**, a także pracownicy naukowcy oraz administracyjni Wydziału.

Dwa pomieszczenia udostępnione przez władze Wydziału dla Samorządu Studenckiego staraliśmy się wykorzystać jak najlepiej, tak by służyły nie tylko nam, ale całej naszej społeczności akademickiej. Jedno pomieszczenie zostało przeznaczone dla potrzeb osób działających aktywnie w Samorządzie Wydziału Wychowania Fizycznego. Odbywać się w nim będą regularnie spotkania zarządu, przygotowywać tam będziemy realizowane przez nas projekty, organizować spotkania dla starostów i pracowników nad bieżącymi sprawami studentów naszego Wydziału. Własne biuro stworzy nam nowe możliwości oraz duży komfort działania na rzecz studentów.

Większość wyposażenia nowego biura udało się skompletować dzięki długim staraniom zarządu SSWF, przychylności władz Wydziału, pani kierownik Działu Spraw Studenckich mgr Helenie Wilk oraz hojności naszych sponsorów – Banku PBS, Oddział w Głogowie Młp., Szkoły Języków Obcych EM-PIK i Biura Nieruchomości Kwaśniak – którym składamy serdeczne podziękowania.

Drugie pomieszczenie klubowe, przeznaczone jest dla wszystkich studentów naszego Wydziału. W Klubie Studenckim znajduje się siedem stanowisk komputerowych z dostępem do Internetu oraz krzeselka i stoliki, tu można będzie poczytać aktualne czasopisma związane z życiem studentów i uczelni. Studenci, którzy mają przerwę między zajęciami mogą siedzieć w cieple, uczyć się i skorzystać z Internetu. Za to wszystko dziękujemy naszemu dziekanowi, prof. dr. hab. Kazimierzowi Obodyńskiemu, który udostępnił nam te pomieszczenia i nieustannie wspiera wszystkie nasze inicjatywy.

Samorząd Studentów Wydziału Wychowania Fizycznego rozpoczął rok akademicki 2011/2012 z bogatym programem nowych pomysłów i z wielką motywacją. Niektórzy z nas pracowali nawet przez wakacje, między innymi przy redakcji nowej edycji „Ka-



lendarza Studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego” i współorganizując z Samorządem Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego „Campus Akademicki – Jawor 2011”. O ile dla większości braci studenckiej początkiem wytężonej pracy jest dzień 1 października, to dla „samorządowców” chwilą tą jest już początek września. Jest to czas przygotowań projektów związanych ze studenckimi i życiem Uczelni, omawianie planu na kolejne semestry oraz tworzenia preliminarzy zamierzonych przedsięwzięć. Poza zasadniczymi celami, jakie przed sobą stawiamy, tj.: reprezentowanie i ochrona praw braci studenckiej, działalność naukowa, sportowa, kulturalna i rozrywkowa będziemy dążyć do tego, aby dzięki pracy Samorządu nasi studenci wspominali studia jako nie tylko czas wytrwałej nauki, ale także okazję do samorozwoju, integracji wydziałowej i uczelnianej. Będziemy starać się, aby nasze cele i zamierzenia nie pozostały jedynie w sferze marzeń, ale stały się rzeczywistością. Prosimy o wspieranie nas pomysłami i pomocą w realizacji spraw, które chcielibyście urzeczywistnić, nie oglądając się na innych.

Krzysztof Kubala

AKADEMICKI ROK SPORTOWY ROZPOCZĘTY

Inaugurację rozpoczęło uroczyste wprowadzenie pocztu sztandarowego i „Gaudeamus” w wykonaniu chóru akademickiego zespołu „Połoniny”. Wszystkich przywitał serdecznie prezes Zarządu Środowiskowego AZS **Zbigniew Rynasiewicz** w otoczeniu najważniejszych działaczy sportu akademickiego, którzy również zabrali głos: dra **Zbigniewa Barabasa** (UR) z-cy prezesa, dra **Janusza Zielińskiego** (UR) szefa naszego AZS i **Grzegorza Sowy** (PRz) przedstawiciela Politechniki.



W imieniu władz uczelni głos zabrali: prof. UR **E. Dynia** – UR, prof. **L. Woźniak** – PRz, mgr inż. **Jarosław Szlęzak** – UR, dr **Janusz Gajda** – WSPiA, mgr **Bogusław Berdel** – UR i mgr **Jacek Lutak** – PRz. Po odczytaniu listu gratulacyjnego od Wojewody Podkarpackiego wystąpili również nasi przyjaciele i donatorzy: ówczesny wiceminister, podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu – **Zdzisław Gawlik**, przedstawiciel Sejmiku Woj. Podkarpackiego – **Rafał Wilk**, reprezentujący Komisję Kultury, Sportu i Turystyki RM Rzeszowa – **Wiesław Buż** oraz reprezentant naszego sponsora, sieci +GSM.

Potem były wyróżnienia, nagrody i odznaczenia oraz listy dla rektorów, otaczających opieką akademicki sport naszego regionu oraz nagrody przyznane przez Zarząd dla studentów wf, sportowców i działaczy akademickiego sportu i uczelnianych studiów wf.

Z okazji zakończenia kadencji władz AZS Z. Rynasiewicz podziękował wszystkim za serce i wysiłek włożony we wspieranie studenckiego sportu, a przedstawiciel studentów podziękował z kolei za wspaniałą pomoc i działania na rzecz AZS panom: Z. Rynasiewiczowi i ministrowi J. Gawlikowi, którzy otrzymali od zebranych widzów oklaski.

W części „sportowej” uroczystości mieliśmy okazję obejrzeć specjalne pokazy wychowanek i wychowanków trener **B. Sakowskiej** (UR) w gimnastyce sportowej. Piękne układy i umiejętności zostały nagrodzone wielkimi brawami. Kolejną atrakcją był pokazowy mecz unihokeja drużyn PRz i UR, w męskiej i kobiecej wersji. Jednak absolutną furorę u widzów zrobił mecz pokazowy drużyn AZS Handlopex (panów) przeciwko AZS OP Team Res-drob (pań), w którym panie prowadziły kilka razy, kilka razy remisowały i bardzo dzielnie sobie radziły pod koszem, otrzymując gromkie owacje. Mecz zakończył się rezultatem 31:28 dla panów, ale chodziło przecież nie o wynik, ale o zabawę i o radość, jaką daje sportowa walka.



Katarzyna Wielgos

POBIEGNIEMY PO RÓWNIKU

15 października 2011 r. na Stadionie „Resovii” Samorząd Studentów Wydziału Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego zorganizował dla mieszkańców Rzeszowa i okolic, w ramach ogólnopolskiej akcji, II edycję „Testu Coopera dla Wszystkich”. Projekt realizowano tego samego dnia w godzinach od 10 do 16 na 13 stadionach w Polsce. Akcja ta organizowana jest na zlecenie Ministerstwa Sportu i Turystyki, w ramach ogólnopolskiej kampanii promowania sprawności fizycznej i jest częścią programu „Polska biega”.

Test Coopera to próba wytrzymałościowa, opracowana przez amerykańskiego lekarza Kennetha H. Coopera, polegająca na 12-minutowym, nieprzerwanym biegu. Celem dla biegacza jest pokonanie jak najdłuższego dystansu w tym czasie, i tym samym sprawdzian swojej sprawności. Po zakończonym biegu należy odszukać swój wynik (w odpowiedniej dla płci i wieku komórce tabeli) i odczytać, na ile jest on oceniony. Jeśli jest gorszy niż „zadowolający” to są przyczyny do niepokoju i zmiany swojego trybu życia na bardziej sportowy, aby uniknąć w przyszłości problemów zdrowotnych.

W II edycji „Testu Coopera dla Wszystkich” w Polsce wzięły udział 1793 osoby, pokonując wspólny dystans 4 369 km. Po ogłoszeniu wyników, okazało się, że najwięcej uczestników było we Wrocławiu 357 i Gdańsku 311. Rzeszów uplasował się na miejscu 4, z wynikiem 205 osób. Najlepszy wynik to 3900 m został on pokonany przez Dariusza L. (27-latką z Katowic). W Rzeszowie Adam S. (23 lata) pokonał dystans 3520 m. Najstarszym uczestnikiem był 60 letni Franciszek Z., który ukończył bieg z wynikiem dobrym (2335 m.), zaś najmłodszy uczestnik, Tymon, przebiegł 1000 m, a miał zaledwie 3 lata.

„Jesteśmy bardzo zadowoleni, że przeprowadzona przez nas akcja staje się coraz bardziej popularna i znajduje właściwy odzew wśród mieszkańców Rzeszowa. W pierwszej edycji w biegu wzięło udział 125 osób, teraz było o 80 więcej, mamy nadzieję, że przy kolejnej edycji będzie ich jeszcze więcej. Szczególnie chcielibyśmy podziękować pracownikom i studentom Wydziału Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego, członkom Akademickiego Związku Sportowego oraz pracownikom Centrum Sportu i Rekreacji, którzy wzięli udział w organizacji imprezy i wspierali nasze działania w przeprowadzanej akcji.” – wypowiadali się członkowie Zarządu Samorządu Studentów Wydziału Wychowania Fizycznego UR.

W organizacji akcji wzięli udział studenci: Magdalena Tokarczyk, Lidia Sokołowska, Patrycja Bobula, Wioleta Wyka, Katarzyna Wielgos, Gabriel Bobula, Kamil Czełusniak, Mateusz Ryznar i Benedykt Mazurkiewicz. Do zadań sztabu organizacyjnego należała obsługa techniczna (przygotowanie stadionu, rozwieszenie plakatów, rozpropagowanie w miarę możliwości przedsięwzięcia), a także sędziowanie, wydawanie pamiątkowych certyfikatów, koszułek i wody dla każdego uczestnika.

W dwóch edycjach Akcji „Testu Coopera” (majowej i październikowej) w całej Polsce wzięło udział blisko pięć tysięcy osób. Pokonano łącznie odległość 11 919,034 km, czyli odległość między Warszawą i stolicą Peru Limą. W przyszłym roku organizatorzy mają nadzieję, że zostanie pokonany dystans kuli ziemskiej po równiku, czyli 40 000 km!!!



Krzysztof Kubala

IDEA WYSZŁA Z RZESZOWA

Rozmowa z dr. hab. prof. UR Wojciechem J. Cynarskim, prezydentem IMACSSS

(International Martial Arts and Combat Sport Scientific Society)

– Międzynarodowe Towarzystwo Naukowe Sportów i Sztuk Walki)

– **Czym jest IMACSSS i jak powstała ta organizacja?**

– Idea założenia Międzynarodowego Towarzystwa Naukowego Sportów i Sztuk Walki pojawiła się jeszcze podczas I Światowego Kongresu Sportów i Sztuk Walki organizowanego przez Wydział Wychowania Fizycznego. Kiedy rozpoczęliśmy prace organizacyjne nad II Kongresem, wraz z I komunikatem rozpoczęliśmy równocześnie procedurę rejestracji naszego Towarzystwa i zdecydowaliśmy na II Kongres sfinalizować te prace oraz przetłumaczyć Statut na język angielski. Oczywiście, jako członkowie-założyciele, nie mieliśmy zamiaru ograniczać się do własnego grona. Podczas II Kongresu, na który przybyło dużo większe grono uczestników z całego niemal świata, zaprosiliśmy wszystkich chętnych na spotkanie i zapraszając do wstąpienia do tej organizacji. Nasi, najbardziej znaczący w dziedzinie sztuk i sportów walki goście – profesorowie i samodzielni pracownicy naukowcy, z którymi znamy się z wielu innych spotkań na konferencjach i sympozjach oraz dzięki kontaktom badawczym, zgodzili się wejść w skład zarządu. Podczas spotkania wybrani jako wiceprezydenci zostali

przedstawiciele trzech kontynentów, stając się naszymi ambasadami i reprezentantami krajowymi, którzy w naszej wizji będą utrzymywać kontakt z Towarzystwem i koordynować działania badawcze.

– **Jakie zadania i plany ma Towarzystwo?**

– Celem, zgodnie z naszym Statutem, jest prowadzenie interdyscyplinarnych badań w dziedzinie sportów i sztuk walki oraz ich koordynacja w skali światowej, organizacja konferencji naukowych i kongresów, a także działania wydawnicze, popularyzujące osiągnięcia badawcze. Nasze towarzystwo zostało podzielone na sekcje przedmiotowe, w których grupują się naukowcy o podobnych zainteresowaniach badawczych. Zaczynamy być dostrzegani w świecie. Na konferencję organizowaną w Viseu (Portugalia) zostałem zaproszony jako przedstawiciel IMACSSS (które było patronem honorowym), dzięki czemu mogłem spotkać się z kilkoma członkami Zarządu z Europy Zachodniej, a przekazując uczestnikom tej konferencji nasz folder, zachęcić

do członkostwa w organizacji. Nasz kolega, wiceprezydent IMACSSS, Sergio Raimondo przedstawił propozycję dotyczącą I konferencji IMACSSS, którą zwołamy w czerwcu w Genui, i uzyskał akceptację obecnych. Organizacją zajmuje się prof. Figueiredo, również jeden z członków Zarządu.

– **Czy jesteśmy jakoś rozpoznawalni w świecie i podejmujemy już działania na szerszą skalę?**

– Ostatnio zostałem zaproszony do Czech na 8. Międzynarodową Konferencję Naukową „Sport and Quality of Life 2011” jako specjalny gość, nie tylko, aby poprowadzić obrady w jednej z sekcji, ale także, dzięki jednemu z naszych czeskich członków Zarządu, doc. Zdenko Reguli, mogłem zaprezentować wykład o naszej działalności i planach. Mam już także zaproszenie od



prof. Fumiaki Naikiri z Japonii na jubileuszowe Sympozjum Japońskiej Akademii Budo, której prof. Naikiri jest prezydentem. Właśnie w Japonii w 2013 roku ma się odbyć, opóźniona z powodu tragicznych wydarzeń w tym kraju, II Konferencja IMACSSS. Przy okazji podjęte zostaną kwestie organizacyjne III Światowego Kongresu, który odbędzie się w Rzeszowie, w 2014 roku. Japończykom zależy na naszej tam reprezentacji i w pełni chcą opłacić koszty pobytu, opłaty konferencyjne i przelot. Są zadowoleni ze współpracy i chcą ją rozszerzać.

– Skąd ta rozpoznawalność i jakie są powody tak dynamicznego rozwoju IMACSSS?

– Mamy do naszej dyspozycji dwa czasopisma, przy czym jedno jest na liście filadelfijskiej („Archives of Budo”), a drugie, którego jestem wydawcą i redaktorem, „Ido Movement for Culture. Jo-

urnal of Martial Arts Antropology” zostało niedawno zmienione i uzyskało również zasięg światowy, dzięki umieszczeniu go w Internecie i publikacji w języku angielskim. Mam nadzieję, że również staniemy się dzięki temu ligą światową. Nasze środowisko może się rozwijać i integrować, przeprowadzać kolejne konferencje i zapraszać na nie ekspertów sztuk walki – wzmacniając swoje oddziaływanie i odnosząc sukcesy naukowe, a także popularyzując sztuki walki. Nie bez znaczenia jest także to, że większość profesorów jest równocześnie aktywnymi adeptami sportów walki i łączy naukę z pasją. Moim sukcesem jest zdobycie 6 dan w karate i 8 dan w ju-jitsu. Wśród naszych członków jest wielu wielkich mistrzów i to dodaje nam siły w drodze do osiągnięcia celu.

Dziękuję za rozmowę i życzę dalszych sukcesów w nauce i działalności sportowej.

RAFAŁ WILK, DRUGI W MARATONIE NOWOJORSKIM, JEDZIE NA IGRZYSKA W LONDYNIE

Rafał Wilk (ur. 9. 12. 1974 r. w Rzeszowie) był zawodnik Klubu Uczelnianego AZS Uniwersytetu Rzeszowskiego uczestniczył w najsłynniejszym na świecie maratonie **The ING New York City Maraton**, który odbył się w listopadzie. W swojej kategorii zajął drugie miejsce, przegrywając tylko o niecałe pół sekundy z Alessandro Zanardim, byłym kierowcą Formuły 1. Rafał startował w kategorii handycycling.

Jako pełnosprawny zawodnik był złotym medalistą Akademickich Mistrzostw Polski 2004 i Mistrzem Polski w Kolarstwie Górskim 2005. Reprezentował AZS UR i był naszym studentem. Później startował w sportach motocyklowych i był znanym żużlowcem w latach 1991-2006. Po nieszczęśliwym wypadku na torze w Krośnie, skończył karierę żużlową. Od roku 2010 Rafał zaczyna nową przygodę ze sportem handbike (kolarstwo ręczne). Jego trenerem jest obecnie Jakub Pieniążek. W uznaniu wyników, osiągniętych przez Rafała, został on zakwalifikowany do kadry olimpijskiej i weźmie udział w Igrzyskach Paraolimpiady w Londynie w 2012 r.



Maciej Brożyna, Maciej Śliż, Jarosław Herbert, Łukasz Godek

WWF NA NAJWYŻSZYCH SZCZYTACH LITWY, ŁOTWY I ESTONII

KOLEJNY ETAP PROJEKTU „RZESZÓW NA KORONIE EUROPY”

Kolejny etap projektu – Korona Europy – 46 najwyższych szczytów we wszystkich krajach Europy zakończył się powodzeniem. Tym razem nauczyciele akademicki z Wydziału Wychowania Fizycznego UR (Maciej Brożyna, Łukasz Godek, Jarosław Herbert i Maciej Śliż) postanowili zdobyć najwyższe szczyty Litwy, Łotwy i Estonii. W podróż wyruszyliśmy samochodem, pokonując 2500 tys. km w trzy dni.

Przekroczyliśmy granicę państwa i udaliśmy się na Litwę. Krajobraz bardzo smutny. Stare opuszczone chaty, bardzo małe zaludnienie i połacie pól i lasów. Wśród tego pustkowia garstka ludzi, którzy mylili nasze czerwono-czarne ubrania z elektrykami, których służbowe stroje na Litwie wyglądają podobnie. Większość spotkanych bardzo dobrze włada językiem polskim, co było miłe, podobnie jak wiadomość o tańszej niż w Polsce benzynie. Po kilkudziesięciu kilometrach docieramy do najwyższego szczytu Litwy – Góra Auksztoka – najwyższy punkt Litwy znajduje się na wzniesieniach w Miednikach Królewskich. Tereny leśne Migunai znajdują się około 24 km na południowy wschód od stolicy Litwy – Wilna. Wysokość wzniesienia została ustalona w 2004 roku na 293,84 m n.p.m. przez specjalistów z Wileńskiego Uniwersytetu Technicznego przy użyciu odbiornika GPS. Do 2004 roku Józefowa Góra z 293,6 m n.p.m. była uważana za najwyższą

górze Litwy. W roku 1985 litewski geograf Rimantas Krupickas zaczął podejrzewać, że Józefowa Góra nie jest najwyższym wzniesieniem na Litwie, lecz dopiero 19 lat później zostało to udowodnione (wg nowych pomiarów Józefowa Góra ma 292,7 m). Góra Auksztoka znajduje się 450 metrów na południowy zachód od Józefowej Góry. Nazwa została oficjalnie zatwierdzona przez władze wileńskie 18 listopada 2005 roku.

Po udokumentowaniu naszej obecności w tym miejscu ruszamy do Wilna, skąd po zwiedzaniu Uniwersytetu Wileńskiego ruszamy w dalszą podróż.

Po noclegu w przydrożnym motelu jedziemy na Łotwę, gdzie walutą jest jeden łąt, co bardzo nas bawiło szczególnie, gdy mówiliśmy – kup chleb za 2 łaty. Łotwa krajobrazem jest zbliżona do Litwy, ale ma doskonałe drogi. Ku naszemu zdziwieniu (jak się potem okazało nie był to wynik naszego zmęczenia) napotykamy regularną bitwę żołnierzy z Trzecią Rzeszą. Przed nami mnóstwo wojska, czołgi, wybuchy, strzały, krzyki i pełno krwi wśród powiewających flag ze swastykami.

Spokojnie! – okazało się, że trafiliśmy na plan filmu pt.: „Krew na śniegu”, który ukazać się ma na ekranach w 2012 roku. Po wypiciu herbaty w towarzystwie zakrwawionych, często już martwych żołnierzy, którzy ożyli na kilka minut, słysząc, że mają

Litwa





Łotwa

przerwę na posiłek, ruszamy dalej na najwyższy szczyt Łotwy – Gaizinkalns. Ma on wysokość 312 metrów, ale my byliśmy wyżej, ponieważ wspięliśmy się na rozsypującą się wieżę, której stabilność jest bardzo wątpliwa. Szczyt znajduje się na Wyżynie Widzemskiej. Mimo współrzędnych podanych w „Wikipedii”, wpisanych przez nas do GPS był niewidoczny i bardzo dobrze schowany w gęstym lesie. Gdyby nie pomoc miejscowego drwala byłoby bardzo trudno go namierzyć. Po określeniu własnych współrzędnych, różniących się trochę od tych w Internecie, ruszamy w drogę. Najbliższym miastem była Madona.

Wychodząc z założenia – „poznaj zwyczaje i język miejscowych, jeśli chcesz mieć łatwiej i taniej” zabieramy autostopowicza, który w ramach wdzięczności wskazuje miejsce, gdzie przeliczając na naszą walutę jemy pyszny obiad za 6 zł. Doświadczenie znowu górą! Nocujemy w motelu dla *tirowców*, gdzie spotykamy znanego Polaka, który całe życie podróżował i kręcił filmy. Jechał autostopem do Rosji, gdzie chciał zostać autorem programu o tematyce podróżniczej w rosyjskiej telewizji. Po wymianie doświadczeń i wspólnym wieczorze, kolejnego dnia ruszamy dalej.

Jedziemy do Estonii, której najwyższy, a zarazem najlepiej oznaczony na mapie i znakach drogowych szczyt, znajduje się 30 km od granicy łotewskiej. Najwyższy szczyt Estonii – Suur Munamagi ma wysokość 318 m n.p.m. Góra położona jest w pobliżu wsi Haanja w południowo-wschodniej części kraju, niedaleko granicy z Łotwą i Rosją. Na szczycie znajduje się wieża obserwacyjna, wzniesiona w 1939 roku. Po zdobyciu estońskiego „wierzchołka”, kierujemy się do stolicy, pięknego miasta Rygi, a stamtąd już do Rzeszowa.

Mamy już na swoim koncie 10 szczytów europejskich – Rosja, Bułgaria, Grecja, Węgry, Polska, Czechy, Ukraina, Litwa, Łotwa, Estonia. Nasz projekt dokumentujemy filmami i zdjęciami. Już niedługo ukaże się kolejny film z wyprawy, na który serdecznie zapraszamy i mamy nadzieję, że będzie się cieszył podobnym zainteresowaniem jak nasz wcześniejszy film – *Ekspedycja Elbrus*.



Estonia

Anna Nizioł

MCGILL UNIVERSITY IN MONTREAL - WIZYTA STUDYJNA PRACOWNIKÓW WWF W KANADZIE

Dzięki szansie, którą stworzył program unijny „UR - nowoczesność i przyszłość regionu”, realizowany na Uniwersytecie Rzeszowskim, pracownicy Wydziału Wychowania Fizycznego UR: dr hab. prof. UR **Stanisław Cieszkowski**, dr **Anna Nizioł**, dr **Ewa Polak**, dr **Maciej Huzarski** i mgr **Agnieszka Huzarska** wzięli udział w wizycie studyjnej na Uniwersytecie McGill w Montre-

alu w Kanadzie. Uniwersytet McGill założony został w 1821 roku, obecnie studiuje tu 36 tys. studentów ze 150 krajów, prowadzi studia na 11 wydziałach w ramach 300 programów (na poziomie licencjackim i magisterskim). Jest to najbardziej znany, o bogatej tradycji ośrodek akademicki w Kanadzie, w ramach którego funkcjonuje Wydział Edukacji z Instytutem Antropomotoryki

Przed budynkiem Instytutu





i Wychowania Fizycznego (odpowiednik Wydziału Wychowania Fizycznego UR). Tematyka badań naukowych prowadzonych na tym wydziale jest zbliżona do aktywności naukowej naszych pracowników. To stwarza możliwość nawiązania przyszłej współpracy naukowo-badawczej pomiędzy wydziałami.

Wizyta studyjna odbywała się według planu, który zakładał:

- spotkanie z dyrektorem Instytutu Antropomotoryki i Wychowania Fizycznego McGill University dr **Theodore Milner**,
- zapoznanie się z organizacją i strukturą odwiedzanego wydziału,
- zapoznanie się z obiektami, wyposażeniem pracowników i laboratoriów,
- analizę programów studiów,
- hospitację zajęć prowadzonych na kierunku wychowanie fizyczne i kierunkach pokrewnych,
- spotkanie z wykładowcami i wymiana opinii na temat metod nauczania wykorzystywanych w ramach kształcenia na kierunku wychowania fizycznego,
- ustalenie form ewentualnej współpracy naukowo-badawczej pomiędzy wydziałami.

Najbardziej zaimponowała nam infrastruktura kanadyjskiego uniwersytetu oraz wizytowanego wydziału. Podziwialiśmy wyposażenie laboratoriów i pracowni oraz wysoki poziom prowadzonych badań naukowych. Ponadto na uwagę zasługują relacje między pracownikami i kadrą nauczycieli akademickich i studentami, cechujące się swobodą kontaktu, uprzejmością, życzliwością okazywaną sobie na co dzień. Zaobserwowano też wiele podobieństw, np.: w toku studiów, treściach programowych oraz organizacji roku akademickiego.

Dzięki uprzejmości gospodarzy uczestnicy wyjazdu studyjnego z Rzeszowa zwiedzili ciekawe miejsca w Montrealu, poznali Toronto i Ottawę, a także mieli okazję zobaczyć słynny wodospad Niagara.

Do istotnych korzyści wynikających z realizacji wizyty studyjnej należy zaliczyć:

- poznanie ciekawych form projektowych realizacji zajęć z wychowania fizycznego, m.in. z udziałem dzieci niepełnosprawnych,
- hospitowanie zajęć o różnej tematyce – możliwość porównania standardów polskich z formułą prowadzenia zajęć na kanadyjskim uniwersytecie,
- możliwość współpracy w ramach poszczególnych tematów badawczych, zapoznanie się z organizacją i przebiegiem badań oraz infrastrukturą laboratoryjną,
- możliwość publikowania w czasopiśmie „Adapted Physical Education”,
- poznanie formuły przygotowywania i udostępniania studentom materiałów wykładanych w ramach poszczególnych przedmiotów.

Ten wyjazd stworzył szansę na nowe kontakty, współpracę naukowo-badawczą oraz publikacje w zagranicznych czasopiśmie. Zachęcamy do korzystania z różnych możliwości poznawania innych uczelni w ramach programów realizowanych przez Uniwersytet Rzeszowski.

W tle obiekty olimpijskie w Montrealu



Bogdan Horodko

EWA BULANDA MA SZANSE NA MEDAL OLIMPIJSKI

(studentka 1. roku SUM, Wydział Wychowania Fizycznego)

– Właśnie dowiedzieliśmy się, że masz szansę na olimpijski medal.

To nie całkiem tak. Jestem w kadrze Polski Seniorek w boksie, co nie jest jeszcze równoznaczne z kadrą olimpijską. Na powołaniach, na zgrupowania mam wpisaną kadrę olimpijską, bo trenujemy wszystkie razem i razem otrzymaliśmy stypendium. Jednak na Olimpiadzie w Londynie (w 2012) będą tylko 3 kategorie damskie: 51, 60 i 75 kg. Ja startuję w kategorii 48 kg, gdyż mam takie uwarunkowania fizyczne. Jeśli na najbliższej Olimpiadzie boks kobiecy dobrze wypadnie, to w następnych latach będzie więcej kategorii i tu otworzy się dla mnie szansa.

– Jak się toczy Twoja kariera sportowa?

Do największych osiągnięć w boksie zaliczam podwójne wicemistrzostwo Polski w 2007 oraz 2011 r. Trzy razy startowałam także na Międzynarodowych Mistrzostwach Śląska Kobiet w Boksie i kolejno zdobywałam – 2009 r. – 1. miejsce; 2010 – 2. miejsce; 2011 r. – 3. miejsce. W kadrze bokserskiej jestem od lutego 2011 r. Na Mistrzostwach Polski w Grudziądzu zostałam wicemistrzynią Polski po wyrównanej walce finałowej z Patrycją Bednarek z Polkowic.

– Wiemy, że masz także sukcesy w kick-boxingu w wersji full-contact i także jesteś w kadrze Polski.

W kick-boxingu w tej wersji stosuje się techniki ręczne bokserskie, łącznie z kopnięciem od pasa w górę, tak, że częściowo pokrywa się to z boksem. Na Mistrzostwach Polski w Węgrowie, w październiku tego roku obroniłam tytuł z 2010 roku z Siedlec, w kategorii 48 kg. 11-13 listopada w Gdańsku odbyły się Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w kick-boxingu K-1. W tej formie brałam udział po raz pierwszy i zwyciężyłam, wygrywając z dwiema rywalkami z Zielonej Góry i po raz 6. zostałam mistrzynią Polski. W dniach 20-27 w Dublinie, byłam na Mistrzostwach Świata w kick-boxingu full-contact, niestety odpadłam w ćwierćfinale po walce z Ukrainką Vierą Makresową, wicemistrzynią Europy z 2010 roku.

– Jakie masz plany sportowe na najbliższą przyszłość?

Wyjazd na Puchar Świata, na Węgry oraz do Włoch. Tam zdobycie medalu, a następnie Mistrzostwa Europy w kategorii full-contact.

– Dziękuję za rozmowę i życzę spełnienia planów.



W Gdańsku w dniach 11-13 listopada 2011 r. odbyły się Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Seniorów w Kick-boxingu formie K-1. Studentka 1. roku SUM Wychowania Fizycznego - Ewa Bulanda zadebiutowała w tej formie walki. Stoczyła 2 wygrane walki z zawodniczkami z Zielonej Góry. W półfinale pokonała Ewę Boś a w finale Magdalenę Józiać. Ewa została mistrzynią Polski w Kick-boxingu K1 w kategorii 48kg (k-1 najmocniejsza forma walki - z kopnięciami na udo oraz kopnięciem kolanem)



Mistrzostwa Świata Seniorów w Kickboxingu Full Contact

Dwie studentki naszej uczelni - Iwona Nieroda i Ewa Bulanda wraz z Kadrą Polski reprezentowały nasz kraj na Mistrzostwach Świata Seniorów w Kickboxingu Full Contact, które odbyły się w dniach 23-26 listopada 2011 r. w Dublinie (Irlandia). Impreza przyciągnęła najlepszych kickboksersów z ponad sześćdziesięciu krajów świata. Zawodniczka Iwona Nieroda na co dzień reprezentująca Diament Pstrągowa w swojej kategorii wagowej do 56 kg miała mocną konkurencję. O tytuł najlepszej kickboksarki świata ubiegało się 16 zawodniczek. Iwona rozpoczęła udanie, od wygranej 3:0 z Kristiną Stojchevską z Macedonii. Niestety, kolejny, ćwierćfinałowy już pojedynek z Nadią Khayenok z Ukrainy był dla Nierody ostatnią walką na irlandzkim turnieju. Iwona tym razem nie poradziła sobie z rywalką, którą pokonała miesiąc wcześniej na Mistrzostwach Świata w formule low kick, gdzie wywalczyła złoto. Bez medalu wróciła też Ewa Bulanda, startująca w kategorii wagowej do 48 kg i reprezentująca na co dzień barwy KS Evan Nowy Sącz. W pojedynku ćwierćfinałowym spotkała się z wicemistrzynią Europy z ubiegłego roku Wierą Makresową z Ukrainy. Do medalu zabrakło niewiele. Bulanda musiała uznać wyższość zawodniczki zza wschodniej granicy...

Złoto na Mistrzostwach Świata Seniorów Low Kick

Ogromny sukces odniosła nasza studentka Iwona Nieroda, która w Macedonii (Skopje) wywalczyła złoty medal Mistrzostw Świata Seniorów Low Kick. Impreza odbyła się w dniach 22-30 października 2011 r. Iwona wystartowała w kategorii wagowej do 56 kg, gdzie zgłoszone były zawodniczki m.in. z Rosji, Ukrainy, Francji, Brazylii, Hiszpanii, Finlandii, Chorwacji i Serbii. Nieroda rywalizację zaczęła od ćwierćfinału, w którym walczyła z Rosjanką Anzhelą Takhirovą. Pokonała ją przez nokaut w drugiej rundzie pojedynku. Następną walkę stoczyła z Ukrainką Nadią Khaynok, która okazała się bardzo wymagającą rywalką. Nieroda zwyciężyła na punkty. W finale nasza zawodniczka zmierzyć się miała z Hiszpanką Melanią Sorroche. Do pojedynku jednak nie doszło. Rywalka z niewiadomych przyczyn nie przystąpiła do walki i zwycięstwo oddała walkowerem. Serdecznie gratulujemy, również trenerowi Jerzemu Pilarzowi, i czekamy na nowe sukcesy!



Ewa Bulanda zwyciężyła w Grudziądzu

W dniach 1-4 grudnia br. w Grudziądzu rozgrywano zawody o Puchar Polski Kobiet w Boksie. Reprezentująca Podkarpacie Ewa Bulanda, studentka 1. roku studiów II stopnia (kierunek wychowanie fizyczne) zdobyła złoty medal w kat. 45-48 kg. W półfinale pokonała Izabelę Muchę z Gdańska (przez RSC) w pierwszej rundzie. W starciu finałowym (jednomyślnym werdyktem sędziowskim 5-0) zwyciężyła Angelikę Grońską z Katowic. Ponadto finałowa walka w kat. 45-48 kg, z udziałem E. Bulandy, została uznana najlepszą walką wśród senierek.



KONKURS FOTOGRAFICZNY "JESIEŃ JUŻ?!"

1 grudnia 2011 r. został rozstrzygnięty konkurs fotograficzny "Jesień już?!" zorganizowany przez SKN Rolników „Włościanin” pod honorowym patronatem Dziekana Wydziału Biologiczno-Rolniczego Uniwersytetu Rzeszowskiego dr hab. inż. prof. UR Zbigniewa Czerniakowskiego.

W konkursie wzięło udział 14 uczestników, studentów Wydziału Biologiczno-Rolniczego, którzy złożyli łącznie 46 fotografii.

Komisja w składzie: dr hab. inż. prof. UR Zbigniew Czerniakowski – przewodniczący, prof. dr hab. Czesława Trąba, dr hab. inż. prof. UR Lech Lichołaj, dr inż. Tomasz Olbrycht oraz mgr inż. Anna Baran przyznała następujące nagrody:

I Nagroda Dziekana Wydziału Biologiczno-Rolniczego: Joanna Kłosowicz II AK

I Nagroda SKN Rolników „Włościanin”: Anna Szewkienicz I MUR

II Nagroda SKN Rolników „Włościanin”: Krzysztof Rogut II StDR

III Nagroda SKN Rolników „Włościanin”: Domiknika Chorab IV AK

Wyróżnienia: Katarzyna Skubirz III AK, Magdalena Kiljańska I AK

Wszystkim studentom dziękujemy za udział w konkursie, a zwycięzcom gratulujemy.

Pokunkursową wystawę fotografii można oglądać w dniach od 14 grudnia 2011 r. do 3 stycznia 2012 r., w budynku D9 na terenie kampusu UR w Zalesiu.



fot. Joanna Kłosowicz



fot. Anna Szewkienicz



fot. Krzysztof Rogut



fot. Dominika Chorab



fot. Magdalena Kiljańska



fot. Katarzyna Skubirz



fot. Agnieszka Bulliszak



fot. Ewelina Zuba



fot. Helena Lis



fot. Małgorzata Oczkowska



fot. Katarzyna Skubirz



fot. Anna Sioma

Wydaje Uniwersytet Rzeszowski za zgodą Rektora. Autorzy tekstów i współpracownicy nie otrzymują honorariów za publikację. Zastrzegamy sobie prawo skracania, adiustacji tekstów i zmiany tytułów. Nie odpowiadamy za treść reklam. Wszelkie prawa zastrzeżone. ISSN 1642-6797

korekta: mgr Anna Szydło

Druk: MITEL, tel. 17 852 13 62

Adres Redakcji: 35-959 Rzeszów, ul. prof. S. Pigonia 8, tel. 17 872 10 26, info@univ.rzeszow.pl

Redakcja: mgr Ewa Krzyżanowska, Wioletta Wrona, inż. Ludwik Borowiec

foto: Elżbieta Wójcikiewicz, autorzy tekstów i archiwum

Nowości Wydawnicze



WYDAWNICTWO
 UNIwersytetu Rzeszowskiego
 e-mail: wydaw@univ.rzeszow.pl
<http://wydawnictwo.univ.rzeszow.pl>